

**XXXVI SESJA
RADY MIEJSKIEJ
W WOŁOMINIE
VI KADENCJI**

12 marca 2014 roku

**Protokół Nr XXXVI/2014 z sesji Rady Miejskiej w Wołominie
z dnia 12 marca 2014 roku**

Radnych ogółem - 21

Radnych obecnych na sesji – 21

Listy obecności radnych, Przewodniczących Rad Osiedlowych i Sołtysów stanowią załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Krzysztof Wytrykus - Wiceprzewodniczący Rady

Powitał przybyłych na sesję radnych, Burmistrza Wołomina Ryszarda Madziara, Zastępców Burmistrza Sylwestra Jagodzińskiego i Grzegorza Mickiewicza, Skarbnika Gminy Anitę Grabowską, pracowników Urzędu Miejskiego, Prezesów Spółek Gminnych, Dyrektorów Jednostek Organizacyjnych Gminy, Przewodniczącego Rady Powiatu Wołomińskiego Pawła Solisa, Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Ireneusza Maślanego, przedstawicieli Rad Osiedlowych, Sołtysów, przedstawicieli prasy, którzy obecni byli na sesji.

Stwierdziwszy quorum konieczne do prawomocności obrad (Na sali obecnych było 17 radnych. Nieobecny to radni: Leszek Czarzasty, Dimitar Jugrew, Dominik Kozaczka, Igor Sulich) , Wiceprzewodniczący Rady otworzył XXXVI sesję Rady Miejskiej w Wołominie w dniu 12 marca 2014 roku o godz. 10:15.

Pkt 1

Do pełnienia funkcji sekretarza obrad radni wybrali radnego Rafała Białego w głosowaniu jawnym za - 17 głosów, przeciw-0, wstrz. - 0

Pkt 2

Porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem o terminie sesji i treścią projektów uchwał (załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu)

Porządek obrad został przyjęty w głosowaniu jawnym za -17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Pkt 3

Protokół z XXXV sesji Rady Miejskiej z dnia 29 stycznia 2014 roku został przyjęty bez uwag, w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz.- 0

Pkt 4

Komisja Rewizyjna – Adam Bereda

Komisja spotkała się 2 razy. Przedmiotem prac jest kontrola Miejskiego Zakładu Dróg i Zieleni w Wołominie.

Komisja Gospodarki – Emil Wiatrak

Komisja w okresie pomiędzy sesjami spotkała się jeden raz i opiniowano projekty uchwał. Wypracowano też kilka wniosków, które są dołączone do protokołu.

Komisja Edukacji- Joanna Pelszyk

Komisja spotkała się jeden raz w okresie pomiędzy sesjami. Wszystkie opinie dot. projektów uchwał były pozytywne.

Komisja Bezpieczeństwa – Andrzej Żelezik

Komisja spotkała się jeden raz i opiniowano projekty uchwał przewidziane do procedowania na toczącej się sesji, a które dotyczą zagadnień leżących w kompetencji Komisji Bezpieczeństwa. Jak zwykle dyskutowano na temat pracy Straży Miejskiej. Wyjaśnień udzielił Komendant Straży. Członkowie komisji analizowali odpowiedzi Burmistrza na interpelacje radnych. Duże obawy komisji wzbudza brak znaczących działań na temat uporządkowania terenu po byłej Hucie Szkła. Jest tam budynek, którego stan techniczny grozi katastrofą i szpecący wizerunek miasta od strony ul. Żelezanej. Zastępca Burmistrza Sylwester Jagodziński udzielił wyjaśnień. Komisja prosi o potraktowanie sprawy jako niezwykle ważnej.

Pewne zainteresowanie wzbudzają ostatnie doniesienia prasowe dotyczące pewnych nieprawidłowości w działaniu służb Policji Powiatowej w Wołominie. Komisja Bezpieczeństwa postanowiła wystąpić do Burmistrza o zorganizowanie spotkania na którym byłaby Komisja Bezpieczeństwa Rady Miejskiej, a także Komisja Bezpieczeństwa z powiatu, przy udziale Policji. Na tym spotkaniu można by omówić te sprawy, bo dotyczą one również wkładu, który rada w imieniu miasta wnosi do pracy tejże jednostki policyjnej i dotyczy to zarówno psów szkolonych, jak i samej pracy w tym posterunku.

Komisja Finansów Gminnych – Emil Wiatrak

Komisja zebrała się jeden raz i opiniowała projekty uchwał.

Komisja Statutowa – Krzysztof Wytrykus

Spotkanie odbyło się w dniu 5 marca. Niestety nie było quorum i niestety nie można było podjąć żadnych wiążących decyzji i zaopiniować statut. Statut został zaopiniowany przez radcę prawnego urzędu. Wiceprzewodniczący Rady podziękował radcy prawnemu Adamowi Bieńkowskiemu, który bardzo dokładnie przejrzał projekt tego Statutu. Jeśli nie będzie żadnych przeciwwskazań, to komisja spotka się ponownie przed sesją kwietniową, by na sesji kwietniowej ten Statut został uchwalony.

Pkt 5

Olga Ludwiniak – Wydział Organizacji i Komunikacji Społecznej

Przedstawiła informację o realizacji uchwał rady podjętych na sesji w dniu 29 stycznia 2014 roku. Treść informacji stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Na sesję przybyli radni: Dominik Kozaczka i Leszek Czarzasty godz. 10:30

Pkt 6

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Przedstawił informacje o swojej pracy między sesjami.

- Złożył życzenia Sołtysom z okazji ich święta. Podziękował za pracę na rzecz lokalnej społeczności i współpracę z Burmistrzem. Podziękował za przekazywanie istotnych informacji, które mieszkańcy przekazują Sołtysom, a za ich pośrednictwem docierają one do Burmistrza. Przy okazji, Burmistrz podziękował również Przewodniczącym Rad Osiedlowych. W kalendarzu nie ma ich święta, ale wszyscy pamiętają o ich pracy i Burmistrz podziękował im za zaangażowanie w pracę społeczną.

W najbliższy poniedziałek Burmistrz spotka się z Sołtysami. W późniejszym terminie zostanie zorganizowane spotkanie z Przewodniczącymi Rad Osiedlowych.

Bieżące informacje:

- do dnia 31 marca 2014 roku, w kancelarii Urzędu Miejskiego w Wołominie można składać wnioski o przyznanie medalu „Zasłużony dla Wołomina”. Medal ten przyznawany jest osobom fizycznym i prawnym, za wybitne dokonania na płaszczyźnie zawodowej,

społecznej dla gminy Wołomin i jej mieszkańców. Uroczysta sesja związana z obchodami Dni Wołomina, podczas której wręczone będą odznaczenia, zaplanowana jest wstępnie na dzień 5 maja 2014 roku.

ZAAWANSOWANIE INWESTYCJI:

- Kontynuacja robót z ubiegłego roku w zakresie poniższych zadań wieloletnich:

- Budowa ul. Batorego
- Budowa ulic Przejazdowej, Ujazdowej, Skłodowskiej – Curie
- Budowa szkoły w Leśniakowiznie
- Budowa przedszkola nr 9

Inwestycje są realizowane zgodnie z harmonogramem i nic nie zagraża ich zakończeniu w br.

- Zawarto umowy na aktualizację dokumentacji projektowo-kosztorysowych w zakresie budowy ulic:

- Traugutta
- Grabcznej
- Asnyka na odc. od ul. Lipińskiej do ul. Kościelnej w Wołominie

- Podpisano umowy na wykonanie dokumentacji projektowo – kosztorysowych dot. poniższych ulic:

- Sienkiewicza w Wołominie (odc. od ul. Sikorskiego do ul. Lipińskiej i Moniuszki)
- Sasina na odc. od ul. Lwowskiej do dz. nr ew. 3 obr. 13
- Lipiny Kąty od ul. Czwartaków do ul. Słowiańskiej w Wołominie
- Annapol, Torfowej w Wołominie
- Sławkowskiej na odc. od ul. Lwowskiej do ul. Gdyńskiej w Wołominie
- Kobyłkowskiej w Wołominie (odc. od ul. Sasina do siedziby Wydziału Dróg Powiatowych)
- Broniewskiego na odc. od ul. Sikorskiego do ul. Hutniczej w Wołominie
- Gdyńskiej na odcinku od ul. Piłsudskiego do ul. Okopowej

oraz dot. budowy kanalizacji deszczowej w ulicy Krzyżowej wraz z naprawą nawierzchni tej ulicy.

- Rozstrzygnięto postępowania na wybór projektanta na wykonanie dokumentacji projektowo – kosztorysowych dot. poniższych ulic :

- Sławkowskiej na odc. od ul. Lwowskiej do ul. Gdyńskiej w Wołominie
- Dworskiej na odc. od Al. Niepodległości do Kol. Gródek.

- Budowa ulicy Partyzantów

Dokonano otwarcia ofert złożonych w trybie przetargu nieograniczonego dla wyboru wykonawcy robót. W wyznaczonym terminie wpłynęło 5 ofert. Trwają prace Komisji przetargowej.

- Budowa parkingu strategicznego Parkuj & Jedź na działce przy ul. Wąskiej w Wołominie

W dniu 25.02.2014 złożono wniosek o pozwolenie na budowę parkingu wraz z infrastrukturą techniczną.

- Remont ulicy Kościelnej w Wołominie

Wydział złożył wniosek do Zespołu Zamówień Publicznych o ogłoszenie przetargu nieograniczonego na wybór Wykonawcy robót.

- Budowa chodnika w ul. Szerokiej w Nowych Lipinach

Podpisano umowę na budowę chodnika, zjazdów i pobocza. Termin wykonania robót 30.05.14 r.

W dniu 07.03.2014 r. wprowadzono wykonawcę na budowę.

- Wykonanie drogi dojazdowej do parkingu przy SP 7 w Wołominie

Podpisano umowę na roboty budowlane z Wykonawcą robót. Termin realizacji 30.04.2014r.

W dniu 04.03.2014 r. wprowadzono wykonawcę na budowę.

- Budowa sali gimnastycznej w Czarnej

Ogłoszono przetarg na wybór Wykonawcy w formule „Zaprojektuj i wybuduj”. Termin składania ofert wyznaczono na 14.03.2014r.

- Wykonanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej budowy sali gimnastycznej przy SP nr 3 w Wołominie

Dokonano otwarcia ofert złożonych w trybie przetargu nieograniczonego dla wyboru wykonawcy robót. W wyznaczonym terminie wpłynęły 3 oferty. Trwają prace Komisji przetargowej.

- Wykonanie termomodernizacji budynku Przedszkola Nr 10 w Wołominie

Zlecono wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla potrzeb realizacji robót i przeprowadzenia postępowania przetargowego.

- Remont elewacji budynku ZS nr 1

Po przekazaniu dokumentacji projektowo-kosztorysowej, WRG opracowało wniosek do ZZZP celem przeprowadzenia procedur przetargowych dla potrzeb wyboru Wykonawcy robót.

- Modernizacja i rozbudowa oświetlenia

Zawarto umowę na wykonanie linii oświetlenia drogowego w ul. Wołomińskiej we wsi Cięciwa – III etap robót (ostatni), w dniu 07.03.2014r. Wprowadzono Wykonawcę na budowę. Termin wykonania robót 31.03.2014r.

- Projekt budowy muzeum w Ossowie

WRG przygotowało II postępowanie na wybór doradcy merytorycznego przy zadaniu inwestycyjnym. W wyznaczonym terminie złożono 1 ofertę, w dniu 07.03.2014r. podpisano umowę

POZYYSKIWANIE ŚRODKÓW ZEWNĘTRZNYCH

- Projekt pn. „Szerokopasmowy Internet dla Sołectw – wyrównanie szans rozwojowych w Gminie Wołomin”:

- w dniu 9 września br. została zawarta umowa o przyznanie pomocy w wysokości 541 199,00 zł,
- obecnie trwają przygotowania do realizacji projektu, którego zakończenie przewidziane jest w grudniu 2014 r.

- Zadanie inwestycyjne pn. „Budowa sali gimnastycznej wraz z boiskiem sportowo – rekreacyjnym przy szkole w Leśniakowiznie”:

- zakończenie rozliczenia inwestycji przewidziane jest na czerwiec br.,
- najpóźniej do połowy br. Zespół wystąpi z wnioskiem o płatność na kwotę 300 tys. zł.

- Projekt pn. „Budujemy potencjał kadrowy Gminy Wołomin – certyfikowane szkolenia językowe i komputerowe”

- projekt obejmie 108 osób zamieszkałych na terenie Gminy Wołomin (w tym 50% kobiet wracających na rynek pracy po przerwie związanej z urodzeniem/wychowaniem dziecka, 20% stanowić będą osoby niepełnosprawne oraz 30% osoby bezrobotne),
- wniosek o dofinansowanie złożony został w dniu 20 stycznia br. w Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych przez Fundację Lex Nostra, która wraz z ZPŚZ, WPS oraz firmą Open Education Group Sp. z o. o. przygotowała zakres dla ww. projektu,
- w dniu 29 stycznia br. wniosek przeszedł pomyślnie etap oceny formalnej i został przekazany do oceny merytorycznej dokonywanej przez Komisję Oceny **Projektów**.

- Projekt pn. „**Modernizacja drogi dojazdowej do gruntów rolnych - drogi polnej we wsi Mostówka**” (FOGR)

- wniosek o dofinansowanie został złożony 31 stycznia 2014 r. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego w Warszawie. Planowana wartość dofinansowania wynosi 157.380,70 zł.,

- Projekt pn. „**Budowa sali gimnastycznej w Czarnej**” (Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej)

- wniosek o dofinansowanie został złożony 31 stycznia 2014 r. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego w Warszawie. Planowana wartość dofinansowania to kwota 2 904 000 zł.,
- **obecnie trwa ocena formalna wniosku.**

- Obecnie ZPSZ przygotowuje zakres rzeczowy wniosku o dotacje z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na potrzeby realizacji projektu pn. „**Budowa parku przy Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie**”.

Burmistrz Ryszard Madziar podziękował wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach obchodów Dnia Żołnierzy Niezłomnych, Żołnierzy Wyklętych w dniu 1 marca 2014 roku. Te podziękowania skierował również do wszystkich, którzy przygotowali tą uroczystość.

Poruszył też temat ukończenia budowy pomnika Jana Pawła II. Jest taka inicjatywa, aby pomnik Jana Pawła II został ukończony. Jest możliwość zaangażowania się finansowego w ten szczytny cel. Burmistrz jest w Komitecie honorowym budowy tego pomnika. Jest rok 2014. Jest to rok, w którym Jan Paweł II będzie wyniesiony na ołtarze jako święty. Jest to więc wspaniała inicjatywa, którą warto wesprzeć. Wszyscy radni powinni się w tą inicjatywę zaangażować.

Na sesję przybył radny Igor Sulich godz. 10:40

Zbigniew Paziewski – radny

Przypomniał, że dziewięć lat wcześniej, po śmierci Jana Pawła II został postawiony jego pomnik. W pierwotnym zamyśle artysty Pana Tadeusza Tchurzewskiego, Papież miał pochylać się nad grupką dzieci. Jednak z różnych względów, często finansowych, ten pomysł nie został zrealizowany. Ten gest Papieża, który pochyla się nie wiadomo nad czym, jest dla wielu osób niezrozumiały. Komitet społeczny, który został powołany ok. 3 miesiące wcześniej, realizuje zadanie polegające na tym, żeby przed Papieżem ustawić posażki dwojga dzieci: dziewczynki w wieku 2-3 lat i chłopca ok 14 lat – lekko przyklękający na kolano. Tak ukończony pomnik będzie dla wszystkich zrozumiały. Artysta poprzez ten gest papieża pochylającego się nad grupką dzieci, uważał, że Papież przekazuje poprzez dzieci – reprezentantów mieszkańców Wołomina, bierze nasz Wołomin w opiekę.

Figurki są już odlane w fabryce w Gliwicach. Za kilka dni będą przetransportowane do Wołomina. Zamiarem komitetu jest postawienie tych figurek na pomniku, na kilka dni przed 27 kwietnia 2014 roku, kiedy to na Placu 3 Maja będzie odprawiona msza z okazji kanonizacji Jana Pawła II w Watykanie.

Komitet ma ogromne wsparcie ze strony miasta i Burmistrza Wołomina i Starosty Wołomińskiego. Radny nadmieniał, że wszystkie koszty, jakie wiążą się z wykonaniem tych figurek, są pokrywane ze składek publicznych i z datków trzech wołomińskich parafii.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Poprosił radnych o wsparcie finansowe tej inicjatywy, każdego, kto uważa, że warto ją wesprzeć.

Katarzyna Lubiak – Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej

Jej pytanie dot. przetargu na budowę ul. Partyzantów, Z wypowiedzi Burmistrza wywnioskowała, że są tam jakieś braki w ofertach. Zapytała do kiedy będą trwały prace komisji konkursowej ? Do kiedy te braki mają być uzupełnione?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Wyznaczono na to kilka dni i na początku następnego tygodnia konkurs powinien być rozstrzygnięty. To są nieistotne braki. Dokumenty nie są trudne do uzupełnienia i z pewnością pod koniec przyszłego tygodnia będzie można poznać wykonawcę tej inwestycji.

Michał Milewski – radny

W swoim sprawozdaniu, Burmistrz powiedział, że rozpiął przetarg na zaprojektowanie i wybudowanie sali gimnastycznej w Czarnej. Oznacza to, że będzie robiony trzeci projekt na tą inwestycję.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Oznacza to, że będzie wykonawca, który wykona projekt i zrealizuje tą inwestycję.

Michał Milewski – radny

Zna formułę w której ma być realizowana ta inwestycja tj. „zaprojektuj i wybuduj”. Oznacza to jednak rozpięcie trzeciego przetargu na zaprojektowanie tej inwestycji. Przypomniał, że pierwszy projekt był wykonany w 2011 roku za sześćdziesiąt parę tysięcy złotych , a nawet za osiemdziesiąt tysięcy złotych. Drugi projekt, który wykonawca z Kobyłki miał poprawić. Zastępca Burmistrza Grzegorz Mickiewicz twierdzi, że gmina nie zapłaciła. Jednak stracono trochę pieniędzy, bo nie wykorzystano całej kwoty, która była przeznaczona w tym paragrafie w 2013 roku. Nie wszystko zdążono przenieść. Teraz trzeci projekt, za który nie wiadomo, ile się zapłaci, bo wszystko określone będzie w jednej kwocie. Radny zapytał czy to będzie trzeci projekt na tą inwestycję w Czarnej ? Tak drogiego projektu nigdy nie było w Wołominie.

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Odpowiedział, że to jest cały czas ten sam projekt, za który nie płaci się kilkakrotnie. Wykonawca, który zostanie wyłoniony w trybie tego przetargu „zaprojektuj i wybuduj” uzupełni ten projekt. Na poprzedniej sesji radni o to pytali i Zastępca Burmistrza wtedy wspominał, że 80% dokumentacji wykonawca z Kobyłki zrobił. Natomiast wykonawca, który zostanie wybrany teraz w formule „zaprojektuj i wybuduj” będzie miał dwa główne zadania. Po pierwsze uzupełnienie braków do tego projektu zgodnie z uwagami ze Starostwa Powiatowego. Po drugie wykonać projekty wykonawcze, które są potrzebne żeby dokładnie wykonawca wiedział, na bazie projektów budowlanych, kto i co wykona. Nie płacono za projekt trzykrotnie. W ogóle nie płacono za ten projekt. To jest cały czas ten sam projekt. Zastępca Burmistrza ma nadzieję, że wykonawca, który będzie znany po otwarciu ofert w dniu 14 marca br. Jest nadzieja, że wśród złożonych ofert, znajdzie się taki wykonawca, który i uzupełni dokumentację i wykona w terminie niecałych już trzech lat, ten obiekt w miejscowości Czarna.

Michał Milewski – radny

Z tego co mu wiadomo, pierwsza firma, która wykonywała projekt otrzymała wynagrodzenie. Jest to firma IMKA z Olsztyna, która już nie istnieje. Być może Burmistrz nie zapłacił Panu Zbyszyńskiemu z Kobyłki, który miał wykonać poprawki do projektu.

Radny zapytał jaka kwota wpłynęła już na konta Urzędu Miejskiego z racji naliczonych kar od Pana Zbyszyńskiego. Na poprzedniej sesji Zastępca Burmistrza mówił, że zerwał umowę z Panem Zbyszyńskim i naliczone są kary finansowe za niewykonanie umowy. Odpowiedź może być udzielona w formie pisemnej.

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Tak jak już powiedział wcześniej, odpowiednie dokumenty zostały wysłane do Firmy wykonującej ten projekt. Oczywiście jest tak, że jest jakaś procedura odwoławcza. Zastępca Burmistrza nie zna szczegółów, dlatego, że odpowiednie dokumenty zostały przekazane do Wydziału budżetowo-financego w Urzędzie miejskim, który dalej prowadzi procedurę egzekucji tych pieniędzy. Poprosił o uzupełnienie informacji przez Skarbnika Gminy.

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Poinformowała, że do tej pory firma nie wpłaciła kary umownej. Zostało wysłane wezwanie przed sądowe ostateczne. Przedsiębiorca w dniu 5 marca potwierdził odbiór tego wezwania. Teraz oczekuje się na wpłatę. Jeśli nie wpłaci, to pozostanie tylko droga sądowa.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Uważał, że nie należy używać nazwiska tego przedsiębiorcy, a jedynie nazwę firmy.

Michał Milewski – radny

W związku z tym, że nazwisko przedsiębiorcy jest nazwą firmy, uważał, że można wymieniać tą nazwę. Oprócz tego należy mówić o firmach, które są niekompetentne i które są nierzetelne.

W związku z tymi komplikacjami, zapytał, kiedy Burmistrz planuje wprowadzenie wykonawcy na plac budowy ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Odpowiedział, że po ogłoszeniu przetargu i jego rozstrzygnięciu, wykonawca zostanie wprowadzony na plac budowy. Prosił, by radny już teraz nie żądał podania terminu wprowadzenia na plac budowy. Teraz nie może podać tego terminu, mimo żądań radnego. Dodał również, że rocznie ogłaszanych jest od 80-100 przetargów. Trzeba mieć świadomość, że głównym kryterium wyboru, czy wykonawcy projektu czy innych zadań, jest kwestia ceny. Na tyle przetargów, większość osób, które przystępują do tych przetargów i które zostały wybrane, to są firmy rzetelne. W tym jednym przypadku firma okazała się firmą nierzetelną. Dlatego też musi ponieść konsekwencje finansowe tej swojej nierzetelności. Teraz podejmowane są kolejne działania, po to, by ta inwestycja mogła być zrealizowana.

Michał Milewski – radny

Zgodził się z tym, że kryterium którym trzeba się kierować, jest kwestia ceny. Ale w tym wypadku wyszło drożej, niż miało wyjść. Jeśli zliczy się wszystko tj. pierwszy projekt, za który zapłacono i poniesiono tym samym straty w 2013 roku, bo inwestycja nie ruszyła. Wtedy ok. 150 000 zł nie zostało do końca przeniesionych. Teraz ta firma, która ma

poprawić projekt i zacząć budowę, to za poprawki też weźmie jakieś pieniądze. Wyszło na to, że ten projekt będzie bardzo drogo kosztował.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Zwrócił radnemu uwagę, że dzięki zmianie projektu, ta inwestycja będzie tańsza ok. 1,5 mln. zł.

Michał Milewski – radny

Zmiana projektu miała polegać tylko na zmniejszeniu wielkości sali gimnastycznej. To nie jest powodem tego, że od dwóch lat nie można uzyskać pozwolenia na budowę. Zmniejszenie wielkości sali gimnastycznej nie jest powodem nie uzyskania pozwolenia na budowę. Powodem są błędy w pierwotnym projekcie.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Dlatego te błędy są naprawiane, po to by inwestycja mogła być zrealizowana. Uważał, że tamten projekt był nieracjonalny do realizacji i dlatego są podejmowane teraz działania by to zmienić.

Michał Milewski – radny

Nie zgodził się z Burmistrzem i stwierdził, że tamten projekt był niezgodny z prawem budowlanym. Ponieważ tamten projekt nie uzyskał pozwolenia na budowę. Nie uzyskał tego pozwolenia tylko dla tego, że sala była za duża, lecz inwestycja nie uzyskała pozwolenia na budowę dlatego, że były błędy w projekcie.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Powiedział, że dlatego mówi się, iż trafił się nierzetelny wykonawca.

Michał Milewski – radny

Stwierdził, że to już drugi wykonawca.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Nie ma na to wpływu w momencie ogłoszenia przetargu. W trakcie wyboru wykonawcy i w trakcie realizacji inwestycji wychodzi rzetelność danego wykonawcy

Michał Milewski – radny

Zapytał czy gmina zapłaciła za projekt firmie IMKA z Olsztyna, tj za ten o którym Burmistrz mówi, że jest nierzetelny ? Gmina nie otrzymała pozwolenia na budowę. Starostwo zgłosiło zastrzeżenia.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Poinformował, że sprawa wypłynęła, dopiero kiedy były złożone dokumenty o pozwolenie na budowę.

Michał Milewski – radny

Okazuje się, że firma dostała pieniądze, choć nie wywiązała się z umowy.

Igor Sulich – radny

Prosił o informację, ile kosztowała koncepcja, za poprzedniej kadencji ? Jakie były koszty inwestycji, o których mówi radny Michał Milewski ?

Michał Milewski – radny

Wyjaśnił, że w poprzedniej kadencji nie była robiona żadna koncepcja. Temat tej inwestycji jest w obecnej kadencji, więc pytanie radnego Igora Sulicha jest bezzasadne.

Igor Sulich – radny

Prosił o pisemne podsumowanie wszystkich kosztów projektowych inwestycji w Czarnej. Jeżeli zostało zapłacone, za coś co okazało się złe, to kto za to odpowiada i jakie poniosł konsekwencje ?

W obecnie ogłoszonym przetargu „zaprojektuj i wybuduj” jest mowa o tym, że wyłoniony wykonawca będzie wykorzystywał materiały, które były zgłoszone w starostwie. Radny chciał wiedzieć co z prawami autorskimi ? Gmina nie zapłaciła za projekt, a teraz praca tej osoby będzie wykorzystana już jako dokumentacja do przetargu. Czy gmina ma prawa do tego, co udostępniła na stronie UM ?

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Odpowiedział, że oczywiście w umowie są zawarte takie zapisy, które pozwalają na wykorzystanie tej dokumentacji to celów o jakich mówi radny.

Odnosił się również do stwierdzeń radnych, że gmina poniosła jakieś niebagatelne straty z tytułu projektowania sali gimnastycznej w Czarnej, jak również do sformułowań, że był to „gniot”. Uważał te stwierdzenia za nieuzasadnione. Pracownicy urzędu rocznie ogłaszają od 60 do 100 postępowań przetargowych. Są to postępowania przetargowe na wykonanie dokumentacji, na wykonawstwo, na usługi lub dostawy. Użyte sformułowania powinny odnosić się do ustawodawcy. Jak wszystkim wiadomo, prawo zamówień publicznych nie jest prawem idealnym, jak wiele innych ustaw w naszym kraju. Powoduje to to, że gmina stara się kupować usługi, dostawy czy też prace budowlane jak najtaniej. Po pierwsze by zrobić jak najwięcej inwestycji. Po drugie by nie były to wysokobudżetowe inwestycje. Nie zawsze uda się zrobić coś jak by się chciało. Rzeczywiście firma IKA PROJEKT miała wykonać projekt sali gimnastycznej w Czarnej. Z przedstawicielami tej firmy kilkakrotnie przedstawiciele gminy spotykali się w urzędzie, również z Przewodniczącym Rady Powiatu i z wieloma osobami z tego grona, żeby prosić tą firmę, żeby poprawiła to co zostało wypunktowane przez powiat. Niestety, jedynie co się udało, bez wchodzenia w spory sądowe, to uzyskanie wszelkich praw autorskich do tego projektu wykonanego w 2011 roku. Później odbyło się jedno postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy, który miałby to poprawić. Nie udało się nikogo takiego znaleźć. W drugim postępowaniu zgłosiła się firma z Kobyłki. Teraz efekty są takie, jak obecnym na sali są znane. Zastępca Burmistrza powiedział, że te wszystkie negatywne rzeczy, które się pojawiły przy tym projekcie już są zakończone. Miał nadzieję, że w dniu 14 marca zostaną otwarte ofert, że nie będzie to jedna oferta. Miał nadzieję, że wykonawcy będą zainteresowani tym postępowaniem. Jest bardzo dużo zapytań na jego temat. Zabezpieczone są środki finansowe. Jako usprawiedliwienie, powiedział, że w ramach tych kilkudziesięciu postępowań przetargowych, akurat inwestycja w Czarnej ma problemy. Jednak zapewnił, że pracownicy gminy robili wszystko, by naprawić to co projektanci popsuli.

Marcin Dutkiewicz – radny

Burmistrz w swoim sprawozdaniu mówił o wystąpieniu zespołu pozyskiwania środków zewnętrznych, w sprawie dofinansowania modernizacji drogi gruntowej w miejscowości Mostówka. Radny zapytał dlaczego tylko o tą drogę wystąpiono ? Przez ostatnie lata w obecnej kadencji samorządu występowano o trzy czy cztery takie drogi. Miał na myśli drogi Tramwajową i Asfaltową w Zagościncu, które są bardzo potrzebne, z różnych względów. Miał na myśli również ul. Radzymińską, łączącą Nowe Grabie ze Starym

Grabiem, na wysokości cmentarza. Dlaczego obecnie nie wystąpiono o dofinansowanie modernizacji również tych dróg ? Jak wiadomo z doświadczenia instytucje przyznające środki finansowe, zwracają uwagę na różne rzeczy. Czy nie straci się jakieś szansy w ten sposób ?

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

To działanie wynika z zasad, które są w ramach tego programu. We wcześniejszych latach składano po kilka wniosków, a w ostatnim roku złożono sześć takich wniosków. Instytucja, która przyznaje pieniądze i tak każe nadawać rangi poszczególnym zadaniom, od najważniejszego dla gminy do tego najmniej ważnego. W związku z tym, wskazując najważniejszą drogę dla gminy, jest szansa na uzyskanie dofinansowania tylko na jedna taką inwestycję. W ubiegłym roku stało się tak, że gmina stanęła przed wyborem czy nie dostać nic, lub zamienić drogę w Mostówce, która jest wysoko budżetową inwestycją, na inne. Gmina otrzymała 60 tys. zł. dofinansowania i zrobiono dwie krótkie drogi w miejscowości Cięciwa. W tym roku gmina chce zawalczyć jeszcze raz o drogę w Mostówce, z wysokością dofinansowania ponad 200 tys. zł. Wiedząc, że jest szansa otrzymania dofinansowania tylko na jedna drogę, pracownicy nie chcieli rozkładać tego na czynniki pierwsze. Walczą o Mostówkę, która jest kolejną najważniejszą dla gminy drogą. Jest szansa na uzyskanie tych pieniędzy.

Marcin Dutkiewicz – radny

Prosił Zastępcę Burmistrza o przybliżenie, o której drodze w Mostówce jest mowa.

Tomasz Kowalczyk – Sołtys wsi Mostówka

Wyjaśnił, że jest to droga gminna, od ul. Mińskiej, w kierunku Duczek. Nie łączy się ona z żadną inną drogą, bo ona prowadzi do lasu. Jest to droga dojazdowa do pól i łąk uprawnych. Docelowo, ta droga będzie umożliwiała rozwój tej miejscowości. Według Studium, cała prawa strona Mostówki jest odrolniona, więc działki będzie można dzielić i budować tam domy. Ta droga kiedyś funkcjonowała, lecz z racji tego, że Mostówka przestała być wsią typowo rolniczą, zarosła.

Marcin Dutkiewicz – radny

Na początku swojego sprawozdania Burmistrz przypomniał ulice, które znalazły się w wydatkach inwestycyjnych na rok 2014 tj. ulice, dla których będzie wykonywana dokumentacja projektowa. Zestaw tych ulic był znany radnym z prac nad budżetem. Pozostałym mieszkańcom miasta był przedstawiony w biuletynie informacyjnym Urzędu Miejskiego. Wymienione tam były wszystkie te ulice. W swoim sprawozdaniu Burmistrz wszystkie te zamierzone inwestycje Burmistrz przypomniał, pomijając ulicę Małą w Duczkach. Radny zapytał, czy jest jakiś wyraźny powód, dlaczego ona nie znalazła się w sprawozdaniu Burmistrza ?

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Wyjaśnił, że Burmistrz wymieniał te ulice w których coś ostatnio działo ważnego, od ostatniej sesji. Toczą się prace nad inwestycją w ulicy Małej w Duczkach. Obecnie wysłano zapytanie do Sołtysa, z prośbą, by jak najprecyzyjniej opisał, który odcinek ulicy małej miałyby być wykonany. Pieniędzy nie wystarczy na całą ulicę. Tam są dwie odnogi, więc Zastępca Burmistrza chce to zrobić po konsultacjach z Sołtysem wsi Duczki oraz z innymi osobami, które mogą mieć coś do powiedzenia w tej sprawie.

Marcin Dutkiewicz – radny

Stwierdził, że jest ulica, która posiada nazwę i kolejne numery. Nie rozumiał takiego podejścia do sprawy. Zapytał, czy będzie robione losowanie, od którego zakrętu będzie budowana ta ulica ? Gdy inwestycja na tej ulicy była wprowadzana do budżetu, to nie było tajemnicą, że łączy ona ulice Majdańską i Jadowską i posiada jeszcze sięgacz od ul. Majdańskiej.

Adam Bereda – radny

Jego pytania dotyczyły dwóch projektów termoizolacyjnych przy Przedszkolu Nr 10 i w Zespole Szkół Nr 1. Zapytał, czy nie ma możliwości pozyskania środków zewnętrznych na ten cel ?

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

W przypadku Przedszkola Nr 10 gmina będzie występowała o środki zewnętrzne z przeznaczeniem na termoizolacje budynku. W ZS Nr 1 nie ma termomodernizacji, a jedynie odtworzenie elewacji.

Marek Górski – radny

chciał wiedzieć ile budynków jest przy wspomnianej drodze, która planuje się robić w Mostówce ? Co wpływa na decyzje, które podejmuje urząd ? Radny rozumiał, że Mostówka nie jest gorszą częścią gminy. Przypomniawszy, że są ulice przy których stoi po 100 domów i w nich są głębokie doły, a nawet tam równiarka nie jeździ.

Tomasz Kowalczyk – sołtys wsi Mostówka

Nie może decydować o tym, o co gmina występuje i o tym dobrze radny wie. Wprawdzie chodził i prosił. Ten wniosek już raz przepadł u marszałka województwa Adama Struzika w ubiegłym roku. Gmina nie otrzymała dofinansowania. Jak radnemu zapewne wiadomo, są to pieniądze z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Jeżeli będą tam budynki, to tym bardziej marszałek powie, że nie da pieniędzy. W momencie kiedy jest to z FOGR to najlepiej żeby tam nic nie było, a jeszcze lepiej, żeby droga kończyła się ze 100 m przed lasem, bo jak będzie prowadziła do lasu, to marszałek również powie, że nie może dać pieniędzy. To, że gmina nie składa wniosków, to może jest wynikiem tego, że do tej pory te wnioski kończyły się odmową.

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

W uzupełnieniu powiedział, że zawsze jest wystąpienie do sołtysów poszczególnych sołectw, z prośbą o propozycje, pisząc również o warunkach, które decydują o przyznaniu dofinansowania. To jest dokładnie to co powiedział sołtys, że muszą to być drogi, które prowadzą do terenów gruntów rolnych. Odpowiednie zapisy muszą znaleźć się w planie miejscowym. Nie można składać wniosków na wszystkie takie drogi dojazdowe. Są tam pewne obwarowanie, które mówią, że akurat te, a nie inne drogi mogą być dofinansowane.

Tomasz Kowalczyk – sołtys wsi Mostówka

Odpowiadając na pytanie radnego Marka Górskiego, powiedział, że nie ma tam żadnego budynku.

Marek Górski – radny

Odnosnie ulicy w Duczkach o której powiedział radny Marcin Dutkiewicz, to przypomniał, że z tego okręgu jest pięciu radnych na sali obrad i należałoby z nimi jakieś rozmowy prowadzić. Zastępca Burmistrza chce przeprowadzić konsultacje z sołtysem, a to się

dziwnie kończy, bo w jednej miejscowości są konsultacje z sołtysem, a w innej tych konsultacji z sołtysem nie ma, jeśli chodzi o jakieś działanie inwestycyjne. Proponował, by zapytać chociaż radnych mieszkających okolicy, co na dany temat sądzą.

Radny złożył humorystyczną propozycję, co do budowy sali gimnastycznej w Czarnej. Wybudowana by była za darmo, tak jak szkoła w Majdanie. Wystarczy wybudować salę gimnastyczną w Czarnej z siedzibą w Zagościńcu. Wtedy temat sali w Czarnej się zakończy.

Janusz Krawczyk – radny

Odnosił się do słów radnego Michała Milewskiego, jak i do wypowiedzi Zastępcy Burmistrza Grzegorza Mickiewicza. Wydaje mu się, że taki zapis powinien znaleźć się w specyfikacji, w załączniku – w projekcie umowy. Powinien tam widnieć termin wejścia na budowę jak i zejścia z budowy. Dziwił radnego fakt, że rozpisany został przetarg i nie ma takiego zapisu. Zapytał, jak później można żądać odsetek za nieterminowe wykonanie. Bezwzględnie taki zapis w projekcie umowy powinien się znaleźć, mimo że jest to w programie funkcjonalno-użytkowym, to taki zapis powinien znaleźć się w projekcie umowy.

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Powiedział, że w każdej umowie z wykonawcą znajduje się termin wejścia na teren budowy. Tak samo jest w przypadku inwestycji w Czarnej. W każdym postępowaniu przetargowym jest coś takiego, jak istotne warunki umowy, bądź projekt umowy. Zawsze wprowadzenie na teren budowy jest w ciągu 7 dni albo w ciągu 14 dni. Inne terminy w gminie Wołomin nie obowiązują. W zależności od rodzaju skomplikowania zadania i obowiązku przygotowania się przez wykonawcę do wejścia w teren tj. ile musi mieć koparek i ile innego sprzętu to daje się termin 14 dniowy na wprowadzenie. Lub jeśli jest to drobny chodniczek, to daje się 7 dni, bo to w zupełności wystarcza na to, by wykonawca się przygotował. Tak samo będzie w przypadku Czarnej. Natomiast w postępowaniu przetargowym dano dwa i pół miesiąca na to, aby wykonawcy uzupełnili braki w tej dokumentacji, wyjaśnili wszelkie kwestie ze Starostwem Powiatowym. Dopiero wtedy, gdy wykonawca, w imieniu gminy, uzupełni to i uzyska pozwolenie na budowę, będzie można wprowadzić wykonawcę na teren budowy. Zakłada się, że to zdąży się nie później niż w przeciągu 3-4 miesięcy. Wtedy wykonawca będzie mógł wejść na teren budowy.

Andrzej Żelezik – radny

Ostatnio na sali obrad dominują inwestycje wiejskie, choć sołectwa w naszej gminie nie są typowymi wsiami. Radny prosił o przypomnienie, że w okresie kiedy jest konstruowany budżet na kolejny rok, to należy sprawić, by ten budżet był sprawiedliwie rozdzielony. Zwracając się do burmistrza powiedział, że w kontekście realizacji inwestycji nie ma mowy o Sosnowcu, gdzie są bardzo zaniedbane ulice. Na osiedlu Lipińska, wokół bloków parkingi, swoim wyglądem ubliżają wszelkiej godności miasta. Dbą się o to, żeby na ulicy Kościelnej i na Osiedlu Niepodległości były coraz to nowe inwestycje. A na terenie wymienionych osiedli nic się nie dzieje. Zrobiono tyle wokół targowiska, a ulica Kiejstuta – jedna z najstarszych ulic w Wołominie, z obu stron jest w tragicznym stanie, a tam dokuczliwość targowiska jest bardzo duża, bo tam jest teren, gdzie ludzie parkują samochody.

Jeśli chodzi o tereny osiedli Helenówka, Partyzantów czy Krempe i ulice które tam się znajdują: Partyzantów, Leszczyńska, Jodłowa są w bardzo złym stanie. Mówi się o drogach na wsi. Radni rozumieją potrzeby tamtych mieszkańców i nie chcą protestować przeciwko inwestycjom dla tamtych ludzi. Jednak przy następnym budżecie, gdy będzie mowa o tym, gdzie prace są pilne do wykonania, to prosił o przypomnienie sobie jego

słów.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Podziękował radnemu za życzliwą wypowiedź. Przypomniał jednak, że gdyby w poprzedniej kadencji wykonywano tyle inwestycji drogowych, co robi się obecnie, to zapewne nie byłoby tych problemów z nieremontowanymi ulicami co obecnie, a Burmistrz miałby dużo mniej pracy i niej mieszkańców byłoby niezadowolonych. Nie można wszystkiego wykonać w ciągu trzech lat. W ciągu roku wykonuje się ok. 20-30 ulic. Prosił o cierpliwość, obiecując, że wszystkie ulice, o których radny mówi były wyremontowane.

Dominik Kozaczka – radny

Burmistrz stwierdził, że wykonywane jest 20-30 ulic rocznie, dlatego radny poprosił by Burmistrz określił, co należy rozumieć pod słowem „wykonujemy”. Radny rozumiał to, że buduje się asfalt, chodnik. Poprosił też o wykaz wykonanych ulic podczas trwania kadencji Burmistrza Ryszarda Madziara. Wtedy będzie można skonfrontować, czy to jest 30 rocznie czy to są 2-3 ulic.

Stanisław Bożedaj – sołtys wsi Nowe Grabie

Powrócił do tematu dojazdu do pól. Droga Radzymińska tj. droga od Nowego Grabia do Starego Grabia miała być robiona w projekcie dojazdu do pól od początku obecnej kadencji. Razem z sołtysiem ze Starego Grabia słyszeli, że nie ma pieniędzy na ten cel. Oboje sołtysi wnioskowali, by autobus miejski tamtędy jeździł i dowoził mieszkańców do miasta ze Starego Grabia i z Nowego Grabia. Obiecywano, że jeżeli droga zostanie wykonana, to autobus będzie tamtędy jeździł. Dzieci z miejscowości Stare Grabie i Nowe Grabie mają 2,5 km do szkoły. Należałoby teraz dowozić te dzieci do szkoły, chociażby te 500 m, bo 2 km dzieci mogą dochodzić.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

W ubiegłym roku był składany wniosek o dofinansowanie budowy drogi między Miejscowościami Stare Grabie i Nowe Grabie. Już dwa lata po kolei składane są wnioski na inwestycję o której mówił sołtys, ale niestety gmina nie uzyskała dofinansowania z województwa mazowieckiego, dlatego ta droga nie została wykonana.

Zbigniew Górski – Sołtys wsi Zagościec.

Powiedział, że ul. Tramwajowa w Zagościncu nikomu z władz nie jest potrzebna, to już wiadomo. Asfaltowa tak samo, bo tam są pola sięgające aż pod Kraszew. Na ul. Tramwajowej są firmy, który rozwijałyby się, ale jak mają się rozwijać skoro nie ma drogi dojazdowej. Sołtys obecnie zbiera podatki. Przychodzą ludzie. Burmistrz obiecywał ukończenie inwestycji na ulicy Kolejowej w bieżącym roku. Mieszkańcy zgłaszali się do MZDoiZ do Pana Piotra Mystkowskiego z zapytaniem, kiedy będzie wykonywana nakładka na ulicy Kolejowej. Uzyskali odpowiedź „może w październiku”.

Na początku mówiono, że jest nieodpowiednia temperatura i nie można wylewać nakładki asfaltowej. Obecnie jest temperatura odpowiednia, żeby wylewać taką nakładkę, ale nie ma żadnych działań. Zaproponował, pokazanie Burmistrzowi jak wyglądają ulice w Zagościncu. Jak wygląda ta ulica wytłuczniowana i każde zepchniecie robi większe dziury.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Dobrze zna ulice Zagościńca. Kwestia ulicy kolejowej jest przewidziana do realizacji. Obecnie jest ogłoszony przetarg na wybranie firmy, która będzie wykonywała nakładki. W najbliższym tygodniu odbędzie się rozstrzygnięcie przetargu.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Wyjaśnił, że w przyszłym tygodniu zostanie podpisana umowa. Obiecał, że ta ulica zostanie wykonana w I połowie roku. Zauważył też, że jest jeszcze kalendarzowa zima. W dniu sesji termometry rano wskazywały 1oC, a dzień wcześniej był jeszcze mróz.. Jest zdecydowanie za wcześnie na jakieś prace. Wiadomym mu jest, że ta ul. Kolejowa w Zagościńcu jest bardzo ważna i obiecał, że w I połowie roku będzie tam zrobiona nakładka asfaltowa.

Marcin Dutkiewicz – radny

Odnosząc się do tego, co powiedział Sołtys Zbigniew Górski i rozmowy przeprowadzonej w MZDiZ, powiedział, że jedna z mieszanek naszej gminy prosząc o odwodnienie ulicy przy której mieszka, usłyszała: „ mieszka Pani już tyle lat w tej wodzie, to powinna się już Pani przyzwyczaić”.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Nie sądził, by pracownik MZDiZ mógł tak odpowiedzieć jak mówi radny Marcin Dutkiewicz. Jeżeli taka sytuacja miała miejsce, to Burmistrz poprosił o imię i nazwisko pracownika, który tak się wypowiedział, wtedy zostaną wyciągnięte konsekwencje. Jeżeli taka sytuacja, rzeczywiście miała miejsce. to dla Burmistrza jest to irytujące. Po otrzymaniu informacji o którego pracownika chodzi, wyciągnie konsekwencje.

Wojciech Plichta – radny

Odnosił się do treści toczącej się dyskusji. Uważał, że z pewnością wszyscy znają nazwisko tego pana. Takich przykładów o jakim mówił radny Marcin Dutkiewicz jest wiele więcej. Radny mówił już o pismach, które jednoznacznie wskazywały, że niektóre rzeczy zostaną wykonane do końca sierpnia, potem września. Obecnie jest marzec kolejnego roku i nic się nie dzieje. W opinii mieszkańców, sprawami remontów dróg szadzi jedna osoba, która czuje się bezkarna i może się dopuszczać wypowiedzania wspomnianych tekstów lub im podobnych, kierując je do mieszkańców.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Poprosił o informację, który pracownik i jakich niekompetentnych informacji udzielił, aby mógł wyciągnąć konsekwencje.

Pkt 7

Dominik Kozaczka – radny

Radni i mieszkańcy na posiedzeniu Komisji Gospodarki zwrócili uwagę, że Burmistrzowie nie przychodzą na posiedzenie komisji. Mieszkańcy przyszli, by przedstawić swoje sprawy. Sam radny, jako Przewodniczący Komisji informował i e-mailem i telefonicznie Zastępcę Burmistrza Sylwestra Jagodzińskiego o możliwych tematach na posiedzeniu komisji, by mógł się przygotować. Radny nie otrzymał odpowiedzi na pytania w kwestii dotyczącej tematów w kwestiach w których mieszkańcy chcieli rozmawiać. Nie było też odpowiedzi pisemnej , ani żaden z Burmistrzów nie przyszedł na posiedzenie Komisji gospodarki. Przewodniczący komisji Gospodarki zapytał jak ma pracować na posiedzeniach komisji, skoro Burmistrz Ryszard Madziar nigdy nie przychodzi na te spotkania, a na ostatnim posiedzeniu tej komisji, to już nawet żadnego zastępcy nie było.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Wyjaśnił, że są osoby z urzędu, które są kompetentne do udzielenia niezbędnych

informacji. Sam stara się bywać na posiedzeniach komisji jak najczęściej i jak najdłużej. Wy tłumaczył, że jego Zastępca Grzegorz Mickiewicz ze względów rodzinnych nie mógł być obecny na posiedzeniu komisji w poniedziałek. Sam Burmistrz był na spotkaniu z mieszkańcami w kwestii Rocznika Wołomińskiego. Tam również miał okazję spotkać się z mieszkańcami i porozmawiać z nimi w sprawach dla nich istotnych. Obecni na komisjach byli naczelnicy, którzy są osobami kompetentnymi i z pewnością udzielili niezbędnych informacji.

Dominik Kozaczka – radny

Sytuację uznał za niefortunną, bo pytania zostały wcześniej przesłane e-mailem. Pracownik wymieniony z imienia i nazwiska udzielił jakiejś informacji. Teraz Burmistrz stwierdził, że będzie wyciągał jakieś konsekwencje służbowe. Po takich działaniach pracownicy nie będą chętni powiedzieć czegoś więcej, obawiając się kary. Inną sprawą jest to, że mieszkańcy powołują się na spotkania z burmistrzami, na których zapadają pewne ustalenia. Na posiedzeniach komisji ciężko się do tego wszystkiego odnieść czy takie czy inne ustalenia zapadały, bo burmistrzowie nie są obecni.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Podziękował za tą informację i uwagę, bo jest to dla Niego bardzo istotne. Z tego co mu wiadomo, to na każdej z komisji jest któryś z burmistrzów. Wspomniana komisja była wyjątkowa, że nikogo na niej nie było.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Stwierdził, że w 95% przypadków, któryś z burmistrzów jest obecny na posiedzeniu komisji. Ostatni poniedziałek był niefortunny. On sam, dojechać nie mógł z przyczyn obiektywnych. Jednak doskonale zna przebieg tej komisji, bo był na niej Naczelnik Paweł Seweryniak w kwestii miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Zastępca Burmistrza jest przekonany, że udzielił on bardzo obszernych, rzeczowych informacji. Dochodziły sygnały, że nawet bardzo dużo mówił. Są więc rozbieżne informacje. Niektórzy chcieliby, by posiedzenie komisji trwało krócej, natomiast Naczelnik Paweł Seweryniak udzielał rzeczowo, obszernych informacji.

Dominik Kozaczka – radny

Wysłał e-mailem do dyr. MZDiZ pismo. Na spotkaniu Komisji gospodarki był obecny p. dyrektor. Radny mu o tym piśmie powiedział. Skoro na sali są pracownicy MZDiZ to poprosił o kopie lub skan przesłany e-mailem, treści porozumienia jakie zostało zawarte między MZDiZ a MZO, dotyczącego odśnieżania zimowego. Zapytał, kiedy kopie takiego porozumienia otrzyma ?

Ewa Zawadzka – Kierownik Działu Gospodarki Odpadami w MZDiZ

Postara się skontaktować z dyrektorem MZDiZ, który przebywa na zwolnieniu lekarskim, i przekazać informacje o które radny prosi.

Dominik Kozaczka – radny

Wielu mieszkańców zwraca mu uwagę dotyczącą śmieci w koszach ulicznych. Jest z tym problem, szczególnie w okresie weekendowym. Te kosze są za rzadko opróżniane. W niedziele śmieci z tych koszy się wysypują. Czy MZDiZ ma jakiś pomysł, żeby tą kwestię rozwiązać ?

Ewa Zawadzka – Kierownik Działu Gospodarki Odpadami w MZDiZ

Odpowiedziała, że odbiór śmieci z koszy ulicznych odbywa się na terenie całej gminy w poniedziałki. Natomiast w weekendy nie ma odbioru śmieci z koszy ulicznych. Wtedy te kosze są przepełnione. Wszyscy mogą potwierdzić, że nie są to odpady wrzucane tylko przez przechodniów. Na pewno pracownicy MZDiZ będą się starać, by tych odpadów w reklamówkach z mieszkań było jak najmniej, poprzez weryfikację składanych deklaracji i oddawanych odpadów. Jest nadzieja, że w najbliższym czasie doprowadzi się do tego, by było jak najmniej odpadów w tych koszach również w weekendy.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

W uzupełnieniu powiedział, że w weekendy miasto nie pozostaje bez opieki pod kątem sprzątania. Jest grupa sprzątająca, która ma również dyżur w niedzielę i opiekuje się miejscami, które po sobotnio - niedzielnych wędrownkach mieszkańców wymagają sprzątnięcia. W poniedziałek rano są już oczyszczone i posprzątane. Nie jest tak, że pozostają bez opieki. Niestety mieszkańcy wyrzucają śmieci do koszy ulicznych, mimo że po podpisaniu umowy mają możliwość odbioru wszystkich śmieci. Może z czasem stare nawyki mieszkańców zostaną zmienione.

Janusz Krawczyk- radny

Jest koniec pierwszego kwartału, a nie zostały uzupełnione kosze uliczne. Radny zapytał kiedy te kosze się pojawią.

Ewa Zawadzka – Kierownik Działu Gospodarki Odpadami w MZDiZ

Nie wiadomo. Jej jest kiedy te kosze zostaną dokupione i ustawione na ulicach.

Marek Górski – radny

Zapytał, czy szyby z okien mogą być oddawane przy selektywnej zbiórce odpadów szklanych ?

Ewa Zawadzka – Kierownik Działu Gospodarki Odpadami w MZDiZ

Odpowiedziała, że szyby okienne można wywieźć do tzw. PSZOK -ów. Szyby z okien nie kwalifikują się do odpadów komunalnych.

Marek Górski – radny

Poprosił o informacje, czy są organizowane akcje sprzątania większych skupisk śmieci ? Wbrew temu, że została podjęta uchwała i wprowadzony został regulamin, MZDiZ wystąpiło ze swoimi działaniami, a MZO w Wołominie wygrało przetarg, to nadal w lasach są śmieci i nie jest ich mniej. Chciał wiedzieć, czy MZDiZ przyjmuje jakąś strategię działania, żeby tych śmieci było mniej w lasach. Mieszkańcy zwracając się do radnego proponują sięgnięcie do kamer. Niektóre gminy takie praktyki stosują. Są miejsca, gdzie ewidentnie codziennie są wysypywane pampersy i inne śmieci komunalne. Czy MZDiZ będzie angażować do tego celu Straż Miejską ? Można poinformować mieszkańców, że będą w pewnych miejscach zakładane kamery. Np. jadąc ul. Podmiejską regularnie w każdą sobotę i niedzielę zasypany jest śmieciami świeżo wykopany rów. Może jest możliwość zweryfikowania mieszkańców, którzy nie oddają śmieci, a przecież coś muszą z tymi śmieciami robić. Jak to będzie dalej i jak będzie przebiegała ta kontrola – o odpowiedź na te pytania poprosił Kierownika Działu Gospodarki Odpadami w MZDiZ Ewę Zawadzką. Wprawdzie na to ostatnie pytanie udzieliła odpowiedzi już na posiedzeniu Komisji Gospodarki, ale nie było Komendanta Straży Miejskiej i nie można było go zapytać czy współpracują z MZDiZ. Radny chciałby usłyszeć, że Straż Miejska współpracuje z

MZDiZ i ta współpraca idzie w tą stronę, że jakieś kontrole będą.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Jeśli chodzi o kwestie dzikich wysypisk, to powiedział, że MZDiZ jest na końcu całego postępowania w tej sprawie. Pierwszym niedziałającym po stwierdzeniu takiego wysypiska jest Straż Miejska, która jedzie na miejsce. Te wysypiska są przez Strażników Miejskich przeszukiwane by znaleźć tam informacje, które mogłyby wskazywać na osobę, która te odpady wyrzuciła. W wielu przypadkach można dotrzeć do właścicieli tych odpadów. Osoby te są karane mandatami i deklarują, że posprzątają. Większość miejsc, gdzie były odpady, a już ich nie ma to są posprzątane przez te osoby do których dotarła Straż Miejska. Ci ludzie chcąc uniknąć wstydu sprzątają również najbliższą okolicę. Tam gdzie nie można dotrzeć do sprawcy tego zaśmiecenia, wówczas tematem zajmuje się MZDiZ i to miejsce jest posprzątane. Często jest tak, że jakieś dzikie wysypiska są na prywatnych terenach. Są spory z właścicielami działek, którzy twierdzą, że to nie oni śmiecą, a ktoś im te odpady podrzucił. W tych wypadkach właściciele działek mają jednak obowiązek oprzątnąć, lub wcześniej pilnować nieruchomości i nie dopuszczać by ktoś ją mógł zaśmiecić. Zastępca Burmistrza prosił wszystkich, którzy mają informacje o dzikich wysypiskach, o zgłoszenie tego faktu do Straży Miejskiej, do MZDiZ lub do Wydziału Ochrony Środowiska to wówczas zostaną podjęte działania.

Wojciech Plichta – radny

Rekonstrukcja nawierzchni ulic Krótkiej i Miłej w Duczkach – radny zapytał do kogo należy składać skargi i wątpliwości co do jakości wykonania? Prace w tych ulicach były wykonywane na kilka dni przed przymrozkami i asfalt był wylewany w warunkach bardzo trudnych. Po okresie warunków zimowych, asfalt ten pozostawia wiele do życzenia. Są też krzywe studzienki ściekowe. Czy na jakość tego odtworzenia jest jakaś gwarancja?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Odpowiedział, że uwagi należy składać do Wydziału Rozwoju Gospodarczego w Urzędzie Miejskim. O pełną odpowiedź jak wygląda kwestia gwarancyjna poprosił Zastępcę Grzegorza Mickiewicza.

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Powiedział, że tam była robiona kanalizacja wraz z odtworzeniem nawierzchni. Odtworzenie nawierzchni po robotach ziemnych, charakteryzuje się tym, że to nie będzie nigdy nowy asfalt i to nie będzie nowa nawierzchnia, tylko gmina określa ile metrów bieżących zostanie odtworzonych po wykonaniu tego kanału w podziemiu. Tak się stało w omawianym przypadku. Zastępca Burmistrza zdaje sobie sprawę, że najlepiej by było, gdyby tam położyć po tych pracach ziemnych nową nakładkę. Jednak ta inwestycja została wymuszona na gminie przez powiat. Ona nie była uwzględniana przez gminę w poszczególnych latach. W związku z tym, aby odwozić ulicę Willowa w Duczkach to trzeba było wykonać kanał w ulicy Miłej. Decyzja o realizacji tej inwestycji została podjęta wspólnie za zgodą Rady Miejskiej. Zrobiony został kanał, odtworzona została nawierzchnia. Trzeba zdawać sobie sprawę, że odtworzenie nawierzchni to nie jest nowa nawierzchnia. Jest trzyletnia gwarancja i rękojmia. Jeżeli coś wygląda gorzej niż przed wykonywaniem tych prac to prosił o zgłoszenie tego. Zostanie wtedy zwołana narada na temat inwestycji. Może to się odbyć przy udziale radnego Wojciecha Plichty.

Wojciech Plichta-radny

Drugie pytanie radnego dotyczyło nadajników. Do końca grudnia mają one zawisnąć na

terenie sołectw w Gminie Wołomin. Radny poprosił o listę miejsc w których takie nadajniki będą zamontowane. O tą informację prosił drogą e-mail w trybie pilnym.
Poprosił o listę ulic, które zostały rozpisane do przetargu na poprawę przejezdności dróg.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Przetarg jest ogłaszany i w zależności od tego ile metrów bieżących uda się uzyskać z tego przetargu, to według tego będzie można przyporządkować konkretną ulicę. W tej chwili jest ogłoszony przetarg. Za tydzień będzie wiadomo ile będzie można zrealizować. Jest konkretna kwota, którą przeznaczono na ten cel. Do tej kwoty firmy przystępują i powiedzą ile mogą za to zrobić. Na liście jest ok. 20-30 ulic, które trzeba zrobić w Wołominie. Po rozstrzygnięciu przetargu burmistrz powie które ulice będą robione.

Wojciech Plichta – radny

W ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie Burmistrza z mieszkańcami Duczek a szczególnie zamieszkałych przy ul. Długiej i Szosie Jadowskiej. Tam są ogromne problemy z podtopieniami. Mieszkańcy złożyli pismo, na które nie otrzymali odpowiedzi. Radny jest umówiony z Zastępcą Burmistrza, żeby tam pojechać i naocznie zobaczyć problem. Jednak zapytał, czy grono ekspertów myślało nad odpisaniem na to pismo i odpowiedzią na problem mieszkańców. Tam jest bardzo dogodna sytuacja, bo bardzo blisko znajduje się drożny rów melioracyjny wzdłuż Szosy Jadowskiej.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Takie podstawowe informacje, gdzie w najbliższej okolicy znajduje się rów, to są w posiadaniu gminy. W terenie trzeba jeszcze zobaczyć wszystkie urządzenia wodne, które funkcjonują, jak funkcjonują. Być może w ramach prac nad konserwacją urządzeń wodnych udałoby się te kwestie tam rozwiązać.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Na wspomnianym spotkaniu były poruszone jeszcze dwa tematy. Była to kwestia oświetlenia. Mieszkańcy zostali poinformowani, że w bieżącym roku oświetlenie zostanie wybudowane na ul. Długiej. Była też kwestia wyrównania drogi. Następnego dnia lub dwa dni później zostało to wyrównane. Tak więc to spotkanie ma pozytywne zakończenie.

Wojciech Plichta – radny

Zacytował radnego Zbigniewa Paziewskiego odnośnie Pomnika Jana Pawła II, że jest ogromne wsparcie Burmistrza i Urzędu Miejskiego. Radny o takie samo wsparcie poprosił, jeśli chodzi o zadbanie o istniejące pomniki na terenie naszej gminy. Przypomniał, że na pomniku pod urzędem orzełkowi brakuje korony, na placu 3 Maja, przy stacji wystarczy spojrzeć jak wygląda pomnik Obrońców Ojczyzny przy skwerze Józefa Piłsudskiego.

Igor Sulich – radny

Zapytał co z projektem na inwestycje przy Szkole Podstawowej Nr 3 w Wołominie ? Jeżeli zostało ogłoszone postępowanie przetargowe, to radny sobie zajrzy do niego.

Przy inwestycji budowy Przedszkola Nr 9, była prośba o uporządkowanie, po zakończeniu budowy, terenu wokół przedszkola. Czy kwestia tego kto to ma zrobić i jakimi środkami została już rozwiązana i czy jest decyzja, że gmina będzie to robiła ? Poprosił również o udostępnienie mu harmonogramu budowy. Zapytał czy istnieje ryzyko, że się nie skończy budowa do kolejnego roku szkolnego ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Wspólnie z zastępcą Grzegorzem Mickiewiczem miał okazję być na terenie budowy Przedszkola Nr 9. Na dzień sesji nic nie wskazuje na to, aby termin otwarcia tego przedszkola był zagrożony. Przy okazji podziękował Paniom dyrektorkom Przedszkola Nr 9, które są bardzo zaangażowane w urządzanie tego przedszkola wewnątrz. Zdaniem Burmistrza będzie to jedno z najpiękniejszych przedszkoli w Wołominie ale również bardzo funkcjonalne.

Planuje się uporządkowanie terenu wokół przedszkola, szczególnie od strony ul. Piłsudskiego. Tam stoi kiosk, który jest mało estetyczny. To jest współpraca pomiędzy wydziałami nadzorowanymi przez Zastępców Burmistrza Sylwestra Jagodzińskiego i Grzegorza Mickiewicza, mająca na celu uporządkowanie tego terenu.

Igor Sulich – radny

Zrozumiał, że środki na wspomniany cel już są przewidziane i jest wskazany jeden odpowiedzialny i nie będzie problemu kompetencji, kto ma się tym zająć.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Środki muszą się znaleźć, bo nie wyobrażał sobie, by piękny obiekt, który zostanie wybudowany za kwotę 8,5 mln. zł. był niedopracowany pod kątem estetycznym wokół. Środki muszą się znaleźć, by to uporządkować. Zastępcy Burmistrza mają to zadanie przydzielone.

Igor Sulich – radny

Zapytał, kto jest odpowiedzialny za to uporządkowanie w sprawach bieżących ? Który to jest wydział i która jednostka ? Prosił, by Burmistrz je wskazał.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Ma się odbyć jeszcze jedno spotkanie, na którym nastąpi uzgodnienie zadań w kwestii tego terenu. Część może być związanych z Zastępcą Burmistrza Grzegorzem Mickiewiczem, a część z Zastępcą Burmistrza Sylwestrem Jagodzińskim. To jest kwestią uzgodnienia, kto i za jakie części inwestycji wokół przedszkola odpowiada.

Igor Sulich – radny

Nadal pytał, kto konkretnie będzie odpowiadał za tą inwestycję ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Odpowiedział, że za prawidłowe wykonanie inwestycji odpowiada Burmistrz Wołomina Ryszard Madziar.

Igor Sulich – radny

Oświadczył, że z wszystkimi pytaniami będzie chodził do Burmistrza Ryszarda Madziara.

Marek Górski – radny

Stara się zrozumieć, ale nie potrafi, dlatego prosił o wyjaśnienie: Burmistrz był na spotkaniu z mieszkańcami ul. Długiej w Duczkach. Za dwa dni, czy też na drugi dzień została ta ulica wyrównana, bo taka była prośba. Radny wraz z Burmistrzem jeździli po ulicy Kolejowej w Zagościńcu. Burmistrz stwierdził, że tam są dziury i doły o głębokości pół metra. Od tamtej pory minął tydzień, a nie było tam równiarki, ani innych efektów przejażdżki radnego i Burmistrza po tej ulicy. Radny poprosił o wyjaśnienie, jaki czynnik musi działać, aby doprowadzić do tego żeby wyrównać ulice. Radny zobowiązał się do

zorganizowania tego czynnika. Zorganizuje też spotkanie na każdej ulicy w Zagościńcu czy w Czarnej, jeżeli tylko da to skutek wyrównania ulicy. Jeżeli Burmistrz powie tak róbcie, to mieszkańcy tak będą robić.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Powiedział, że nie jest tak, że jeżeli Burmistrz jest w jakimś miejscu, to następnego poranka koparka jest przez całe miasto przesyłana w to miejsce. Jest pewien harmonogram udrażniania dróg gruntowych i ten harmonogram jest realizowany. Wprawdzie było spotkanie z mieszkańcami, ale równocześnie ulica Długa była umieszczona w tym harmonogramie i to równocześnie się zadziało. Oświadczył, że pamięta o ulicy Kolejowej. W bieżącym roku ma tam być położona nakładka. Na ulicy Długiej nakładki nie będzie. Będzie tylko oświetlenie. Te sprawy są różne w kwestii odróżnienia tych ulic. Mieszkańcy ulicy Kolejowej będą mieli nakładkę asfaltową wcześniej niż mieszkańcy ulicy Długiej. Zaraz po rozstrzygnięciu przetargu, będą czynione starania by jak najszybciej ta nakładkę wykonać.

Marek Górski – radny

Stwierdził, że gdyby nakładka asfaltowa na ulicy Długiej byłaby zrobiona wcześniej niż na ulicy Kolejowej, to byłby to ogromny żart.

Kolejne pytanie zadał w kwestii inwestycji na ulicy Willowej. Inwestycje realizuje powiat, ale tam są również pieniądze gminne. W bieżącym roku to będzie 500 tys. zł. Jeżeli robiona taka inwestycja, do której gmina dokłada 500 tys. zł., to radny prosił o wyjaśnienie, dlaczego w środku chodnika znalazły się słupy. Kto temu jest winien? Czy nie można było wcześniej zadziałać? Z tego co radny pamięta, to rosły tam dosyć pokaźne drzewa, które zostały wycięte, bo to ktoś zauważył. Natomiast słupów nikt do tej pory nie widzi. Pytał więc czy za chwilę chodnik będzie rozbierany, by zdemontować słupy?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Jak pamięta, to ulica o której radny mówi nie jest ukończona. Ulica Willowa w Duczkach jest w trakcie realizacji. Nie można oceniać ulicy w momencie, kiedy trwa inwestycja. Na toczącej się sesji rady jest zaproszony Pan Nocoń z powiatu, który powie o inwestycjach powiatowych. Jest to osoba, której będzie można zadać to pytanie i która będzie mogła na nie odpowiedzieć.

Marek Górski – radny

Przy okazji podatków, do radnego dochodzą informacje, że zostały naliczone nowe podatki. Radny nie bardzo wie jak to zostało zrobione i na czym to polega. Rozmawiał z Naczelnikiem Wydziału Zarządzania Nieruchomościami Sebastianem Bałą. Prosił o wyjaśnienie tej kwestii, bo to sołtysi mają gro pytań od mieszkańców. Są to podatki które naliczono byłym rolnikom za nieruchomości, które znajdują się na terenach gospodarstw.

Sebastian Bała - Naczelnik Wydziału Zarządzania Nieruchomościami

Powiedział, że bezpośrednim skutkiem zmian w naliczaniu podatków, są aktualizacje ewidencji gruntów i budynków, w zakresie uzupełnienia danych o budynki. Aktualizacje tych danych przeprowadziło Starostwo Powiatowe. W większości ta aktualizacja doprowadziła do zgodności ze stanem faktycznym, a stanem, który jest ujawniony w ewidencji gruntów. Teraz właściciele nieruchomości płacą taki podatek, jaki powinni płacić wcześniej. Organem, który prowadzi ewidencje gruntów jest Starosta, więc wszelkie zmiany były wykładane do wglądu. Jest konkretna procedura, która powoduje, że ta zmiana ma wejść i może stać się podstawą do naliczenia podatku, jako wpis w rejestrze

publicznym czyli w ewidencji gruntów i budynków.

Marek Górski – radny

Prosiłby ktoś mu wyjaśnić jak to było do tej pory ?

Arleta Ferdyn – radna

Powróciła do tematu nieobecności Burmistrza na komisjach. Przyznała, że rzeczywiście na komisjach był obecny pan Naczelnik Paweł Seweryniak i dzielnie i kompetentnie odpowiadał na wszystkie pytania. Jednak na posiedzeniu Komisji Gospodarki byli też mieszkańcy, którzy prosili o rozmowę z Burmistrem.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Jak powiedział wcześniej, jest dostępny zawsze dla mieszkańców w swoim biurze. Spotyka się z nimi. W miarę możliwości stara się bywać również na posiedzeniach komisji. Powróciwszy do tematu ulicy Lipiny Katy, radna zapytała kiedy powstanie nakładka. W ubiegłym roku wyrównano jej nawierzchnię, a w roku bieżącym miała powstać nakładka asfaltowa. Zapytała na kiedy to jest planowane ?

Ryszard Madziar – burmistrz Wołomina

tak jak powiedział wcześniej, będzie to wiadome po rozstrzygnięciu przetargu, jakie będą możliwości pod kątem metrów bieżących wykonania ulic. Lipiny Katy to taka ulica, która gromadzi duży ruch wokół siebie. Równocześnie w momencie wiosny i jesieni i opadów deszczu, od razu zamienia się w drogę trudną do przejechania. Dlatego też Burmistrz postara się zrobić wszystko, aby ta ulica była utwardzona poprzez nakładkę asfaltową. Trzeba jednak czekać na rozstrzygnięcie przetargu, by zobaczyć jakie kwoty będą adekwatne do metrów bieżących wykonanych nakładek asfaltowych. Burmistrz miał nadzieję, że na kolejnej sesji będzie można szczegółowo powiedzieć o tych nakładkach.

Arleta Ferdyn – radna

Zapytała, kiedy zostanie rozebrany „Biały Orlik” przy Zespole Szkół Nr 3.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Pewne prace zostały już rozpoczęte w kwestii rozbiórki tego lodowiska. Najpierw ten lód, który tam jest musi stopnieć. Dopiero wtedy lodowisko będzie można rozebrać. Obecna temperatura na zewnątrz spowoduje, że nastąpi to jak najszybciej i obiekt boiska będzie dostępny dla sportowców.

Dominik Kozaczka – radny

Pierwszą ratę podatku mieszkańcy mają zapłacić do najbliższej soboty, a jeszcze nie otrzymali decyzji podatkowych.

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Powiedziała, że pierwszą ratę podatku płaci się w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji podatkowej. Jeżeli decyzje dostarczono 14 dni przed dniem 15 marca, to wtedy 15 marca jest terminem płatności. 1 bieżącym roku ten dzień wypada w sobotę, to termin przesuwają do poniedziałku. Jeżeli ktoś jeszcze nie otrzymał tej decyzji, to od momentu potwierdzenia otrzymania decyzji, należy doliczyć 14 dni.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał, co się stało, że w bieżącym roku jest takie wyjątkowe opóźnienie w zakresie

dostarczania decyzji podatkowych ?

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Wyjaśniła, że opóźnienie było ok. tygodniowe związane z wydrukowaniem decyzji. Jest coraz więcej podatników, coraz więcej nieruchomości. Do każdej nieruchomości, są wystawiane decyzje dla każdego współwłaściciela. W samym mieście jest 16 tys. decyzji do wydrukowania, podpisania i dostarczenia. Dlatego to musi trwać. Opóźnienia były też związane z tym, że na terenach wiejskich było odnowienie ewidencji gruntów. Kierownictwu urzędu zależało na tym, by wymiar podatku na 2014 rok był już naliczony po odnowieniu ewidencji gruntów i budynków. Ta odnowiona ewidencję gruntów urząd otrzymał ze starostwa, dopiero w styczniu br. Najpierw trzeba było te zmiany nanieść i dopiero można było uruchomić cały wymiar podatku dla gminy.

Dominik Kozaczka – radny

Do tych informacji Burmistrza o tych 20-30 drogach rocznie, które są wykonywane w gminie, radny prosił, aby przy sporządzaniu tych informacji były informacje: na jaki nr pozwolenia na budowę były robione i z którego dnia było to pozwolenie. Prosił aby w tej przygotowanej informacji były wyszczególnione jedynie drogi, bez innych inwestycji.

Marek Górski – radny

Skarbnik Gminy częściowo odpowiedziała na pytanie, które miał zadać, a chodzi o odnowienie ewidencji gruntów. W związku z tym wzrosły podatki. Prosił o informację, jak to było dotychczas jeśli chodzi o gospodarstwa rolne ? Czy ci posiadacze gospodarstw rolnych nie płacili dotychczas w ogóle podatków za budynki i swoje obiekty potrzebne do obsługi rolnej.

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Odpowiedziała, że cały czas jest tak, że grunty rolne V i VI klasy są zwolnione z podatku. A te grunty z klasą wyższą płacą podatek rolny, który jest dużo niższy od podatku od nieruchomości. Odnowienie ewidencji gruntów na terenie miasta odbyło się już parę lat wcześniej, a zostały tylko sołectwa. W związku z tym, że nastąpiło odnowienie ewidencji gruntów, część gruntów klasy V i VI opisano zgodnie ze stanem faktycznym i stały się terenem zabudowanym. W związku z tym właściciele płacą obecnie podatek od nieruchomości, albo łączne zobowiązanie pieniężne. Ale jest to stawka wyższa niż podatek rolny czy też całkowite zwolnienie z podatku, jak to było do tej pory.

Michał Milewski – radny

Zadał trzy pytania:

1. Chciał uzyskać informacje, co dalej będzie się działo z terenem po byłym „Globi” ? Do końca kadencji pozostało pół roku. Czy sprawę załatwi obecna kadencja, czy też dopiero następna ?

2. Zaczyna się remont ulicy Żołnierskiej w Zielonce. Niedługo rozpocznie się przebudowa linii kolejowej i mają być zamknięte przejazdy kolejowe w Wołominie. Czy Burmistrz orientuje się, że również w niedługim czasie ma być zamknięty most w ciągu drogi 635 w miejscowości Czarna. To jest ten most, przez który mieszkańcy Wołomina jeżdżą do Radzymina i do S8. Wojewoda wydał już decyzję na realizację tej inwestycji. Jest już wybrany wykonawca robót. Radny zapytał, czy władze miasta Wołomina są przygotowane do tego „kataklizmu, katastrofy, paraliżu” komunikacyjnego ? Radny zdaje sobie sprawę, że Burmistrz odpowie, że to województwo musi zapewnić objazdy. Jednak gmina powinna się w to włączyć, i zacząć informować mieszkańców. Jak zostanie zamknięty ten most,

który jest jedynym przejazdem do Radzymina, to będą problemy komunikacyjne. Chyba, że drogą objazdowa będzie biegła przez Zagościniec.

3. Radny zapytał co się dzieje w temacie inwestycji, która miała być realizowana wspólnie z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego odnośnie budowy chodnika w ciągu drogi 635 w sołectwie Helenów. Tam miała być ścieżka rowerowa i chodnik,... Były problemy z szerokościami tego ciągu pieszo rowerowego.

Maciej Sota – Radca Prawny Urzędu

Powiedział, że sytuacja z terenem po byłym „Globi” jest następująca:

- sprawa w sądzie zakończyła się wygraną Gminy Wołomin, w Sądzie Najwyższym. Sąd Najwyższy nie uznał skargi kasacyjnej. Gmina wystąpiła z powództwem o wydanie nieruchomości wobec dotychczasowego posiadacza, czyli Spółdzielni „Społem”. Jednak Spółdzielnia „Społem” wystąpiła z kontr powództwem, twierdząc, że czuje się właścicielem tego terenu, a czas posiadania, który do tej pory miała, daje jej prawo do tego, żeby wystąpić o zasiedzenie. W odczuciu Radców Prawnych Urzędy nie jest to podstawa do tego. Nie mniej Sąd Rejonowy w Wołominie, do którego zostało skierowane powództwo o wydanie tej nieruchomości, zawiesił to postępowanie, uznając, że wniosek o zasiedzenie jest wnioskiem dalej idącym. Przygotowane zostało szczegółowe sprawozdanie, które zostało złożone na ręce Burmistrza. Mecenas powiedział, że gmina mogłaby podjąć działania polegające na zdjęciu płotu i zająć teren. Ze strony dotychczasowego posiadacza, bez względu na to czy jest on posiadaczem w dobrej, czy złej wierze, to korzysta on z ochrony prawnej i będzie mógł wytoczyć gminie powództwo posesoryjne, że mimo wszystko zostało naruszone jego posiadanie, choć jest posiadaczem w złej wierze. Powództwo z ich strony, polegające na tym, że wystąpili o zasiedzenie, to jest to cały czas forma przeciągania sprawy. Oczywiście jako kontrargument i kontradzianie ze strony gminy jest takie, że pomimo tego, iż PSS Społem nie chce opuścić tego terenu i twierdzi, że teren jest ich. Pomimo tego, że gmina ma wyrok korzystny dla siebie, i pomimo tego, że ich pełnomocnik twierdzi, że ich stan posiadania predestynuje do tego, żeby teren zasiedzieć, gmina uznała, że bazując na posiadanych wyrokach, wyliczono stawkę za bezumowne posiadanie. Łączna kwota wynikająca z wyliczenia, od momentu kiedy została wypowiedziana umowa na użytkowanie wieczyste do chwili obecnej, to jest już kwota 1 700 tys. zł. PSS Społem upiera się, że teren jest ich. Gmina wystąpiła wcześniej do Prezesa Sądu o przyspieszenie postępowania i o podjęcie czynności. Otrzymała odpowiedź od Prezesa Sądu, że nie są w stanie przyspieszyć tej sprawy, że są wyznaczone wakandy i każdy z sędziów kieruje się zasadą niezależności. Może starać się, by te postępowania nie były przewlekłe. Natomiast sędzia korzystając z zasady niezawisłości jest gospodarzem danego postępowania. W tej chwili tę kwotę 1 700 tysięcy, gmina chce podzielić na trzy części, gdyż od każdej z takiej kwoty trzeba wyliczyć 5% wpis sadowy. To są bardzo duże pieniądze. Przygotowany już został pozew o bezumowne korzystanie, który zostanie złożony do sądu. Nikt nie zakładał, że ze strony dotychczasowego posiadacza, będzie taki brak dobrej woli i chęć bezzasadnego przedłużania tego postępowania.

Można zastosować system faktów dokonanych i rozebrać istniejący tam płot. Ale można spotkać się z kontrapowództwem, o to, że naruszono płot, który nie jest własnością gminy, a który jest bardzo wartościowy. Dojdą też kwestie związane ze składowaniem tego płotu, bo dotychczasowy posiadacz nie zechce go odebrać.

Obecnie przygotowany jest pozew o bezumowne korzystanie. Zdaniem Radców Prawnych Urzędu sprawa jest wygrana, ale procedura sądowa i tempo działania sądu rejonowego jest poza możliwościami gminy.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Zwrócił się do Burmistrza z prośbą o umieszczenie takiej informacji, jaka przedstawił Mecenas Maciej Sota, na stronie internetowej Urzędu, by mieszkańcy mogli się z nią zapoznać. By mieszkańcom uzmysłwić, że nie jest to zła wola radnych czy Burmistrza, ale to są względy obiektywne.

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Odpowiadając na pytania radnego Michała Milewskiego powiedział, że jeśli chodzi o most, to jest to jedna z wielu inwestycji, którą województwo będzie prowadziło na terenie naszej gminy. Będzie inwestycja na moście, będzie inwestycja kolejowa, będzie łącznik do S8, jest chodnik w Helenowie, jest chodnik w drodze 634, jest chodnik w ul. Geodetów, jest cały czas projektowana droga 634, jest droga wojewódzka 635. Wszyscy powinni się z tego powodu cieszyć, że województwo realizuje na terenie Gminy Wołomin tak wielką ilość inwestycji. Co do samego mostu to należy wyjaśnić, że wykonawca inwestycji musi, w projekcie organizacji ruchu, zapewnić inny rodzaj dojazdu. Elementem każdej dokumentacji jest projekt organizacji ruchu. Taki projekt organizacji ruchu będzie również przy tym moście. Będą tam wskazane alternatywne drogi przemieszczania się czy to do Radzymina, czy to do innych miejscowości leżących wokół miejscowości Czarna.

Miejski Zarząd Dróg i Zieleni jest w kontakcie z województwem również w kontekście tej inwestycji. Dlatego pytania związane z tą inwestycją będzie można kierować do MZDiZ, który w porozumieniu z województwem, będzie miał wpływ, na to jak te objazdy będą wyglądały.

Zastępca Burmistrza spotkał się z Wicedyrektorem Mazowieckiego Zarządu dróg Wojewódzkich Mariuszem Kozyrą w sprawie chodnika w Helenowie. Dzięki dobrej współpracy, z Dyrektorem Mariuszem Kozyrą, udało się rozwiązać wszystkie problemy, które były związane z dokumentacją projektową. Nie będzie tam wiele elementów dodatkowych, które wpływałyby na termin realizacji tej inwestycji. Porozumiano się również co do kwestii wykupów, co do kwestii odwodnienia. Na spotkaniu u Zastępcy Burmistrza była Pani Sylwia Zawal, która tak jak i wiele innych osób pytała o tą inwestycję. Obecnie na ukończeniu jest wykonanie dokumentacji projektowo kosztorysowej, którą gmina robi na zlecenie województwa. Dalej gmina będzie występowała do województwa, aby podpisać kolejne porozumienie na wykonawstwo tej inwestycji.

Na spotkaniu z Panem Dyrektorem Zastępca Burmistrza usłyszał, że łącznik do drogi S8 jest wielkim sukcesem Wołomina. Jest to jedna z kilku, bardzo niewielu inwestycji, która została wpisana do WPF Województwa Mazowieckiego. Jak wszyscy wiedzą Województwo Mazowieckie jest w bardzo złej sytuacji finansowej, ale ta inwestycja od niedawna pojawiła się w WPF. Tak jak to powiedział Dyrektor MZDW jest to sukces Burmistrza Ryszarda Madziara, Powiatu i wołomińskich Przedsiębiorców. Ta współpraca jest dobra, i jest nadzieja, że nie będzie żadnych problemów związku z realizacją tego mostu. Należy się cieszyć, że tyle robi się w Wołominie.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Otrzymał zaproszenie na spotkanie z Marszałkiem województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem w dniu 17 marca 2014 roku. Zdaniem Wiceprzewodniczącego radni rady Miejskiej w Wołominie powinni być obecni na tym spotkaniu i zadawać konkretne pytania.

Marszałek Adam Struzik pełni funkcję już od dłuższego czasu, ale jak traktuje Wołomin to wszyscy wiedzą. Na wspomnianym spotkaniu można zadać mu konkretne pytania. Radni na sesji zadają pytania Burmistrzowi i jego służbom, a najbardziej decyzyjnym w sprawie jest Marszałek Adam Struzik. Może pana Marszałka należy obwieść po gminie.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Zwrócił uwagę na fakt, iż radni usłyszeli, że Pan Marszałek Adam Struzik bardzo dobrze traktuje Wołomin i w tak bardzo trudnej sytuacji finansowej województwa, w jego WPF znalazły się środki na realizację zjazdu z S8. Zastępca Burmistrza uważał, że radni powinni być na tym spotkaniu.

Michał Milewski – radny

Stwierdził, że wszyscy bardzo się cieszą z inwestycji, które na terenie gminy Wołomin prowadzi województwo i radni to doceniają, bo to są bardzo duże inwestycje. Za tymi inwestycjami powinny iść dalsza praca Urzędu Miejskiego w Wołominie. Jak mówi się o łączniku, który ma łączyć zjazd z ronda do S8, to za tym powinien iść plan zagospodarowania przestrzennego w tamtych okolicach. Będzie bardzo duża „rewolucja” dla mieszkańców, którzy mają tam działki. To pójdzie praktycznie przez całe dwie wsie, na potężnych terenach, gdzie są już działki częściowo budowlane, a częściowo rolne. Dlatego mieszkańcy czekają na plan zagospodarowania przestrzennego przy tych inwestycjach, które wymienił Zastępca Burmistrza Grzegorz Mickiewicz.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Osobom, które uczestniczyły w szkoleniu wyjazdowym radnych, Naczelnik Paweł Seweryniak przedstawił miejsca, które będą „narażone” na inwestycje i będą miejscami uczęszczanymi. Planuje się tam właśnie plany zagospodarowania przestrzennego realizować. Rejon miejscowości Czarna jest terenem, który bardzo szybko musi być wzięty pod uwagę przy planowaniu.

Janusz Krawczyk – radny

Zapytał co jest robione na drodze 635 – ul Geodetów w Wołominie, w tym rondo. Czy są podejmowane jakieś działania w tym kierunku ?

Grzegorz Mickiewicz – zastępca Burmistrza

Poinformował, że ostatnio zostało skierowane pismo do wielu osób tj. do Przewodniczącego Rady Miejskiej i Przewodniczącego Rady Powiatu. To było bardzo ostre w tonie pismo, które mówiło o tym, że już dwa i pół roku temu gmina przekazała kompletną dokumentację do wykonania drogi wojewódzkiej 635. Mimo pewnych deklaracji, że w pierwszym etapie byłby wykonywany chodnik, mimo tego, że gmina poniosła koszty w wysokości prawie 300 tys. zł. , to do dnia dzisiejszego, również z rozmów z Dyrektorem Kozyrą, wynika, iż województwo nie ma pieniędzy w wysokości 8 mln. Zł , żeby realizować drogę wojewódzką 635 z gotowym projektem. Gmina otrzymała propozycję, by po raz kolejny zaktualizować w części tą dokumentację, jeśli chodzi o sprawy energetyczne. Na razie odmówiono. Na razie Zastępca Burmistrza ma wrażenie, że ta dokumentacja zostanie odłożona na półkę. Cała korespondencja w sprawie jest do wglądu dla radnych. Burmistrz Ryszard Madziar zaproponował, że istnieje możliwość partycypowania gminy w kosztach wykonania części drogi wojewódzkiej 635 tj, poniesienia przez gminę części kosztów. Na razie brak jest odpowiedzi na tą propozycję, a nawet nie zapytano ile gmina mogłaby przeznaczyć, ze swojego budżetu, na ten cel. Być może po przetargu koszt inwestycji mógłby być niższy niż te 8 mln. zł z kosztorysu.

Michał Milewski – radny

Gdyby kierownictwo urzędu wcześniej знаło rozwiązania zaproponowane przez wykonawcę, by na koszt Urzędu Miejskiego w Wołominie, bo to nie będą duże środki, wydrukować plakaty, ulotki i ogłoszenia w mediach z informacją dla mieszkańców jak mają

się poruszać w tej sytuacji. Żeby nie było tak, że z dnia na dzień zostanie zamknięty most, przejazd czy ul. Żołnierską i mieszkaniowcy Wołomina nie będą mogli dostać się do Warszawy. Radnemu chodziło o informowanie mieszkańców o pracach, jakie mają się zacząć na bieżąco.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Powiedział, że chce przekazywać mieszkańcom konkretne informacje, a nie dezinformacje. Dlatego trzeba poczekać na konkretne informacje w kwestii 635, 634, linii kolejowej i mostu. Jeżeli dotrą konkretne informacje, to wtedy mieszkańcy będą informowani. Jeżeli teraz były przekazywane jakieś informacje, które nie są jeszcze potwierdzone, to wprowadziło, by to większe zamieszanie, niż odczekanie na ostateczne decyzje odpowiednich służb.

Zbigniew Paziewski – radny

Odniósł się do wypowiedzi radnego Wojciecha Plichty. Powiedział, że podczas jego spotkania z Zastępcą Burmistrza Sylwestrem Jagodzińskim, padła prośba o umycie wszystkich pomników na terenie gminy. Zastępca Burmistrza sprawę zapisał w swoim zeszycie, co z pewnością oznacza, że w 100% będzie to zrobione. Jedyną przeszkodą by tak się stało, są nocne przymrozki kiedy to kamieni i granitów nie można myć wodą. Kiedy tylko pogoda się zmieni, to wszystko to zostanie zrobione.

Adam Bereda – radny

Przypomniał, że kilka sesji wcześniej pytał o swoją propozycję organizacji ruchu na ulicach Wileńskiej, Ogrodowej. Radny chciał wiedzieć, czy jest już odpowiedź ze strony powiatu na temat tej organizacji.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Odpowiedział, że w Wydziale Urbanistyki są obecnie tworzone plany zagospodarowania przestrzennego. Wkrótce szczegóły dotyczące tych planów zostaną przedstawione radnym. To są plany Centrum. Tam gmina ma pewne konkretne pomysły, które wiążą się z dość dużą koniecznością przeorganizowania ruchu w centrum. Tak więc są prowadzone działania w tym kierunku.

Adam Bereda – radny

Dorzucił jeszcze wątek odnośnie organizacji ruchu na terenie samego Urzędu Skarbowego. Proponował wcześniej zorganizowanie nowego wyjazdu od strony ul. wileńskiej, ponieważ jest tam trudno poruszać się po tym placu parkingowym przy US. Zaproponował sprawdzenie takich możliwości. Radny mnie pamiętał, czy ten plan Centrum dochodzi aż do Ronda Jana Pawła II. Jeżeli tak, to warto by było taki pomysł do Wydziału Urbanistyki skierować. Prosił o pisemną odpowiedź, czy jest taka możliwość. Przypomniał o swoim pytaniu, czy jest już dokument odnośnie polityki mieszkaniowej na kolejne lata.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Odpowiedział, że dokument ten jest w opracowaniu, ale też w kontekście planów zagospodarowania przestrzennego, które radnym wkrótce zostaną przedstawione. Dokument ten będzie konieczny do modyfikacji. Najpierw należy przedstawić te plany, by się zorientować nad przychylnością Rady Miejskiej co do tych pomysłów. Te plany dotyczą Centrum i gospodarki zasobem komunalnym również w obszarze tych planów. Te plany ukierunkują działania miasta wobec tych nieruchomości w najbliższych latach. Skoro tam

są lokale komunalne, to ten program gospodarowania powinien być zgrany z polityką przestrzenną miasta.

Adam Bereda- radny

Chciał poznać przewidywany przez Zastępcę Burmistrza termin realizacji tych zamierzeń.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Sadził, że w okolicach czerwca będzie można pokazać te propozycje. Plan gospodarki mieszkaniowej będzie gotowy w tym samym czasie, bo będzie on zbieżny z tą propozycją.

Adam Bereda – radny

Nie otrzymał jeszcze odpowiedzi w kwestii wyremontowania i wyczyszczenia wiaty przystankowej na rogu ul. Reja i ul. Kościelnej . Zapytał więc ponownie, czy w bieżącym roku jest szansa na realizację tego wniosku.

Ewa Mangos – Pracownik MZDiZ w Wołominie

Odpowiedział, że wiatą o której mowa zostanie wyremontowana w najbliższym tygodniu. Został już wyłoniony wykonawca do tej czynności.

Adam Bereda – radny

Zwracając się do Komendanta Straży Miejskiej, powiedział, że w projekcie uchwały dot utrzymania porządku, jest taki punkt dot. naklejania ogłoszeń na instalacjach gminnych. Prosił o informację jak ten obowiązek jest realizowany w przypadku wspomnianej wiaty przystankowej i wiaty przy Alei Niepodległości. Tam są nagminnie naklejane ogłoszenia prywatne. Za to powinna być nakładana odpowiednia kara administracyjna, gdyż te wiaty są w ten sposób niszczone. Zapytał też czy Straż Miejska podejmowała jakieś interwencje w tej kwestii i prosił o wykaz ilości nałożonych w tej kwestii mandatów. To jest nagminne, że gmina czyści te wiaty wydając olbrzymie pieniądze na te działania.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Zainteresuje się tematem i sprawdzi jak to wygląda.

Janusz Krawczyk – radny

Jego zdaniem należy wszystkie wiaty przystankowe wyremontować, posprzątać lub odnowić.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Spostrzeżenie radnego Janusza Krawczyka uznał za słuszne, ale poinformował, że wyłoniony wykonawca ma za zadanie wyremontowanie wszystkich wiat przystankowych, które tego wymagają.

Adam Bereda – radny

Zapytał, czy już jest znany harmonogram prac remontowych ul. Kościelnej w Wołominie w roku 2014. Chodzi o informacje jaki odcinek ma być robiony i co będzie wykonane, kiedy inwestycja ma być rozpoczęta i kiedy zakończona ?

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Odpowiedział, że całość inwestycji będzie wykonana w bieżącym roku. Niedługo zostanie rozstrzygnięty przetarg, a inwestycja zostanie zakończona w miesiącu październiku 2014 roku.

Adam Bereda – radny

W uzupełnieniu, zapytał, czy jest przewidziana przebudowa skrzyżowania z ul. Sikorskiego w ramach tej inwestycji na ul. kościelnej, czy też w ramach odrębnego planu będzie wykonana w br. ?

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Odpowiedział, że przebudowa tego skrzyżowania również zostanie wykonana w br.

Katarzyna Lubiak – Wiceprzewodnicząca Rady

Na skwerze Piłsudskiego zamieszkuje dzikie ptactwo. Na jednej z ubiegłorocznych sesji, wraz z Przewodniczącym Rady zwrócili uwagę na zanieczyszczenie tego skweru. MZDiZ zwiększył działania, by oczyszczać ławki i plac z ptasich odchodów. Jednak te czynności nie przynoszą spodziewanych efektów. Radna prosiła więc o przygotowanie na najbliższe posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa jakiś propozycji co zrobić z tym tematem. Wiadomo, że ptaki są pod ochroną i nie wiadomo jak problem rozwiązać.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Zobowiązał się do przygotowania możliwości gminy w tym temacie i wysokość kosztów z tym związanych. W końcu ubiegłego roku rozgrywała się kwestia, która mogła ostatecznie rozwiązać problem ptactwa w tym parku, ponieważ TORPOL zwrócił się do gminy z wnioskiem o wycięcie wszystkich drzew na terenie tego parku. Gdyby nie było drzew, to nie byłoby też ptaków. Gmina stanęła w obronie tych drzew. Drzewa zostaną w tym parku zachowane wszystkie. Tak więc problem nadmiernej ilości ptaków pozostał.

Katarzyna Lubiak – Wiceprzewodnicząca Rady

Tu nie chodzi o drzewa. Problemem są ptaki. Taki sam problem dotyczy skweru im. Wodiczki. Jednak tam czyszczenie następuje codziennie. Dlatego tam wygląda to zdecydowanie lepiej.

Wojciech Plichta – radny

W przeddzień sesji zadał pytanie Dyrektorowi MZDiZ, który nie jest obecny na sesji.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Powiedział, że Dyrektor MZDiZ jest chory i na pytanie radnego odpowie po powrocie do pracy.

Wojciech Plichta – radny

Jedna z urzędniczek obiecała radnemu przekazanie drogą e-mail informacji o wszystkich lokalizacjach w których będą montowane urządzenia szerokopasmowego internetu. Zapytał więc Burmistrza, czy można tą listę jeszcze zmienić, zmieniając jedną lokalizację na inną. Radny pytał szczególnie o Duczki, gdzie jest wysoka budowla w postaci kościoła, która umożliwiłaby większy zasięg internetu i obdzieliła by też miejscowości sąsiadujące z Duczkami. Te lokalizacje to szkoły, przedszkola i dom sołtysa. Radny proponował możliwość zmiany lokalizacji na kościół po rozmowie z nowym proboszczem.

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Wymienił miejscowości w których planuje się zainstalowanie szerokopasmowego internetu dla sołectw: Czarna, Ossów, Stare Grabie, Nowe Grabie, Turów, Zagoścień, Majdan, Stare Lipiny, Nowe Lipiny, Ciężka, Leśniakowizna, Mostówka, Lipinki, Helenów, Duczki – ul. Polna-szkoła, ul. Miła-szkoła, ul. Szosa Jadowska – dom sołtysa. Prawie w każdym

sołectwie jest uwzględniony montaż dwóch nadajników. Najczęściej jest to budynek szkoły, OSP lub dom sołtysa. Jeżeli radny Wojciech Plichta wystąpi do Burmistrza ze swoją propozycją i ją uzasadni, to pracownicy postarają się zawalczyć o zmianę lokalizacji. Jednak musi być uzasadnienie tego wniosku, bo gmina do wniosku o dofinansowanie wpisała wymienione lokalizacje, zgodnie z prośbami sołtysów i po konsultacjach z nimi. Wtedy były takie wybory. Gdyby teraz to zmieniać to trzeba wiedzieć dlaczego.

Wojciech Plichta – radny

wydawało mu się, że już to uzasadnił. Powtórzył to jeszcze raz, że tak wnioskuję, bo wieża kościelna jest najwyższym budynkiem w Duczkach. Montaż anteny w tym miejscu, zwiększyłby fizyczny zasięg internetu. Jak wiadomo przy internecie szerokopasmowym, często na mocy zasięgu zaważają drzewa i liście.

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Zgodził się zadzwonić do tej instytucji i zapytać, czy jest taka możliwość.

Marcin Dutkiewicz – radny

Powrócił do kwestii poruszanej przez Wiceprzewodniczącą Katarzynę Lubiak. Kilka sesji wcześniej radni rozmawiali o problemie dot. parków i ptaków. Wtedy również Burmistrz powiedział, że będzie zastanawiał się nad możliwościami rozwiązania tego problemu. Radny proponował, by wzorować się na już stosowanych rozwiązaniach. W wielu miastach stosowane są odstraszacze Dźwiękowe naśladujące lub emitujące głosy np. jastrzębi. To doskonale rozwiązuje problem. Nie należy strzelać do tych ptaków, czy je wyłapywać i wywozić do schronisk.

Andrzej Żelezik - radny

W związku z tym, że niektóre pomniki są wykonane z takich tworzyw, które trudno otrzymać w czystości. Zaproponował więc o zebranie opinii na temat pomnika z piaskowca, który jest na Placu 3 Maja. On jest bardzo trudny do utrzymania. Każda władza, która się tym zajmuje ma trudności. Jednak można ten obelisk zastąpić płytą, która w swej treści odpowiadałaby temu, czemu on służy. Utrzymanie tego pomnika w dotychczasowym kształcie jest drogie i szpeci on miasto.

Mówi się o remontach wiat przystankowych, ale nie mówi się nic o postawieniu nowych tam, gdzie ich nie ma. Potrzeba też jest postawienie kilku budek dla tzw. STOPKÓW. To nie jest duży koszt, aby nie można było tego zrobić.

Marek Górski – radny

Rada przyjmuje regulamin czystości. W tym regulaminie umieszczono taką informację, że po wybudowaniu kanalizacji sanitarnej jest okres jednego roku na przyłączenie. Radny chciał się dowiedzieć ile takich działań zostało podjętych gdzie mieszkańcy się podłączyli i czy ktoś to kontroluje. W założeniach było tak, że będzie to przyczynkiem do tego, by większa liczba odbiorców się podłączała. Natomiast radny obserwuje, że to jest bardzo małe działanie w tym kierunku. Radnego głównie interesuje jak przebiega sprawa tych remontów lub wybudowania nowej drogi. Przykładem jest ul. willowa w Duczkach. Zapytał czy tam wszyscy mieszkańcy są podłączeni do kanalizacji? Czy może okazać się, że po wybudowaniu drogi i wydaniu kilku milionów, znowu trzeba będzie rozkopywać jezdnię, by mieszkańcy mogli się podłączyć.

Michał Milewski – radny

Zapytał, czy coś nowego jest wiadomo, odnośnie koncepcji która miała być realizowana, a

dotycząca rzek na terenie gminy. Tak jak zauważono, kończy się okres zimowy. Za chwilę będzie problem tego, że woda z rzek będzie się wylewała. Już w niektórych miejscach są drobne podtopienia. Czy koncepcja regulacji i pogłębiania rzek jest już zrobiona, lub na jakim jest etapie ?

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Wiadomo Mu, że ta koncepcja nie jest jeszcze ukończona, ale z informacji napływających ze Starostwa już wkrótce będzie można się z nią zapoznać.

Dominik Kozaczka – radny

Swoje pytanie skierował do Burmistrza. Burmistrz kilka miesięcy wcześniej podpisał akt notarialny w sprawie o darowizną kwoty 1 mln. zł. Od pewnego inwestora. Prosił o kilka zdań na ten temat i odpowiedź, czy pieniądze wpłynęły już na konto urzędu ? Zapytał, czy jest szansa na to, że pieniądze wpłyną ?

Ryszard Madziar – burmistrz Wołomina

Odpowiedział, że pieniądze nie wpłynęły na konto urzędu. Warunkiem jest uzyskanie pozwolenia na budowę przez inwestora, by mógł rozpocząć inwestycję. Konieczne też jest wykonanie pewnych prac na terenie parku przed Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich. Podpisany dokument to tylko akt notarialny umowy przedwstępnej. Kiedy zostanie podpisany akt notarialny umowy końcowej, wtedy środki finansowe będą mogły być przekazane gminie. Jednak jest szereg zdarzeń, które muszą się zadziać, żeby te środki wpłynęły.

Dominik Kozaczka – radny

z aktu notarialnego wynika, że są obwarowania, że do maja inwestor gwarantował przekazanie tej kwoty, pod warunkiem pewnych działań. Z wywiadów prasowych sprzed kilku miesięcy wynika, że Starosta już wydał pozwolenie na budowę. Dlatego Burmistrz powinien rozpocząć działanie o to, by ten 1 mln. zł. wpłynął na konto

Ryszard Madziar – burmistrz Wołomina

Poinformował, że w tej sprawie nie tylko powiat wydaje pozwolenie na budowę, ale również wojewoda. Tam jest ok. 7 pozwoleń do wydania.

Igor Sulich – radny

Jeden z załączników do umowy notarialnej podpisał Pan Józef Maciej Wierzbowski. Osoba ta w tej chwili jest doradcą. Radny chciał się dowiedzieć od Burmistrza, jaką On wtedy pełnił funkcję ? Rozumiał, że Pan Wierzbowski był upoważniony przez Burmistrza do takich rzeczy – czyli miał upoważnienie Burmistrza. Radny chciał się dowiedzieć gdzie jest oświadczenie majątkowe Pana Wierzbowskiego. Burmistrz Go upoważnił, a każda osoba, która ma upoważnienie od Burmistrza powinna składać oświadczenie majątkowe.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Nie wie jak to formalnie wygląda, ale poprosił Olę Ludwiniak – Pracownika Wydziału Organizacji i Kontaktów Społecznych o udzielenie wyjaśnień radnemu.

Olga Ludwiniak – Wydział Organizacji i Kontaktów Społecznych

Poinformowała, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, zobowiązanymi osobami do złożenia oświadczeń majątkowych są osoby upoważnione do wydawania decyzji administracyjnych. Podpisywanie dokumentów nie będących decyzjami administracyjnymi

nie zobowiązuje do złożenia oświadczenia majątkowego.

Igor Sulich – radny

Zapytał, dlaczego wspomniany załącznik był przygotowywany przez osobę, która nie ma upoważnień do wydawania decyzji administracyjnych, mimo że miał on znamiona decyzji administracyjnej, bo precyzował co trzeba zrobić, by ten 1 mln. zł. dostać ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Prosił aby radny sprawdził, co to jest decyzja administracyjna i by wtedy zadawał pytanie.

Igor Sulich – radny

Poprosił o pisemne wyjaśnienie jakie funkcje w urzędzie pełnił Pan Józef Maciej Wierzbowski od początku kadencji Burmistrza Ryszarda Madziara ? Kiedy i na co miał upoważnienia ? Obecnie Pan Wierzbowski jest u Burmistrza Ryszarda Madziara Doradcą, a wcześniej wydawał wiele decyzji. Prosił, by to było w trybie dostępu do informacji publicznej. Aby ta informacja odpowiadała na pytanie, dlaczego odpowiadał i dlaczego nie ma Jego oświadczenia majątkowego.

Prowadzący sesję ogłosił przerwę w obradach godz. 12:50

W trakcie przerwy zostało przeprowadzone szkolenie użytkownika urządzeń do głosowania elektronicznego.

Po zakończeniu przerwy o godz. 14:10 kontynuowano realizację porządku obrad.

Pkt 8

Wybór Przewodniczącego Rady Miejskiej

Do składu Komisji Skrutacyjnej, która przeprowadzi wybory Przewodniczącego Rady zaproponowano kandydatury radnych: Joannę Pełszyk, Janusza Krawczyka, Kazimierza Tarapatę, którzy wyrazili zgodę na kandydowanie do składu komisji.

Radni przyjęli zaproponowany skład Komisji Skrutacyjnej w głosowaniu jawnym za-18 głosów, przeciw-0, wstrz -3 osoby (kandydaci do składu komisji)

Po ukonstytuowaniu się Komisji Skrutacyjnej radni rozpoczęli procedurę zgłaszania kandydatów do pełnienia funkcji Przewodniczącego rady Miejskiej w Wołominie.

Adam Bereda – radny

Zaproponował kandydaturę radnej Katarzyny Lubiak do pełnienia funkcji Przewodniczącej Rady Miejskiej w Wołominie. Radna obecnie jest Wiceprzewodniczącą Rady i dała się poznać jako osoba godna zaufania, która łączy, a nie dzieli. Dlatego wydaje się dobrym kandydatem do objęcia tej funkcji i dlatego radny prosi kolegów radnych o poparcie tej kandydatury.

Marek Górski – radny

Zgłosił kandydaturę radnego Andrzeja Żelezika do pełnienia funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Wołominie. Jest to osoba, która od zawsze jest w samorządzie od sześciu kadencji, a to już jest ćwierć wieku. Jest to osoba, która jest szanowana w Wołominie i poza jego granicami. Jest to osoba, która starała się być zawsze wyrozumiała,

tolerancyjna. Chętnie niosła pomoc mieszkańcom i różnym organizacjom, które stawały na jego drodze. Osoba ta przez wiele lat wspierała fundacje na rzecz osób niewidomych w Laskach. Ten radny przekazywał otrzymane diety na konto tej fundacji. Według wiedzy jaka radny posiadał osoba ta jest życzliwie przyjmowana w różnych gronach: wśród seniorów, wśród członków stowarzyszeń. Jest to osoba bardzo ciepła i wyrozumiała.

Radny Andrzej Żelezik - inżynier, który pracę zawodową związał w pierwszej części swojego życia z przemysłem, a potem prowadził działalność gospodarczą. Jest więc w stanie zrozumieć przedstawicieli przemysłu i tych prowadzących działalność gospodarczą.

Radni zgłoszeni do pełnienia funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej wyrazili zgodę na kandydowanie.

W obradach nastąpiła przerwa przeznaczona na przygotowanie kart do głosowania i regulaminu głosowania.

Joanna Pełszyk – Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej

Przypomniała, że rada gminy wybiera ze swojego grona przewodniczącego, bezwzględną ilością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady w głosowaniu tajnym.

Głosowanie bezwzględną większością głosów, oznacza, że przechodzi wniosek, lub kandydatura, które uzyskały co najmniej jeden głos więcej od sumy pozostałych, ważnie oddanych głosów tzn. przeciwnych i wstrzymujących się. Głosowanie bezwzględną większością ustawowego składu radny oznacza, że przechodzi wniosek lub kandydatura, która uzyskała liczbę całkowitą ważnie oddanych głosów za wnioskiem, lub kandydaturą przewyższającą połowę ustawowego składu rady, a zarazem tej połowie najbliższą. Bezwzględna liczba głosów, przy parzystej liczbie głosujących zachodzi wówczas, gdy za wnioskiem lub kandydaturą zostało oddanych 50%+ 1 ważnie oddanych głosów. Bezwzględna większość głosów przy nieparzystej liczbie głosujących zachodzi wówczas, gdy za wnioskiem lub kandydaturą, została oddana liczba głosów o jeden większa od liczby pozostałych ważnie oddanych głosów. W przypadku Rady Miejskiej w Wołominie jest to liczba 11 ważnie oddanych głosów.

Omówiła wygląd karty do głosowania, za pomocą której radni dokonają wyboru Przewodniczącego Rady Miejskiej w Wołominie. Każdy radny ma tylko jeden głos. Radni dokonujący wyborów stawiają znak „X” przy nazwisku wybranego kandydata, w kratce określającej czy jest „za”, „przeciw”, czy „się wstrzymuje”. Ważny jest tylko głos, który na karcie do głosowania umieści jeden znak „X” przy wybranej odpowiedzi. Karty bez znaku „X”, lub z większą ilością znaków „X” niż jeden, uznane zostaną za głos nieważny.

Następnie przeprowadzono głosowanie. Komisja Skrutacyjna przeliczyła głosy i sporządziła protokół z przeprowadzonego głosowania, który stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu. W protokole tym, odczytany przez Przewodniczącą Komisji Skrutacyjnej wybrana do przeprowadzenia wyboru Przewodniczącego Rady Miejskiej w Wołominie stwierdziła, że Rada Miejska w Wołominie, w głosowaniu tajnym, wybrała radną Katarzynę Lubiak do pełnienia funkcji Przewodniczącej Rady Miejskiej w Wołominie, czego wynikiem jest uchwała

Nr XXXVI-14/2014 w sprawie wyboru Przewodniczącego Rady Miejskiej w Wołominie.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady Miejskiej w Wołominie.

Podziękowała za zaufanie i wybór jej osoby na stanowisko Przewodniczącej Rady.

Postara się nie zawieść. Przyjmuje to wyzwanie z pokorą, ale ma nadzieję i liczy na konstruktywną współpracę ze strony kolegów radnych i pomoc w trudnych sytuacjach. Ze względów formalnych, przekazała dalsze prowadzenie sesji Wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej Krzysztofowi Wytrykusowi. Radna Katarzyna Lubiak zrzekła się pełnienia funkcji Wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej w Wołominie.

Uchwała Nr XXXVI-15/2014 w sprawie przyjęcia rezygnacji radnej Katarzyny Lubiak z funkcji Wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej w Wołominie;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 21 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Kazimierz Ciechanowicz – Sołtys wsi Stare Lipiny

Prosił radnych o zmianę porządku obrad i przesunięcie procedowania nad uchwałą w sprawie zatwierdzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Starych Lipinach na początek punktu „podjęcie uchwał”.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Wpłynął do niego wniosek od Naczelnika Tadeusza Deszkiewicza o zmianę porządku obrad polegającą na procedowaniu nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia woli nawiązania współpracy między Gminą Wołomin, a miastem Salonta w Rumunii, w pierwszej kolejności w pkt. 9 porządku obrad.

Prowadzący obrady zaproponował, aby uchwała w sprawie współpracy była głosowana jako pierwsza, a jako druga uchwała w sprawie planu dla rejonu Starych Lipin, w punkcie „podjęcie uchwał”

Zmiany w porządku obrad zostały wprowadzone w wyniku głosowania jawnego za-20 głosów, przeciw-0, wstrz.-1 osoba

Adam Bereda – radny

Złożył wniosek o nieczytanie treści projektów uchwał, gdyż ich treść jest w posiadaniu radnych.

Wniosek został przyjęty w głosowaniu jawnym za- 20 głosów, przeciw-0, wstrz.-1 osoba.

Pkt 9

Podjęcie uchwał

Uchwała w sprawie wyrażenia woli nawiązania współpracy partnerskiej między Gminą Wołomin, a miastem Salonta w Rumunii (Treść uchwały stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu)

Tadeusz Deszkiewicz- Pełnomocnik Burmistrza ds. Relacji Instytucjonalnych i Kultury

W ramach uzasadnienia do projektu proponowanej uchwały powiedział, że jesienią ubiegłego roku, po dość intensywnej wymianie młodzieży Węgierskiej i Polskiej, podczas obecności w Csepel Burmistrza Ryszarda Madziara, był tam również obecny Burmistrz miasta Salonta. Zawrócił on się do Burmistrza Ryszarda Madziara czy Gmina Wołomin nie zechciałaby podpisać umowy o partnerskiej współpracy z miastem Salonta. Bardzo się do tego przychylił i prosił o to Burmistrz Csepel. Uzasadnili to tym, że będzie dużo łatwiejsze pozyskiwanie środków na wymianę pomiędzy trzema partnerami w ramach Unii

Europejskiej. Miasto Salonta leży w zachodniej Rumunii, stosunkowo niedaleko od Budapesztu. Było to miasto, przez długi czas, miastem Węgierskim. Po podpisaniu Traktatu w Trianon, przeszło w granice Rumunii. Miasto ma bogate tradycje. Pierwsze wzmianki o nim są z XIII w. Prawa miejskie uzyskało w XVI w. Jest tam dużo zabytków. Mieszka tam większość Węgierska. Również Burmistrz miasta Salonta jest pochodzenia Węgierskiego i język Węgierski jest tam wszechobecny. Współpraca ma polegać na wymianie w zakresie edukacji i kultury. Z czasem te pola powinny być rozszerzone. Tak też rozszerzone pola są opisane w projekcie uchwały.

Dominik Kozaczka – radny

Przeczytał list mera Salonty skierowany do Tadeusza Deszkiewicza. Radny zastanawiał się, czy Burmistrz tej miejscowości w Rumunii wie, kto jest Burmistrzem Wołomina. Z tego listu wynika, że jest nim Tadeusz Deszkiewicz.

Ten list opisuje miasto Salonta i nie wiadomo, dlaczego Rada Miejska, na podstawie takiego listu ma podjąć tak daleko idące kroki. Radny domyślał się, że ma to służyć temu, by grupa urzędników wołomińskich miała gdzie pojechać na wycieczkę, na koszt Urzędu Miejskiego. Po zapoznaniu się z wspomnianym listem radny stwierdził, że jest skopiowany w dużej części z encyklopedii internetowej. Ten Burmistrz miasta Salonta też chyba nie zna angielskiego, bo urzędnik skopiował mu z encyklopedii, po angielsku większość tego listu. Uważał, więc, że jest to wyjątkowo nieprofesjonalne.

Tadeusz Deszkiewicz- Pełnomocnik Burmistrza ds. Relacji Instytucjonalnych i Kultury

Nie potrafił odpowiedzieć, dlaczego taka jest treść tego listu. Jest to list podpisany przez Burmistrza Salonty i to On i jego urzędnicy odpowiadają za treść tego listu. Być może wcześniej do strony internetowej, na którą radny Dominik Kozaczka się powołuje, również oni pisali treść. W związku z tym wykorzystują ten tekst. Natomiast to, że list jest zaadresowany do Tadeusza Deszkiewicza nie ma znaczenia, bo w liście przewodnim jest napisane „ Proszę przekazać to Panu Burmistrzowi”. Podczas spotkania na Węgrzech Tadeusz Deszkiewicz zostawił swoją wizytówkę i być może dlatego urzędnicy tak zaadresowali pismo. Jednak jest absolutnie oczywiste, że list jest skierowany do Burmistrza.

Dominik Kozaczka- radny

Uważał, że Pan Tadeusz Deszkiewicz nadinterpretuje. Czytał ten list, i tam jest nawet opisane jak w 1600 r. książkę Transylwanii wysłał 300 żołnierzy do wojny z Turkami. Zapytał więc, czy na podstawie tego listu Burmistrz chce rozpocząć współpracę ?

Tadeusz Deszkiewicz- Pełnomocnik Burmistrza ds. Relacji Instytucjonalnych i Kultury

Powiedział, że wspomniany list jest tylko uzupełnieniem rozmów między Burmistrzami, które odbyły się w Csepel jesienią ubiegłego roku, przy osobistym spotkaniu trzech panów burmistrzów.

Dominik Kozaczka – radny

uważał, że powinno to być zrobione bardziej profesjonalnie, bo na tej dokumentacji, można wywnioskować, że druga strona myśli, że to Tadeusz Deszkiewicz jest Burmistrzem Wołomina, a nie Ryszard Madziar.

Tadeusz Deszkiewicz- Pełnomocnik Burmistrza ds. Relacji Instytucjonalnych i Kultury

Zwrócił uwagę, że list jest adresowany „Mr” i każdy kto zna język angielski to rozumie.

Igor Sulich – radny

Prosił o przygotowanie programu mówiącego na czym konkretnie miałyby polegać ta współpraca. Rozmawiano, że ta wymiana z Węgry, o której Pan Tadeusz Deszkiewicz wspominał, to jest wymiana generalnie oparta na wymianie młodzieży. Gdy radny chodził do szkoły, do Wołomińskiego liceum, to organizacją takiej wymiany zajmowali się nauczyciele. To co Teraz jest proponowane, to nie jest wymiana radnych miejskich, nie jakaś współpraca partnerska miast. To jest wymiana uczniów. Zdaniem radnego nie powinni tego rozstrzygać radni, lecz powinny to robić szkoły. Każdy dyrektor szkoły powinien o taką wymianę partnerską zadbać. Dlatego radny jest przeciwny. Dlaczego jeszcze jest przeciwny, bo wspominając sprawę Turcji z końca 2011 roku. Przygotował sobie treść tego, co wtedy radnemu odpowiedział Burmistrz Ryszard Madziar. Radny chciał, by obecni przypomnieli sobie jakie są owoce tej współpracy z Turcją, o czym pisał Burmistrz i jak to wygląda. Chciał przedstawić to ku przestrodze, by radni nie marnowali swojego czasu i pieniędzy podatników. Radny przypominał, że zapytał wtedy, co wynikało z tego wyjazdu służbowego do Turcji. Odczytał fragment odpowiedzi Burmistrza Ryszarda Madziara: „ W dniach 16 -23 października 2011 roku, Burmistrz Wołomina, wraz z Dyrektorem OSiR Huragan w Wołominie Piotrem Szulcem uczestniczyli w Polskiej delegacji samorządowców i przedstawicieli biznesu w Turcji. Jest to kolejne spotkanie w ramach Polsko – Tureckiej współpracy w dziedzinie samorządu, biznesu, sportu i kultury. Polska delegacja podpisała w Ankarze umowę o współpracy z Tureckimi miastami w dziedzinach samorządu, biznesu, kultury, sportu, wymiany młodzieży. Prezesem Polsko – Tureckiej Unii Miast został Burmistrz Wołomina. W budżecie Gminy Wołomin uchwalonym uchwałą Rady Miejskiej w Wołominie, corocznie zabezpieczone są środki finansowe z przeznaczeniem na zagraniczne wyjazdy służbowe. W 2011 roku jest to kwota 17 800 zł. Łączny koszt wyjazdu do Turcji wynosi 5 261, 90 zł., i obejmował przeloty, noclegi i wyżywienie”.

Radny zapytał burmistrza jakie efekty po tamtych przelotach, noclegach i wyżywieniu. Minęły dwa lata i zdaniem radnego jakieś efekty powinny być. Czy Burmistrz może wskazać jakieś konkretne efekty. Zdaniem radnego to co obecnie ma być zrobione, skończy się tym samym co było z Turcją. Dlatego jest przeciwny tej uchwale.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Z przyjemnością odpowie radnemu na to co zacytował. Powrócił do protokołu z sesji Rady Miejskiej sprzed dwóch lat. Zacytował kilka słów z tego protokołu: „ Co do wyjazdu do Turcji, to Burmistrz Ryszard Madziar przypominał radnemu Igorowi Sulichowi, że ta współpracę rozpoczął Burmistrz Jerzy Mikulski podczas poprzednich kadencji. Na kanwie wcześniej rozpoczętej współpracy Burmistrz Ryszard Madziar został zaproszony do Turcji w ubiegłym roku jako Burmistrz Wołomina. Wołomin był też pierwszym miastem partnerskim dla miast tureckich. To było przetarcie nowych szlaków. Turcy patrzą na Wołomin przez pryzmat tego pierwszego kontaktu i dopiero nawiązują kontakty z innymi miejscowościami. Na dzień dzisiejszy nie ma wymiernych korzyści w kwestii współpracy z Turcją. Można się zastanawiać, czy ta współpracę dalej kontynuować, czy ostudzić”. Tak brzmiała wypowiedź Burmistrza Ryszarda Madziara sprzed dwóch i pół roku wcześniej, kiedy pojechał po raz pierwszy do Turcji na zaproszenie władz Tureckich. To był pierwszy i ostatni wyjazd Burmistrza do Turcji. Gdyby na to zaproszenie nie pojechał, to wtedy na sesji stwierdzono by, że ”Panie Burmistrzu, wstrzymuje Pan działania związane z kontaktami międzynarodowymi naszego miasta, jak również nie wspiera Pan lokalnych przedsiębiorców, którzy mogliby działać w kwestiach kontaktów z Turcją”. Dlatego Burmistrz stwierdził, że to jest najczystsza hipokryzja w wykonaniu radnego Igora Sulicha. Uważał, że jego słowa sprzed dwóch i pół roku sprawdziły się i kwestie współpracy z

Turcją zostały ostudzone. Jeżeli nie ma konkretnych spraw, które są związane z takim wyjazdem, to od tamtej pory Burmistrz nie był w Turcji. Jednak nie wyobraża sobie, by jako nowy Burmistrz Wołomina, nie pojechał na skierowane do niego zaproszenie od władz Tureckich i żeby nie zbadał tej sytuacji na miejscu.

Burmistrz odniósł się również do sprawy głosowania radnego Igora Sulicha nad uchwałą dot. współpracy z Dzielnicą Csepel. Podczas głosowania nad tą uchwałą radny Igor Sulich był przeciwny tej współpracy i tym się chlubi. Zdaniem Burmistrza ta współpraca daje wymierne korzyści. Na sesję Rady Miejskiej przychodziły grupy rodziców, dzieci i młodzieży, którzy na tej wymianie skorzystali. Władze miasta inicjują taką wymianę i takie działania. Jeżeli zapytać w szkołach i uczniów i inne osoby, które uczestniczyły w tej współpracy, to z pewnością radny zmieniłby zdanie na ten temat, co byłoby z korzyścią dla radnego.

Igor Sulich – radny

Burmistrz przestał jeździecki do Turcji to pojechał na Węgry. Radny zapytał, co takiego działo się na tych Węgrzech oprócz tego, że Burmistrz wydał pieniądze. Oprócz tej wymiany między szkołami to nic nie ma. Natomiast Burmistrz w budżecie ma środki na wyjazdy i te wyjazdy się odbywają i nic z nich nie ma jeśli chodzi o gminę. Teraz Burmistrz chce wrzucić kolejne miasto i kolejne wycieczki dla kolejnych urzędników. Radny zapytał, za jakie pieniądze Pani Katarzyna Lubiak, ówczesna Wiceprzewodnicząca Rady pojechała i po co pojechała na Węgry ? Co z tego wynika dla naszego samorządu ? Jeśli chodzi o wymianę to jest sprawa szkół i tym powinny się zajmować dyrektorzy szkół i tam jest na to budżet. Natomiast Burmistrz robi sobie wycieczki do Turcji, na Węgry, do Rumunii. A co dalej ? Może Stany Zjednoczone ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Uważał, że radny Igor Sulich jest żenujący w swoich wypowiedziach i to jest bardzo przykre. Poprosił Naczelnik Lilianę Zientecką o przypomnienie podjętych działań, bo radny w swoich wypowiedziach stara się neutralizować te dobre działania, które są podejmowane w kwestiach współpracy z Węgrami. W kwestii Pani Katarzyny Lubiak, Burmistrz powiedział, że w trakcie tych wyjazdów spotykał się z Przewodniczącymi i radnymi z Węgier. Również Radny Marcin Dutkiewicz, będąc Przewodniczącym Rady uczestniczył w takim wyjeździe. W innym wyjeździe uczestniczyła Wiceprzewodnicząca Katarzyna Lubiak. Burmistrz uważa, że przedstawiciele rady miejskiej powinni tam być i mają dobre wrażenie z tych wyjazdów, ponieważ jest potrzeba, by ktoś z Rady Miejskiej uczestniczył w tych kontaktach zewnętrznych. Wszystkie samorządy wyjeżdżają, spotykają się, nabierają doświadczenia i szukają nowych kontaktów. Nie wiedział, dlaczego radny Igor Sulich myśli tak zaściankowo. Unia Europejska ma środki do wykorzystania na rozwijanie takiej współpracy. Trzeba starać się je wykorzystać.

Liliana Zientecka – Naczelnik Wydziału Polityki Społecznej, Sportu i Edukacji.

Powiedziała, że podjęcie proponowanej uchwały, daje gminie dopiero szansę nawiązania współpracy. Nie jest możliwe, żeby szkoła bez projektów unijnych mogła podjąć współpracę bez zgody Rady Gminy i Burmistrza. To są dzieci, to jest bezpieczeństwo, to jest cały szereg spraw, które muszą zaistnieć zanim młodzież zostanie wysłana. W związku z powyższym, to był klasyczny przykład kiedy pracownicy pojechali, sprawdzili, umówili się na pewną współpracę. W tej chwili, tak jak mówi radny, kolejny wyjazd młodzieży to byli już tylko nauczyciele i tylko młodzież. Tak to będzie. Zawsze za pierwszym razem musi pojechać jakiś urzędnik, musi dokonać sprawdzenia, rozeznaczyć sytuację i musi ustalić pewne zasady współpracy. Podjęcie uchwały jest konieczne, dla

rozwiniecia tej współpracy. Młodzież Wołomińska spotkała się z młodzieżą Rumuńską na jednym z wyjazdów. Na tym wyjeździe wrześniowym, z zakresu ochrony środowiska już tamta młodzież inicjowała ta dalszą współpracę.

Tadeusz Deszkiewicz- Pełnomocnik Burmistrza ds. Relacji Instytucjonalnych i Kultury
Dodał, że współpracę z Rumunią próbował bezskutecznie podjąć poprzedni Burmistrz Jerzy Mikulski. Było to w 2009 roku. Wtedy nawet w Przedzie Miejskim w Wołominie podejmował ambasadora Rumunii. Nic z tego nie wyszło. Teraz ponownie próbuje się nawiązać kontakty i jest nadzieja, że radni się do tego przychylą.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Zwrócił uwagę na fakt, iż jest to oddolna inicjatywa, a nie poprzez ambasady. Więc tym bardziej wróży ona dobrze temu przedsięwzięciu.

Igor Sulich – radny

Cieszył się, że Burmistrz wspomniał, że z zamiarów tej współpracy nic nie wyszło. Generalnie tam nie było konkretów. Dlatego radny prosił o konkrety co dokładnie Burmistrz będzie robił w ramach tej współpracy. Już Pani Naczelnik Liliana Zientecka odpowiedział, że najpierw muszą pojechać urzędnicy i się spotkać. Radny rozumiał, że Burmistrz będzie przewodniczył tej sprawie, która pojedzie tam omawiać szczegóły. Bo przecież nie ma telefonów i internetu. Zdaniem radnego te wszystkie rzeczy można robić bez tych wszystkich wyjazdów. Urzędnicy tylko wydają pieniądze, na rzeczy, które nie leżą w kompetencjach samorządu. Burmistrz stwierdził, że inne samorządy organizują sobie wymianę z samorządami ze świata. Radny nie widział, by Burmistrz Kobyłki gdzieś jeździł i pokazywał się w innych krajach.

Tadeusz Deszkiewicz- Pełnomocnik Burmistrza ds. Relacji Instytucjonalnych i Kultury
Powiedział, że młodzieży nie można wysłać w nieznane.

Adam Bereda – radny

Stwierdził, że omawiana uchwała jest tylko uchwała intencyjna. Każdy ma swoje zdanie na jej temat i należy ją przegłosować. Radny Igor Sulich ma swoje zdanie na jej temat, inni radni też mają swój pogląd. Potem zobaczy się jakie będą tego efekty. Wnioskował więc by uchwała została przegłosowana.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Doinformował radnego Igora Sulicha mówiąc, że na tym wyjeździe w Turcji był również Burmistrz Kobyłki.

Igor Sulich – radny

nie usłyszał jeszcze konkretów na czym ma polegać ta współpraca.

Dominik Kozaczka – radny

Odnosił się do wypowiedzi Naczelników. Rozumiał, że jak wysyłana jest młodzież, to ktoś musi sprawdzić jakie są warunki i to jest logiczne. Jednak radni obserwują zdjęcia na facebooku, na których duże grupy urzędników z Burmistrzem na czele i radnymi, jeżdżą tam na wycieczki, a nie po to żeby sprawdzić są warunki danego hotelu, gdzie dzieci będą zakwaterowane.

Na wniosek radnego Adama Beredy zamknięto dyskusję nad projektem uchwały.

Uchwała **nie została podjęta** w wyniku głosowania jawnego za- 9 głosów, przeciw-10 głosów, wstrz.2 osoby.

Uchwała w sprawie zatwierdzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Tereny obsługi technicznej gminy wraz z przyległymi terenami usługowo-produkcyjnymi we wsi Stare Lipiny”

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Przedstawił projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu obsługi technicznej gminy wraz z przyległymi terenami usługowo produkcyjnymi we wsi Stare Lipiny, czyli rejon wysypiska śmieci w Starych Lipinach. Projekt planu składa się z uchwały, która zawiera tekst planu miejscowego. Załącznikiem nr 1 do uchwały jest rysunek planu. Załącznikiem Nr 2 jest dokument, w którym radni rozpatrują uwagi do planu, które nie zostały pozytywnie rozpatrzone przez Burmistrza w trakcie procedury. Na koniec radni przyjmują załącznik mówiący o sposobie wykonania tego planu miejscowego i jego realizacji finansowej. Do projektu planu wpłynęło szereg uwag. Dziewięć z nich zostało odrzuconych przez Burmistrza. Wszystkie uwagi dotyczą tego, że mieszkańcy sprzeciwiają się funkcjonowaniu wysypiska śmieci, jego uciążliwościom. Mieszkańcy oczekują, aby wysypisko przestało funkcjonować, by na tym terenie można było realizować zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i rekreacyjną. Mieszkańcy protestują również przeciwko układowi zaprojektowanych dróg. Oczekują, że powinien być zakonserwowany istniejący układ dojazdowy prywatny w formie takiej jak on funkcjonuje dotychczas. W załączniku nr 2 jest szczegółowo opisane co mieszkańcom się nie podoba, oraz jakie jest stanowisko Burmistrza. Uwagi koncentrują się w zachodniej części tego planu miejscowego. Procedura przygotowania projektu planu trwała długo. Przedłożyła się o pół roku, w związku z problemami związanymi z uzgodnieniami z Marszałkiem województwa w kwestiach odlesienia terenu. Początkowo nie było zgód na odlesienie, a tym samym nie uzgodniono planu. Gmina odwołała się do SKO, które uznało racje gminy. Marszałek ostatecznie uzgodnił odlesienie. Radny Andrzej Zelezik prosił o pokazanie o co chodziło z tym odlesieniem. Naczelnik Paweł Seweryniak pokazał na załączniku graficznym do planu, obszar, którego dotyczyło to odlesienie.

W procedurze głosowania radni muszą najpierw przyjąć załącznik Nr 3, który mówi o sposobie realizacji ustaleń planu miejscowego. Następnie radni muszą ustosunkować się do załącznika nr 2, w którym Burmistrz przedstawia uwagi, które rozpatrzył negatywnie. Jeżeli radni stwierdzą, że te uwagi zasługują na uwzględnienie, wtedy nie będą mogli uchwalić samego planu miejscowego. Plan miejscowy wróci do Wydziału Urbanistyki, gdzie zostanie on przeprojektowany zgodnie z delegacją rady. Ponownie będzie musiał być uzgodniony i wyłożony do wglądu publicznego. Dopiero po ponownym przejściu procedury, trafi ponownie pod obrady Rady Miejskiej. Jeżeli zaś radni stwierdzą, że Burmistrz prawidłowo rozpatrzył te uwagi, to przyjmują załącznik nr 2 i dopiero wtedy przystępują do podjęcia uchwały o planie miejscowym.

Marek Górski – radny

Zapytał, czy są jakieś uwagi sołtysa wsi Stare Lipiny co do tej uchwały. Mieszkańcy mówili, że nie było dyskusji z nimi i nie było dyskusji odnośnie zamian i sprzedaży. Poinformował, że on sam na posiedzeniu Komisji gospodarki odniósł wrażenie, że mieszkańcy zostali pominięci w dyskusji na ten temat. Dlatego radny chciał, by sprawa została omówiona, by radni i przybyli goście wyjaśnili sobie te wszystkie argumenty za i przeciw temu planowi. Jeżeli jest wysypisko śmieci to powinno funkcjonować prawidłowo. Radny chciał wysłuchać również mieszkańców. Stwierdził, że z całą odpowiedzialnością może

stwierdzić, że mieszkańcy nie zostali wysłuchani. Na posiedzeniu komisji nie było żadnego burmistrza. W związku z tym, że na sesji jest trzech burmistrzów, to radny zaproponował, żeby mieszkańcy powiedzieli o swoich bolączkach. Burmistrz się do tego odniesie, a radnym będzie łatwiej podejmować decyzje w tym temacie.

Igor Sulich – radny

Część osób otrzymało odpowiedź pisemna na swoje uwagi, a część nie. Mieszkańcy nie do końca są poinformowani co tam będzie. Prosił o wyjaśnienie dlaczego część osób została poinformowana o rozstrzygnięciu ich wniosków, a część nie.

Paweł Seweryniak - Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Poinformował, że Wydział Urbanistyki nie udzielał odpowiedzi na wnioski w postaci odrębnych pism do wybranych mieszkańców. Mieszkańcom, którzy złożyli wnioski przed wyłożeniem planu bądź a trakcie wyłożenia udzielono informacji o tym jaka jest procedura. Formą komunikacji gminy z mieszkańcami jest projekt omawianej uchwały, który był zamieszczony w BIP.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Oprócz komunikacji, która była związana z procedurą sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, to dodatkowo od kilku lat mówi się o funkcjonowaniu MZO, planów MZO związanych z gminnym wysypiskiem położonym na terenie Starych Lipin. Pojawiało się dziesiątki artykułów w prasie na ten temat, Trudno teraz mówić, że ktoś nie wiedział co tam jest planowane. Wiele osób wypowiadało się na ten temat. Dużo dyskutowano o sprawach związanych z MZO. W ubiegłym roku, kiedy wchodziła znowelizowana ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminie i w związku z całą rewolucją dot. zagospodarowania odpadów w Polsce, szeroko dyskutowano o MZO w Wołominie i o wysypisku na terenie gminy. Zastępca Burmistrza przypominał, że trwają starania od wielu lat o to, by w wojewódzkim planie gospodarki odpadami gminne wysypisko w Wołominie było uwzględnione jako Regionalna Instalacja Przetwarzania Odpadów Komunalnych. Teraz kiedy ta gospodarka odpadami wygląda tak, że jest wysypisko odpadów, jest segregowania odpadów, to wysypisko w starych Lipinach jest tylko zastępczym RIPOK. Docelowo to wysypisko stanie się RIPOK, wtedy gdy zostanie wybudowany nowoczesny, ekologiczny zakład do przetwarzania odpadów w Starych Lipinach. Kwestia informacji na ten temat wielokrotnie były przedstawiane – mówiło się o tym, pisało się o tym. Dlatego Zastępca Burmistrza sądził, że to jest kwestia jakiegoś niezrozumienia, lub niedotarcia informacji z braku zainteresowania tymi sprawami. Przedłożony został do uchwalenia miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Jeśli nie zostałby on uchwalony, wówczas Miejski Zakład Oczyszczania miałby bardzo duże problemy w realizacji swoich zamierzeń inwestycyjnych. Przez to cała gmina i te wszystkie plany, które były snute, i wszystkie starania związane z MZO mogłyby być przekreślone. Dlatego prosił, o podjęcie dobrej decyzji i przyjęcie przedłożonego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który gminie, Miejskiemu Zakładowi Oczyszczania, ale również właścicielom nieruchomości da bardzo duże szanse. Teraz właściciele nieruchomości mają kawałek pola pod wysypiskiem Nie ma zainteresowanych osób, które chciałyby kopać tam działkę. Wówczas gdy powstanie w tym miejscu nowoczesna instalacja, jaką zamierza zrobić Miejski Zakład Oczyszczania, wówczas gdy powstaną te progi, które są w tym planie zagospodarowania przestrzennego, to wówczas pojawi się szansa dla właścicieli tych nieruchomości, od kilkudziesięciu lat od kiedy jest to wysypisko, na to, by można było te tereny wystawić na rynek i uzyskać za nie więcej niż te kilka zł. za m². Stworzy się szansę, by można było te

tereny sprzedać pod działalność przemysłową. To również jest na „plus” dla mieszkańców Starych Lipin. Zastępca Burmistrza rozumiał oczekiwanie, że może wysypisko zostanie zlikwidowane i będzie tam tylko piękna, zielona górką. Zanim jeszcze powstałaby taka górką to gmina musiałaby wydać kilka mln. zł. na rekultywację. Jednak to wiązałoby się z zaprzeczeniem planów gminy odnośnie MZO i majątku gminy i tych szans, które gmina wiąże z funkcjonowaniem wysypiska i MZO jako RIPOK.

Paweł Seweryniak - Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Zwrócił uwagę na fakt, iż w preambula tej uchwały jest zapis, że Rada Miejska podejmuje w/w uchwałę po stwierdzeniu zgodności tego planu ze Studium. Ustawodawca tak skonstruował zakres planu miejscowego, że na rysunku planu musi się znaleźć wyrys ze Studium. Na planszy pokazał wyrys ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Wołomin z 2011 roku. W tym studium, które wyznacza kierunki rozwoju miasta i gminy Wołomin, jest wskazane funkcjonowanie instalacji technicznej miasta, a dokoła jest przewidziany bufor usługowo-produkcyjny. Jedyna enklawa terenu budownictwa jednorodzinne znajduje się w lesie, które są adaptacja istniejącej zabudowy. Studium jest punktem wyjściowym dla projektantów planu miejscowego. Mieszkańcy mają uwagi o charakterze fundamentalnym, co oznacza, że mieszkańcy nie zgadzają się z tym kierunkiem polityki, by we wskazanym miejscu była utrzymana instalacja techniczna miasta. Jeżeli plan miejscowy jest sporządzany na podstawie Studium to musi być zgodny z TYM Studium.

Arleta Ferdyn – radna

Tak jak radny Marek Górski uważała, że mieszkańcy zostali trochę pominięci, a to ich zdanie powinno być dla radnych najważniejsze. Radna uważała za zasadne zdjęcie omawianej uchwały z porządku obrad i zorganizowanie spotkania z mieszkańcami, gdzie mieszkańcy mogliby się wypowiedzieć, czego się obawiają, a radni wyjaśnią jak to będzie wyglądało. Może wtedy ten plan będzie mniej kontrowersyjny.

Adam Bereda – radny

Przypomniał, że Studium było wykładane do wglądu publicznego jeszcze w poprzedniej kadencji 2009-2010. Tam były kwestie rozwojowe miasta. Była też tam kwestia tych omawianych terenów. Nie wszyscy się tym interesowali i nie wszyscy wiedzieli, rozumieli co wynika z pewnych jego zapisów. To tutaj radny upatrywał problemu. Teraz jest hasło, że na terenie Starych Lipin teren jest przeznaczany pod wysypisko czy pod działalność odpadową. Mieszkańcy nie znają planów szczegółowych. Z tego co wszyscy widzieli na plakatach, które były na mieście z informacją, że wysypisko będzie rozbudowywane. Zdaniem radnego nie wszyscy mają wiedzę na temat, w jaki sposób będzie wyglądała ta rozbudowa i co tam rzeczywiście powstanie. Nie wszyscy na tym się znają i są laikami w tej kwestii. Gospodarka odpadami kojarzy się ze zwałką i z tym, że obok urośnie kolejna góra śmieci. Takie rozumowanie jest powodem tego, że na sali obrad jest tylu mieszkańców. Radny zaproponował, by podczas toczącej się dyskusji zostały przedstawione plany MZO, jak to ma wyglądać, jakie z tym wiążą się zagrożenia, a jakie korzyści. Takiej informacji wszyscy oczekują. Przy uchwalaniu każdego planu zagospodarowania przestrzennego dla każdego rejonu gminy, wiadomo, że właściciele nieruchomości mają swoje wizje dla swoich nieruchomości. Planuje, czy to mają być budynki wielorodzinne, jednorodzinne, usługowe czy przemysłowe. Takim właścicielem jest również gmina, która działa w imieniu ogółu mieszkańców. Taka też wizja przyszłości swojej własności mają poszczególni mieszkańcy. Nigdy jednak nie robi się tak, by wszystkim było dobrze. Każdy by chciał, by na swoim terenie mógł robić wszystko co mu

się rzekwie podobają, by stawiać domy jednorodzinne, wielorodzinne. Żeby ta zabudowa nie była niczym nie ograniczona. Wiadomo, że na to nie można sobie pozwolić. Gmina ma pewne władztwo planistyczne w tej kwestii. Radnemu wydaje, że rzetelna informacja jakie są plany MZO, co tam konkretnie będzie to może uspokoi nastroje. Jeżeli taka informacja zostanie udzielona, to zaoszczędzi się wiele niepotrzebnych sporów. Dlatego radny prosił o rzetelną informację co tam powstanie.

Paweł Seweryniak - Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Powiedział, że nikt nie odmawia prawa do dyskusji z mieszkańcami i organizowania spotkań niewyjaśniających. Natomiast procedura planistyczna jest ściśle określona w ustawie o planowaniu przestrzennym. Ten plan miejscowy został przygotowany zgodnie z tą procedurą. Po uchwaleniu planu miejscowego, jest on przekazywany do wojewody, gdzie służby prawne wojewody oceniają, czy gmina ta procedurę ustawową wykonała prawidłowo. Elementem procedury jest publiczne wyłożenie planu miejscowego. Plan miejscowy na przełomie grudnia i stycznia był wyłożony na okres 21 dni do wglądu publicznego. W trakcie tego wyłożenia była zorganizowana dyskusja publiczna i mieszkańcy Starych Lipin byli obecni na tej dyskusji. Dowodem na to jest lista obecności. Później po wyłożeniu był okres 14 dni na składanie uwag do planu. W tym czasie mieszkańcy oglądali plan i dyskutowali z pracownikami, ale też składali wnioski do tego planu. Z treścią tego planu można było zapoznać się na stronie internetowej, po to by każdy z mieszkańców miał pełny dostęp do tego dokumentu, by mógł się z nim zapoznać. Plan miejscowy był również dostępny w budynku Urzędu Miejskiego. Rysunki planu były wywieszone na korytarzach urzędu. Naczelnik uważał więc, że pracownicy dołożyli wszelkich starań, by to wyłożenie było w pełnym wymiarze. Jeżeli jednak radni chcieliby prowadzić dyskusję na temat przygotowanego planu, to Naczelnik Paweł Seweryniak zwrócił uwagę na fakt, iż będzie ona poza proceduralną. Jeżeli radni uwzględnią, którąkolwiek z uwag, to wtedy plan jest kierowany do przeprojektowania. Natomiast proponowana dyskusja jest cofnięcie planu, poza procedurą, do samego początku plac nad nim.

Michał Milewski – radny

uważał, że nikt nie ma żadnych wątpliwości, że Naczelnik Paweł Seweryniak dopełnił wszelkich formalności. Jest on znany z tego, że jest jednym z najlepszych urzędników w Urzędzie Miejskim w Wołominie. Jednak nie o to chodzi. Gdyby było tak, jak mówi Zastępca Burmistrza Sylwester Jagodziński, czy jak mówi Naczelnik Paweł Seweryniak, że wszystko było pokazane i wszystko było omówione i przedstawione mieszkańcom, to mieszkańców nie byłoby na sesji. Na sesję przyszli mieszkańcy właśnie po to, bo szukają informacji, Zdaniem radnego człowiek jest taką istotą, że może wiele znieść, ale jak wie co ma znieść. Jeżeli mieszkańców poinformuje się jasno, bez ogródek, że to wysypisko będzie przez kolejne 15 lat. To wysypisko musi być jeszcze przez 15-20 lat w Wołominie, bo takie jest prawo i potrzeby naszego miasta. Wtedy mieszkańcy mieliby czas na to, żeby to przemyśleć i zastanowić się. Nie tak, że teraz szybko, trzymając mieszkańców na sali obrad przez kolejne trzy godziny, omawiać jak to wszystko wygląda. Radny uważał, że po raz kolejny urzędnicy nie wyszli poza ten protokół ustawowy, o którym wspominał Naczelnik Paweł Seweryniak. Można było wyjść poza ten ustawowy protokół i zrobić tych kilka spotkań i nie w urzędzie, ale w innym miejscu np. W szkole czy u sołtyśa w domu. Po to jest sołtysem, żeby u niego odbywały się zebrania wiejskie. Teraz mówienie, że winni są mieszkańcy bo czymś się nie interesowali, że czegoś nie wiedzieli bo czegoś nie dopilnowali nie jest właściwe, bo tacy są ludzie. Z takimi rzeczami radni będą się spotykać w każdym sołectwie, w każdej dzielnicy, przy każdej ulicy. Część mieszkańców, która

interesuje się życiem miejskim i wie co się w tym mieście dzieje, a do części mieszkańców, która się nie interesuje trzeba dotrzeć i to jest zadanie radnych.

Ostatecznie, zdaniem radnego nie było dostatecznej informacji spoza protokołu. Zgadzał się z tym, że Naczelnik Paweł Seweryniak dopełnił wszelkich formalności. Jednak można był pójść jeszcze dalej, tak by Ci mieszkańcy mieli pełną, klarowną informację. Trzeba powiedzieć mieszkańcom, że wysypisko będzie funkcjonowało jeszcze co najmniej 15 lat. A nie, że mieszkańcy twierdzą, że ktoś, kiedyś powiedział, że wysypisko to będzie „zielona górka”

Andrzej Żelezik – radny

Co do opinii o pracy Naczelnika Pawła Seweryniaka to poparł głos swojego przedmówcy. Ponieważ był uczestnikiem spotkania Komisji Gospodarki, i dyskusja tam wskazywała na to, że było jakieś niedoinformowanie mieszkańców, to to co zostało zaprojektowane tj. układ dróg, który czyni, że wiele z działek będzie miało dostęp do drogi publicznej, oznacza, że było to zrobione z przemyśleniem. Kilka osób na posiedzeniu Komisji Gospodarki zadało pytanie, czy będą godziwe odszkodowania za działki zajęte pod drogi. To wykazało niewiedzę tych ludzi. Wiadomo, że teraz ceny, które będzie się proponowało za grunty zajęte pod drogi, będą właściwe po uchwaleniu planu miejscowego. Były też pytania, czy przewidziane są działki zastępcze przewidziane. To wszystko wskazuje na niedoinformowanie mieszkańców.

Krzysztof Kuśmierowski – Prezes Miejskiego Zakładu Oczyszczania sp. z o.o. w Wołominie

Jeśli mieszkańcu czują potrzebę, by udzielił im dodatkowych informacji, to zaprosił do siedziby Zakładu na ul. Łukasiewicza. Codziennie jest w pracy i może spotkać się z mieszkańcami i z nimi porozmawiać. Rozwiązując wątpliwości, powiedział, że omawiany plan miejscowy w 75% dotyczy MZO, a tylko w 25% dotyczy terenów przyległych.

Wyjaśnił, że działalność, która prowadzi Miejski Zakład Oczyszczania to jest działalność już 30 letnia. Wysypisko funkcjonuje tyleż samo czasu, choć zostało w znacznym stopniu zrehabilitowane. Od połowy zeszłego roku jest rewolucja w zakresie gospodarki odpadami. Rewolucja wymusza daleko idącą odpowiedzialność ekologiczną. To znaczy wymusza takie działania, które muszą polepszyć sposób postępowania z odpadami i muszą zmniejszyć uciążliwość tych odpadów na to wszystko co nas otacza w zakresie przerabiania odpadów. Zamierzeniem spółki pod nazwą MZO, jest wypełnienie Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami. Instalacje Gminy Wołomin zostały wpisane do Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami jako instalacje zastępcze. Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami przewidział rozbudowę tych instalacji w każdym zakresie. Miejski Zakład Oczyszczania nie robi nic innego, poza tym co zakłada Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami tzn. zamierza się powiększyć moce przerobowe instalacji gminnych. Mówi się o rozbudowie, ale inaczej tego nie można nazwać. Zespół instalacji Gminy Wołomin będzie zmierzał aby kompleksowo i w sposób całkowicie bez ingerencji w sąsiedztwo, zagospodarować wszystkie odpady, które trafią do naszej instalacji. Jest to zespół instalacji składający się z instalacji mechaniczno-biologicznego przetwarzania i instalacji składowania balastu, po to aby można było, zgodnie z wymogami prawa o ochronie środowiska i zgodnie z wymogami ustawy o odpadach, można było funkcjonować na tym rynku przez kolejnych kilkanaście lat. Prezes przyznał racje radnemu Michałowi Milewskiemu, że Wojewódzki Plan gospodarki Odpadami przewiduje funkcjonowanie wysypiska przez 15 lat i na taka perspektywę gmina musi się dopasować. Ponownie powtórzył, że te instalacje zakładają to, aby można było te śmieci przerobić w najlepszej, dostępnej technologii, jak najbardziej technologicznie i z jak najmniejszą uciążliwością dla środowiska.

Działania MZO wykorzystują takie technologie, które nie powodują żadnych odorów, żadnej emisji i zmierzają do tego, żeby te odpady produkowane w Wołominie, były zagospodarowane na miejscu, zgodnie z zasadą ustawy o odpadach z zasadą bliskości.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Poinformował, że pracownicy Wydziału Urbanistyki pracują nad wieloma planami zagospodarowania przestrzennego Gminy Wołomin, Każdy z nich jest bardzo istotny dla mieszkańców i dla całego samorządu. Posiedzenia Komisji i sesja Rady jest takim miejscem gdzie tematy są omawiane i głos mieszkańców jest bardzo ważny w tych sprawach. Wcześniej do burmistrza nie docierały żadne informacje, że te kwestie są poruszane. Dopiero w przeddzień sesji te informacje do burmistrza dotarły. Jeśli jest taka potrzeba, by dodatkowo się spotkać i ten temat omówić i dodatkowo wyjaśnić mieszkańcom wszystkie wątpliwości i niedopowiedzenia to Burmistrz jest otwarty na tą propozycję. Dodatkowo powiedział, że gdyby temat nie został skierowany na sesję to temat nie wypłynąłby. Temat omawiany jest na sesji i wszyscy zastanawiają się co dalej zrobić. Jeśli jest taka potrzeba, to ze strony Burmistrza nie ma sprzeciwu, co do tego, żeby projekt uchwały zdjąć z porządku obrad. Można się spotkać w przeciągu miesiąca i ten temat jeszcze raz szczegółowo omówić z mieszkańcami. Po tej dyskusji można temat wprowadzić na kolejną sesję. Tak długo czekano na ten plan, więc jeśli procedura przedłuży się o miesiąc to dla nikogo nie będzie szkoda. Burmistrz chciał na planowanym spotkaniu usłyszeć również głos mieszkańców.

Arleta Ferdyn – radna

złożyła wniosek formalny o zdjęcie tej uchwały z porządku obrad. Prosiła by od razu został wyznaczony termin spotkania w sprawie tego planu, po to, by mieszkańcy wiedzieli kiedy ono się odbędzie.

Dominik Kozaczka – radny

Na sesji padały odpowiedzi takie, by przypodobać się mieszkańcom. On nie będzie starał się przypodobać, tylko powie realnie jak jest. Zwracając się do obecnych na sali mieszkańców, powiedział, że trzeba się interesować tym, co się dzieje w gminie, z racji tego, że fundamentem uchwały, która miała być podjęta jest, decyzja przyjęta w 2011 roku pod nazwą „Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Wołomin”. Sam radny pisał wiele artykułów, wypowiadał się na wielu spotkaniach, mówiąc, że to Studium jest w wielu miejscach źle skonstruowane. Wtedy, poza kupcami, nie było wielu grup, które wsparłyby radnego w tym zakresie. Teraz wychodzi, że i w Starych Lipinach nie było zaprojektowane zgodne z interesami mieszkańców. Dlatego warto się interesować życiem gminy, bo w gminie są podejmowane różnego rodzaju uchwały. Może okazać się, że ktoś ma reaktor atomowy za płotem. Zwrócił się do mieszkańców z prośbą, by interesowali się tym co jest napisane w prasie, czytali protokoły z sesji, lub ewentualnie odwiedzali posiedzenia komisji i sesje rady.

Igor Sulich – radny

Zapytał, czy propozycja, która pojawiła się na posiedzeniu komisji, aby na stronie został zamieszczony mały informator co komu wolno i jakie kto ma prawa przy uchwalaniu miejscowych planów, zostanie zrealizowana ? Chodzi o taki informator, kiedy i kto może zwrócić się o odszkodowanie, na jakim etapie są powiadamiani, a na jakim nie są i w jaki sposób mają się dowiadywać. W Statucie Gminy jest zapisane, że niektóre sprawy są ogłaszane w sposób zwyczajowo przyjęty. Zapytał, jak w tym przypadku wyglądał sposób zwyczajowo przyjęty. Czy to była strona internetowa i tablica ogłoszeń. Czy może

zaangażowany był sołtys wsi ? Czy sołtys był proszony o wywieszenie informacji na terenie wsi ? Chodzi tu o informacje, które mocno ingerują w życie każdego z mieszkańców, którego taki plan dotyczy. W tym przypadku, ten sposób zwyczajowo przyjęty powinien być w sposób szczególny traktowany. O odpowiedź prosił, Naczelnika Wydziału Urbanistyki i kogoś, kto zajmuje się komunikacją z sołtysami.

Paweł Seweryniak - Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Stwierdził, że sam fakt, iż na sesji jest tak duża widownia, jest dowodem na to, że informacja dotarła do tak dużego grona mieszkańców.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Proponował, by Komisja Gospodarki wypracowała systemowe informacje.

Dominik Kozaczka – Radny

Przypomniał, że na posiedzenie Komisji Gospodarki przyszli mieszkańcy, ale nie był obecny żaden burmistrz. Zapytał więc o jakie standardy chodzi Wiceprzewodniczącemu Rady.

Igor Sulich – radny

nie otrzymał odpowiedzi od Naczelnika wydziału Urbanistyki, ani informacji w jaki sposób był w tą sprawę zaangażowany sołtys.

Paweł Seweryniak - Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Poinformował, że przy planach miejscowych wysyłana jest informacja do sołtysa wsi, o tym, że plan miejscowy jest wyłożony.

Co do informatora, to oczywiście może przytoczyć ustawę, ale po planie rozpoczyna się cały proces inwestycyjno-budowlany i trzeba by było przytoczyć wszystkie możliwe przypadki. Może się zdarzyć, że coś zostanie pominięte, co jest dla kogoś bardzo istotne. Wtedy może być pretensja, że taki informator jest niepełny. Oczywiście naczelnik przymierzy się do przygotowania takiego informatora.

Naczelnik podniósł ponownie to, że zarzuty mieszkańców co do tego planu są fundamentalne i opierają się na zakwestionowaniu dokumentu, jakim jest Studium. Projektanci planu z pewnością potwierdzą, że gdy będą przygotowywać plan, to co do ogólnych zasad, że tam ma być strefa produkcyjno – usługowa i ma tam być instalacja techniczna miasta, to nie mogą inaczej tego planu zaprojektować. Uwagi właścicieli działek są natury fundamentalnej, kwestionującej Studium z którym plan musi być zgodny. Obszar, którego dotyczą te uchwały, to chodzi tu o zachodnią część planu miejscowego. Faktycznie tych terenów, które są w planie oznaczone jako usługowe, leśne oraz kawałek terenu usługowo-produkcyjnego. Cała reszta, to jest teren MZO i teren produkcyjno-handlowy, nie były oprotowane. Osoby mieszkające w tym rejonie protestują przeciwko całej polityce, która dzieje się na zapleczu ich działek. Żeby ten plan miejscowy inaczej zaprojektować, to musiałoby być inne Studium.

Kazimierz Ciechanowicz – Sołtys wsi Stare Lipiny

Poinformowany został listownie o wyłożeniu planu zagospodarowania przestrzennego dotyczącego terenów Starych Lipin. Tą informację rozwiesił na tablicach ogłoszeń na terenie sołectwa. Informacja ta wywieszona była przez okres 14 dni. Sołtys powiedział również, że żaden urbanista nie stworzy doskonałego planu zagospodarowania przestrzennego i nie wszystkich zadowoli. Mieszkańcy Starych Lipin i miejscowości

przyległych prosili o zdjęcie z porządku obrad tego punktu dotyczącego uchwalenia planu dla starych Lipin, co da mieszkańcom szansę wypowiedzenia się na jego temat podczas konsultacji społecznych.

Arleta Ferdyn- radna

Zapytała czy oprócz wywieszenia informacji na tablicy ogłoszeń sołtys coś jeszcze zrobił ? Czy nie uważa, że to jest na tyle istotna sprawa, że zasadnym by było zorganizowania spotkania, bądź przejście się po domach mieszkańców i poinformowanie ich o tym ?

Kazimierz Ciechanowicz – Sołtys wsi Stare Lipiny

Odpowiedział, że ten z mieszkańców, który chciał wiedzieć to się dowiedział o wyłożeniu planu. Informacja była wywieszona na tablicach ogłoszeń w sołectwie.

Łukasz Kuśmiel – mieszkaniec wsi Stare Lipiny

Zapytał ile jeszcze lat mieszkańcy okolic wysypiska mają robić za bufor. Właściciele działek nie mogą nic na tych działkach zrobić i nie mogli nic zrobić przez ostatnie 20 lat. To są działki rolnicze i mieszkańcy nic nie mogą na nich zrobić. Zapytał jak władze gminy mają zamiar to zrekompensować właścicielom nieruchomości. 13 stycznia mówiono, że ewentualnie mogą być zamiany na jakieś inne działki, o ile gmina takie ma. Od 2011 roku, kiedy ten plan zaczął wchodzić nikt nie rozmawiał z mieszkańcami. Nikt ich nie uspokajał. Mając tą „bombę” śmieciową, mieszkańcom nie mówiono, że planuje się kolejną rozbudowę i budowę sortowni. Kiedy plan był wprowadzany był czas by z mieszkańcami rozmawiać, uspokajać. Teraz dowiedzieli się od sąsiadki, że jest przygotowany plan i są cztery tygodnie na zapoznanie się z nim i składanie ewentualnych uwag. Nikt nie rozmawiał z właścicielami nieruchomości. Nie ma problemu, by porozmawiać z właścicielami działek przyległych do terenu wysypiska. Zrobiono wielki problem ze zwalką i nikt go nie rozwiązuje. Pan Łukasz Kuśmiel przygotował drogę, zaczął sprzątać własny teren.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Z wypowiedzi mieszkańca wywnioskował, że głównym problemem jest usytuowanie wysypiska. Zapytał, czy wnioskiem jest to, by wysypisko zostało zamknięte ?

Łukasz Kuśmiel – mieszkaniec wsi Stare Lipiny

Powiedział, że część osób obecnych na sali będzie za tym by wysypisko zostało zamknięte, ale oni są optymistami. On sam widzi, że tak się nie stanie. Jest nowe rozwiązanie tj. wykupowanie działek, tylko po to by gmina miała miejsce na wysypisko. Stwierdził, że omawiany plan jest zrobiony wyłącznie pod wysypisko. To jest zrobione tylko dla MZO, a nie dla mieszkańców. Brak jest rozwiązań na to, by dać inne działki jako rekompensaty.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Z tego, co powiedział, jego przedmówca, pomysłem na rozwiązanie jest zamknięcie wysypiska, lub grunty, które mieszkańcy mają w okolicy wysypiska śmieci, zamienić na inne tereny.

Łukasz Kuśmiel – mieszkaniec wsi Stare Lipiny

Uważał, że na początek należy się właścicielom nieruchomości położonych w okolicy wysypiska rekompensata za kilkudziesięcioletnie funkcjonowanie wysypiska. Inaczej spotkają się w sądzie z gminą.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Zapytał, czy intencja mieszkańców jest to, że gmina ma przejąć te tereny przy wysypisku i za nie zapłacić ich dotychczasowym właścicielom.

Łukasz Kuśmiel – mieszkaniec wsi Stare Lipiny

Dodał, że gmina powinna również zapłacić za to, że przez dwadzieścia lat nie mogli nic na tych działkach sadzić, uprawiać tej ziemi. Właściciele mieliby piękne tereny budowlane, gdyby nie wysypisko.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Uzyskane informacje pokazują w czym jest problem.

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Od momentu wyłożenia planu miejscowego, odbył szereg spotkań z mieszkańcami, na których mieszkańcy te argumenty przedstawili. Powiedział, że na tyłach wysypiska dotychczas nie można było się budować, bo nie było formalnych dojazdów. W trakcie rozmów z mieszkańcami, naczelnik był informowany, że byli chętni do zakupu gruntów deweloperzy. Jednak gdy dowiedzieli się, że ta górka to wysypisko, top się wycofywali. Osoby, które wnioskowały o zabudowę mieszkaniową i rekreacyjną, to pytali gdzie należy zgłosić, że z tego wysypiska śmierdzi. Dlatego naczelnik prosił o konsekwencję. Z punktu widzenia przestrzennego, i z tego co wskazuje Studium wynika, że tereny wokół wysypiska nie nadają się na funkcje mieszkaniowe z uwagi na uciążliwość. Z punktu widzenia przestrzennie – funkcjonalnego najbardziej optymalne jest to, co zaproponowano w Studium tzn. zlokalizowanie dookoła takiego bytu technicznego – bufora usługowo-technicznego, jako najmniej kolizyjnego z taką funkcją.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Zgodził się z tym, ci wcześniej powiedział radny Dominik Kozaczka. Kwestia fundamentalną jest być albo nie być terenów infrastruktury technicznej dla miasta, czyli składowiska czyli instalacji MZO. Ta kwestia rozstrzygnęła się w 2011 roku w Studium. Wówczas gdy uchwalany był ten dokument, to był to dokument najbardziej i najszerzej omawiana uchwałą w historii Wołomina. Od 2010 roku, kiedy był on przygotowany, do końca 2011 roku mówiło się wówczas o Studium. Już tam były te zapisy. Wtedy były naciski, by Studium przyjąć, bo jest ono potrzebne dla gminy. Zastępca Burmistrza powtórzył, że ta kwestia rozstrzygnęła się już w 2011 roku. Obecnie te kwestie są tylko formalizowane i plan zagospodarowania przestrzennego jest również rekompensatą za to co właściciele przez 30-40 lat utracili z powodu powstania wysypiska. Teraz kiedy tam będą drogi i będzie tam można lokować przedsiębiorstwa, to właściciele skorzystają wtedy gdy plan zacznie obowiązywać. Właściciele nieruchomości w tamtym rejonie będą mogli korzystnie swoje nieruchomości sprzedać. Trudno jest sprzedać kawałek pola pod wysypiskiem.

Paweł Kamiński – mieszkaniec wsi stare Lipiny

jest nowym mieszkańcem starych Lipin. Decyzje o zakupie gruntu podjął tylko dlatego, że w ogólnodostępnych mediach była informacja, że tam ma być jakaś górka dla paralotniarzy, możliwość zjazdu dla narciarzy. Zainwestował ponad 400 tys. w zakup gruntu i postawienie domu. Teraz dowiedział się, że będzie miał śmietnisko przez kolejne 15 lat. Osoba w jego wieku, trzeźwo myśląca, nie podjęłaby takiej decyzji życiowej, że zainwestuje wszystkie pieniądze wraz z kredytem, by postawić dom koło śmietniska. Za ćwierć miliona złotych mógł kupić grunty wszędzie dookoła Wołomina, a nie koło

śmietniska.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Nie przypomina sobie informacji o zamknięciu tego wysypiska śmieci. W bieżącej kadencji nikt takich informacji nie podawał, wręcz starano się by to wysypisko dalej funkcjonowało i bano się, że ono może przestać funkcjonować. Oświadczył, że nie podawano takich informacji, że wysypisko będzie zamknięte.

Katarzyna Brękarciak – właścicielka nieruchomości w Starych Lipinach

nie jest tak, jak radni mówią, że jest brak zainteresowania mieszkańców. Tak jak powiedział jej przedmówca szukała działki i mogła taką działkę kupić w innym miejscu. Decyzja o zakupie została podjęta w oparciu o informację, że to wysypisko zostanie zamknięte. Na stronie składowiska odpadów były informacje, że w przyszłości na tym terenie powstanie górkę dla paralotniarzy, dla jakiś skoczków, że jest prowadzona rekultywacja, że to wysypisko nie będzie dalej działało. Gdyby obecni mieszkańcy wiedzieli, że władze samorządowe podejmą decyzje o tym, że tam dalej będą składowane odpady, to na pewno młodzi ludzie nie zainwestowaliby w to miejsce. Chcą tam wybudować niedługo dom. Obecnie są na etapie stanu surowego. Chcą tam założyć rodzinę, wychować dzieci. Zapytała czy władze samorządowe myślą, że zakładali by rodzinę w takim miejscu ? Czy Burmistrz chciałby mieszkać koło wysypiska śmieci ? Nie wierzyła w to, nawet gdyby to miało być ekologiczne wysypisko.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

W momencie gdy Pani Katarzyna Brękarciak chciała nabyć działkę, zapytała Burmistrza, jaka jest perspektywa tego terenu, to by Jej odpowiedział. Ciężko mu jest odpowiadać, za informacje, które Burmistrz jako Urząd, nie rozpowszechniał. Nikt z Urzędu Miejskiego w Wołominie, takich informacji nie przekazywał mieszkańcom. W Studium są już podjęte konkretne decyzje, co na tym terenie będzie się działo. Burmistrz nie mógł odpowiadać za uzyskane informacje, że źródła, które nie jest mu znane.

Katarzyna Brękarciak – właścicielka nieruchomości w Starych Lipinach

Nie pytała jako urzędnika, tylko jako człowieka. Zadane pytanie było skierowane do człowieka, a nie urzędnika. Przypuszczał, że każdy z obecnych powiedziałby, że nie chce mieszkać przy wysypisku śmieci. W trakcie toczącej się dyskusji padły informacje, że były dziesiątki publikacji i artykułów. Poprosiła więc o przedstawienie tych artykułów i publikacji, a dziesiątki to jest przynajmniej 20. Przez kolejny miesiąc, a jest to dużo czasu, na to, by mieszkańcom Starych Lipin zostały przedstawione. Mieszkańcy to przeczytają i zobaczą jak radni rzekomo informowali mieszkańców. Dopiero w przeddzień sesji, rozpropagowana została informacja, o spotkaniu mieszkańców na sesji Rady Miejskiej. O całej sprawie mieszkańcy zostali poinformowani dopiero kilka dni wcześniej. Mieszkanka w 2011 roku zaczęła szukać nieruchomości pod dom. Otrzymała informacje, że wysypisko zostanie zamknięte, od pracowników składowiska. Mówiono, że mieszkańcy są laikami, tam powstanie góra śmieci, a plakaty są nieadekwatne. Zapytała, jak mieszkańcy mają wiedzieć, co tam zostanie zrobione na tym wysypisku, skoro nikt z mieszkańcami nie rozmawia. Dla nich wysypisko to góra śmieci, której nikt nie chce. Radnych i Burmistrza jako przedstawicieli mieszkańców, którzy żyją w kraju demokratycznym, prosiła żeby takie informacje które mają wpływ na wszystkich mieszkańców były podawane do wiadomości publicznej, nie tylko przez wywieszanie, nie tylko przez zamieszczanie w internecie, ale również poprzez bezpośrednie docieranie do mieszkańców. Z wypowiedzi, które usłyszała, wynika, że Jej obowiązkiem, jest wchodzenie na strony internetowe co tydzień by

sprawdzić czy coś nie „wyrośnie Jej pod nosem”. Uznała to za nedorzecznosc. Prosiła by traktować mieszkańców poważnie. Przykre jest to, że młody człowiek, który rozpoczyna swoje życie natrafia na takie przeszkody.

Lidia Nasiadka – mieszkanka Starych Lipinach

W kwietniu 2012 roku dzwoniła do Urzędu Miejskiego i nikt nie chciał Jej odpowiedzieć na pytanie, czy to wysypisko będzie zamknięte. Chyba w „Pulsie Wołomina” było napisane, że to wysypisko będzie zamknięte, że jest już wygaszane i nie będzie już smrodzić w Wołominie, że tam będzie sky park i zjeżdżalnia narciarska, że obecnie motolotniarze z tego wysypiska startują i dla nich będzie to pięknie zrobione, i tam nie będzie już żadnego smrodu. Wreszcie uzyskała informacje w urzędzie, że są jakieś plany. Bo Wołomin nie chce już u siebie śmieci. Może niech inne gminy u siebie te brudy zbierają. Wtedy pani Lidia Nasiadka była pewna i kupiła dom. Za dom zapłaciła ponad 600 tys. zł. Dodatkowo dodała 200 tys. zł. żeby tam się wprowadzić. Kilka dni przed toczącą się sesją dowiedziała się jednak, że to wysypisko pozostanie. Chodziła tam na spacer z psem i faktycznie stwierdziła, że tam jest zazielenione, jest coraz ładniej i nic nie śmierdzi. Jednak pytała starszych ludzi, którzy tam mieszkają od dawna, jak tam było wcześniej? Odpowiadali, że bardzo śmierdziało. Sama mieszkała wcześniej na Osiedlu Niepodległości i pamięta, że jak paliło się wysypisko, to śmierdziało w całym Wołominie. To było w 1996-1997 roku.

Zwracając się do Burmistrza i radnych przypominała, że mieszkańcy ich wybrali, by ich reprezentowali. Stwierdziła, że funkcjonowanie wysypiska, to będzie smród na pół Wołomina. Burmistrz nie wie co tam będzie, a prezes MZO chce bronić swoich racji, bo to są jego pieniądze. Mieszkańcy całego Wołomina nie zostawiają tej sprawy. Kobyłka, Zielonka i wiele innych miast nie chce u siebie śmieci. Ich burmistrzowie mówią nie dla śmieci w naszym mieście, nie dla zatrucia naszego miasta. A Wołomin jest kojarzony z mafia, albo ze śmieciarniami. Może nich stanie się cudownym, zielonym miastem, tak jak to było obiecywane w 2011 roku. Takie publikacje w gazetach były i mnóstwo ludzi takie publikacje w gazetach widziało. Nikt nie widział informacji, że tam znowu będzie śmietnisko. To śmietnisko miało być zamknięte.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

W kwestii kultury wysypiska i w kwestii jego rekultywacji, w ciągu ostatnich 15 lat poczyniono wielkie zmiany. To co jego przedmówczyni mówiła o jego uciążliwości to jest to historia. Poprosił Prezesa MZO o kilka słów na temat podejmowanych działań, by to wysypisko było przyjazne mieszkańcom.

Krzysztof Kuśmierowski – Prezes MZO

Odnosił się do wcześniejszych wystąpień i powiedział, że MZO nie upubliczniało takich informacji, że składowisko było zamykane w 2012 roku. To jest też sprzeczne z posiadanymi dokumentami i pozwoleniami. Na sali obrad był obecny kierownik eksploatacji wysypiska, który doskonale wie z kim rozmawia i jakich udziela informacji.

Toczy się dyskusja na temat Wołomina, ale Prezes prosił, by nie zapomniano, że niedaleko Wołomina jest Zielonka i Warszawa chce tam zlokalizować wysypisko dla całej Warszawy. Tamto miejsce ma parametry wysypiska. Tam mówi się, że na tamtym terenie będzie się składowało wszystkie odpady, łącznie z odpadami poprodukcyjnymi z procesu spalania osadów ściekowych. Ten proces jest o wiele bardziej warty tego by nim się zainteresować. Ze strony MZO – właściciela terenu, działalność wysypiska jest prowadzona w granicach obecnie eksploatowanego terenu. Nie wychodzą poza ten teren. Ten teren był własnością MZO, jest jego własnością i będzie. Może mieszkańcy mają dużo racji w tym co mówią, że wysypisko jeszcze jakiś czas temu śmierdziało, dlatego, że

jeszcze do niedawna składowano odpady komunalne bez przetworzenia. To był podstawowy problem. Działania i zamierzenia MZO zmierzają do tego, żeby przetwarzać odpady i z przetworzonych odpadów odzyskać to co można odzyskać i co można sprzedać. To są odpady mieszkańców Wołomina. Mieszkańcy te śmieci przekazują do MZO, a MZO je zagospodarowuje. Działania MZO zmierzają również do tego, aby te technologie, które zostaną zastosowane były neutralne dla pracujących w MZO ludzi i dla mieszkańców gminy. Prezes reprezentuje interes kierowanej przez siebie spółki i o niego dba. W jego interesie jest również to, aby ten teren został tak uporządkowany, żeby ta sieć dróg, te nieruchomości, które znajdują się w sąsiedztwie wysypiska, były tak uporządkowane, żeby Spółka wiedziała co ma robić. Nie chodzi o to, aby obok wysypiska był polna droga i żeby pracownicy zastanawiali się, czy tą drogą można przejechać. MZO też oczekuje, że ten teren zostanie uporządkowany, a proponowany plan miejscowy niesie za sobą taki porządek jakiego wszyscy oczekują. Niezależnie od tego, czy głosowanie nad omawianą uchwałą zostanie przesunięte, czy też nie, to problem będzie powracał. Za miesiąc wszyscy się spotkają i będą w tym samym miejscu. Prezes Krzysztof Kuśmierowski deklaruje ze swej strony wszelką pomoc i chęć wyjaśnienia wszelkich wątpliwości.

Katarzyna Okuniewska – Właścicielka nieruchomości w Starych Lipinach

Okna jej sypialni wychodzą na teren wysypiska. Posiada bardzo malownicze zdjęcia. Jest również członkiem Rady sołeckiej Starych Lipin i jest Przewodniczącą Ligii Ochrony Przyrody w Wołominie. Nikt nie zadał sobie trudu, by powiadomić mieszkańców, lub jej osoby by te informacje przekazała pozostałym mieszkańcom. Sołtys twierdzi, że informacje wywiesił, być może tak było. Jednak należało skontaktować się z Radą Sołecką, zorganizować spotkanie i porozmawiać z mieszkańcami i skonsultować zamierzenia. Wiadomo, nie wszyscy wyraziliby swój entuzjazm, bo to jest przykra sprawa dla mieszkańców starych Lipin, że funkcjonowanie wysypiska przedłuża się. Obecnie jest początek marca, a w grudniu i styczniu plan był wyłożony do wglądu publicznego. Pani Katarzyna Okuniewska interesuje się wieloma sprawami, które dotyczą Wołomina, jednak ta informacja jej umknęła. Skoro informacja dotarła do sołtysa, to powinien On dopilnować by dotarła ona również do Rady Sołeckiej. Skoro Pani Katarzyna Okuniewska jest również Przewodniczącą Ligii Ochrony Przyrody, to konsultacje z takim społecznym organem również mogły być poprowadzone. Mieszkańcom nie jest miło mieć segregowanie śmieci w pobliżu, gdyż prawdopodobnie wiąże się z tym zapachy.

Nie posiada nieruchomości przy wysypisku do sprzedaży, ale widzi je z okien i to wysypisko przyciąga do niej coraz bliżej. Może publikacje na ten temat były, i może codziennie powinno się sprawdzać zamieszczone w internecie informacje, które dotyczą mieszkańców. Nie zawsze jednak te informacje docierają. Jednak po to jest sołtys jako łącznik pomiędzy urzędem a mieszkańcami, żeby ta informacja dotarła do mieszkańców w 100% . Dlatego wnioskowała, by głosowanie nad uchwałą przełożyć i zrobić spotkanie z mieszkańcami, by mogli się pochylić nad planem , by wiedzieli co tam ma być zrobione, jak to ma wyglądać, żeby było bezpiecznie, aby mieszkańcy czuli się pewnie.

Jest realistką i wie, że mieszkańcy nie mają na to wpływu, bo zapisy planu są przesądzone, ale mieszkańcy chcą wiedzieć z czym mają do czynienia.

Adam Nasiadka – mieszkaniec Wołomina

Uważał, że rozmawia się o problemach, jakie stwarza wysypisko, a należy zastanowić się nad tym gdzie to przenieść. Może wysypisko można by było przenieść na poligon. Jest tyle terenu i nikomu nie będzie przeszkadzało. Wydawało mu się, że można się porozumieć w tej sprawie. Nie potrzeba by w granicach Wołomina dalej śmierdzieć.

Ryszard Madziar – burmistrz Wołomina

Powiedział, że pod kątem ekologicznym jest trudne, a czasem wręcz niemożliwe żeby mogło powstać nowe wysypisko. W momencie zamknięcia wysypiska, nie ma możliwości by je ponownie otworzyć. Przychylił się do tego, by uchwała została zdjęta z porządku obrad i żeby do tematu powrócić na najbliższej sesji.

Lidia Nasiadka – mieszkanka gminy

Prosiła, by na spotkanie z mieszkańcami została przygotowana ekspertyza, że to wysypisko nie będzie emitowało szkodliwych substancji dla mieszkańców Wołomina. Może taka ekspertyza uspokoi mieszkańców.

Dominik Kozaczka – rady

Z racji tego, że były prośby o te artykuły i ogłoszenia prasowe dotyczące Studium i konsultacji, które były, a z pewnością uchwała zostanie przełożona na kolejną sesję i w międzyczasie odbędą się spotkania z mieszkańcami, to radny prosił o przygotowanie wszystkie wycinki prasowe i protokoły z różnych konsultacji. Informacje odnośnie Studium były zamieszczane w „Pulsie Wołomina” i innych lokalnych gazetach, po to by mieszkańcy Starych Lipin mogli się z tym zapoznać.

Zwracając się do mieszkańców powiedział, że z tego co mu wiadomo, to informacje, że na wysypisku śmieci powstanie stok narciarski, wyciąg itd. pojawiły się w ulotkach wyborczych jednego z kandydatów, którzy startowali w 2010 roku. Radny proponował, by mieszkańcy dotarli do tych materiałów i rozliczyli za niespełnione obietnice.

Arleta Ferdyn – radna

Przypomniała o swoim wniosku formalnym i prosiła by został on przegłosowany. Chciała też, aby od razu został ustalony termin spotkania z mieszkańcami, bo dzięki temu dotrze ta informacja do szerszego grona zainteresowanych.

Uchwała w sprawie zatwierdzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Tereny obsługi technicznej gminy wraz z przyległymi terenami usługowo-produkcyjnymi we wsi Stare Lipiny” została wycofana z porządku obrad w wyniku głosowania jawnego za – 17 głosów, przeciw-1 głos, wstrz. -3 osoby

Salę obrad opuścili radni Marek Górski, Adam Bereda, Wojciech Plichta, Dominik Kozaczka, Michał Milewski godz. 17:10

Uchwała Nr XXXVI-16/2014 w sprawie zmiany uchwały budżetowej gminy Wołomin na rok 2014;

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały. Treść tego uzasadnienia została załączona do egzemplarza archiwalnego uchwały.

Igor Sulich – radny

Zapytał o przeniesienie wydatków w wysokości 280 tys. zł, z czego 180 tys. to koszty osobowe. Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej dostarczył radnemu informację na co to jest przeznaczone. Poprosił o dodatkowe wyjaśnienie, czy te 180 tys. to są te poszczególne zadania, koszty merytoryczne- aktywna integracja, praca socjalna, zasiłki poz w naturze. Część z tych pieniędzy jest w zarządzaniu projektem tj. ok. 20 tys. zł. Na co jest przeznaczone pozostałe 160 tys. zł.

Radosław Kowalczyk - Dyrektor OPS

Odpowiedział, że każdorazowo, corocznie edycja projektu rozpoczyna się od inauguracji, gdzie mówi się po co jest ten projekt, dla kogo, na co są pieniądze przeznaczone, kto będzie na nich pracował. Dyrektor każdorazowo imiennie zaprasza szereg radnych na takie spotkanie. Do tej pory tylko radny Dominik Kozaczka raczył z tego zaproszenia skorzystać i na takich spotkaniach być. Dyrektor ponowił zaproszenie skierowane do radnych, by z niego skorzystali. Kolejna, tego typu inauguracja odbędzie się 17 marca 2014 roku o godz. 16:00 w siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wołominie.

Pieniądze o które pytał radny, tj. te 160 tys. zł. Znajdują się pod tytułem „aktywna integracja”. Są to pieniądze przeznaczone na beneficjentów. Wprawdzie brzmi to enigmatycznie, ale dotyczy to realizatorów, którzy są zatrudniani w ramach umów-zleceń i są to asystenci rodziny, doradcy zawodowi, psycholog, pielęgniarz i opiekunki. Na wyjazdy integracyjne np. do Centrum Kopernika, albo inny weekendowy wyjazd dla beneficjentów z dziećmi i partnerami.

Igor Sulich – radny

Udzielone wyjaśnienie radnego zadowoliło. Jednak po raz pierwszy otrzymał zaproszenie na taką inaugurację, wcześniej ich nie otrzymywał. Otrzymał zaproszenie na jedno rozpoczęcie projektu i z niego skorzystał.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XXXVI-17/2014 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Wołomin na lata 2014-2024;

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały. Treść tego uzasadnienia została załączona do egzemplarza archiwalnego uchwały.

Na salę obrad powrócił radny Marek Górski godz. 17:12

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 18 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XXXVI-18/2014 w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Wołomin w roku budżetowym 2015 środków stanowiących fundusz sołecki;

Olga Ludwiniak – Wydział Organizacji i Komunikacji Społecznej

Proponowana uchwała zezwala na wyodrębnienie w roku 2015 środków z przeznaczeniem na przedsięwzięcia realizowane w ramach Funduszu Sołeckiego. Nowo uchwalona ustawa o funduszu Sołeckim, jeszcze nie weszła w życie. Dlatego podejmowana uchwała dotyczy tylko roku 2015. Dopiero w kolejnym roku, będzie możliwe podjęcie uchwały nie określającej czasowo funkcjonowania funduszu sołeckiego na terenie gminy.

Salę obrad opuścił radny Grzegorz Szewczyk – godz. 17:14

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XXXVI-19/2014 w sprawie zmiany siedziby Szkoły Podstawowej w Majdanie;

Salę obrad opuścił Radny Igor Sulich, a powrócił radny Grzegorz Szewczyk godz. 17:15

Halina Bonecka – Dyrektor ZEASiP

W związku z planowanym zakończeniem budowy obiektu oświatowego w Leśniakowiźnie, istnieje potrzeba podjęcia uchwały o przeniesieniu siedziby Szkoły Podstawowej w Majdanie do siedziby w Leśniakowiźnie. Na życzenie lokalnego środowiska, nazwa szkoły ma pozostać jako nazwa historyczna. W związku z tym nazwa szkoły będzie brzmiała :” Szkoła Podstawowa w Majdanie z siedzibą w Leśniakowiźnie”

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 12 głosów, przeciw -4 głosy, wstrz-1 osoba

Uchwała Nr XXXVI-20/2014 w sprawie połączenia przedszkola i szkoły podstawowej w zespół szkolno-przedszkolny;

Halina Bonecka – Dyrektor ZEASiP

Na poprzedniej sesji Rada Miejska utworzyła Przedszkole w Leśniakowiźnie, a teraz przeniesiona Szkoła Podstawowa, ze względów organizacyjnych i ekonomicznych , dzięki podjęciu tej uchwały utworzą Zespół szkolno -przedszkolny.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XXXVI-21/2014 w sprawie nadania pierwszego statutu publicznemu Przedszkolu w Leśniakowiźnie;

Halina Bonecka – Dyrektor ZEASiP

Ze względu na powołanie nowej placówki oświatowej, w tym przypadku przedszkola, organ prowadzący nadaje pierwszy statut tej placówce i ta proponowana uchwała to uczyni.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XXXVI-22/2014 w sprawie nadania pierwszego statutu Zespołowi Szkolno – przedszkolnemu w Leśniakowiźnie;

Na salę obrad powrócił radny Igor Sulich – godz. 17:20

Halina Bonecka – Dyrektor ZEASiP

Rekomendacja jest podobna do poprzedniej. Powołuje się nową jednostkę czyli Zespół i temu zespołowi należy nadać statut.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 18 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XXXVI-23/2014 w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Wołomin w 2014 r.

Ewa Zawadzka – Pracownik MZDiZ w Wołominie

Proponowana uchwała jest uchwałą, którą rada gminy jest obligatoryjnie zobowiązana

podejmować corocznie do dnia 31 marca. Program obejmuje program opieki nad zwierzętami domowymi bezdomnymi. Radnym dostarczono treść autopoprawki, która mówi o podmiotach, które będą wykonywały pewne usługi z zakresu tego programu. Jest uwzględnienie uwag wniesionych przez Powiatowego Lekarza Weterynarii.

Igor Sulich – radny

Powtórzył pytanie zadane na spotkaniu Komisji Gospodarki. Chodziło o podstawę prawną zobowiązująca gminę do zakupu karmy dla bezdomnych kotów.

Ewa Zawadzka – Pracownik MZDiZ w Wołominie

Odpowiedział, że do tego zobowiązuje gminę ustawa o ochronie zwierząt – art. 11 a, który wskazuje m.in. wskazuje obowiązek opieki nad kotami wolnowiązącymi, w tym ich dokarmianie. Jest to więc ustawowy obowiązek gminy, który musi być uwzględniony w omawianym programie.

Janusz Krawczyk – radny

Zapytał, czy został już rozpisany przetarg na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami ? Od początku roku w MZDiZ odpowiadano, że nie został rozpisany przetarg na wykonywanie tych usług. Jest marzec. Dlaczego tak długo czekano z rozpisaniem przetargu.

Ewa Zawadzka – Pracownik MZDiZ w Wołominie

Powiedziała, że w autopoprawce już są podane podmioty, które będą wykonywały te zadania. Przetarg został rozstrzygnięty w dniu 6 marca. Trwało to tak długo, bo procedury przetargowe mają swoje zasady.

Janusz Krawczyk – radny

Uważał, że przetargi należało ogłosić pod koniec ubiegłego roku, skoro wiadano, że jest tak trudna sytuacja.

Ewa Zawadzka – Pracownik MZDiZ w Wołominie

Poinformowała, że gdy zachodziła potrzeba zaopiekowania się zwierzętami, to było robione w ramach zleceń indywidualnych.

Igor Sulich – radny

Prosił o informację, w jaki sposób ta karma dla kotów jest dystrybuowana i jakiego rzędu to są pieniądze przeznaczone na ten cel corocznie ? Dlaczego nie myśli się o tym, by ta karmę dawać tym, którzy koty sterylizują, czyli bezpośrednio wpływają na to, by tych kotów było mniej ?

Ewa Zawadzka – Pracownik MZDiZ w Wołominie

Przypomniała, że uzgodniła z radnym, iż dokładną informację, jak ta karma jest rozprowadzana zostanie mu przekazana na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej.

Skoro radny chce to wiedzieć wcześniej, to powiedziała, że są opiekunki społeczne, które opiekują się tymi kotami i to one odbierają ta karmę. Jest to na zasadzie umowy zawartej na dostarczanie tej karmy i jest ona dostarczana sukcesywnie co miesiąc, na zasadzie comiesięcznych zleceń. Karma jest zakupowana sukcesywnie. Opiekunki społeczne, a jest ich 10, odbierają ten pokarm.

Irena Turek – Przewodnicząca Rady Osiedla

Poprosiła o udostępnienie nazwisk i telefonów opiekunek społecznych działających na

rzecz kotów. W terenie jest sporo problemów ze bezdomnymi zwierzętami. Łatwiej to byłoby pewne sprawy rozstrzygać.

Salę obrad opuścił radny Emil Wiatrak , a powrócili radni Dominik Kozaczka, Adam Bereda

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XXXVI-24/2014 w sprawie przekazania Ochotniczej Straży Pożarnej środków finansowych;

Na salę obrad powrócił Emil Wiatrak godz. 17:30

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 20 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XXXVI-25/2014 w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Wołomińskiego z przeznaczeniem na dotacje celowe dla jednostek sektora finansów publicznych w 2014 roku na dofinansowanie inwestycji Powiatu Wołomińskiego znajdujących się na terenie Gminy Wołomin;

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Proponowana uchwała dotyczy udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Wołomińskiemu. Prosił o pozytywne przegłosowanie uchwały. W bieżącym roku dofinansowanie dotyczy pięciu zadań, pierwotnie było ich cztery. Jedno z zadań doszło z zeszłego roku.

Zastępca Burmistrza podziękował Naczelnikowi Wydziału Drogownictwa Starostwa Powiatowego Panu Andrzejowi Noconiowi za przybycie na sesję i udzielenie odpowiedzi.

Dominik Kozaczka – radny

Na komisji Gospodarki padł wniosek, złożony przez radnego Marka Górskiego o rozbić omawianą uchwałę na dwie uchwały. W pierwszej uchwale będą zadania 1,2,,3,4 z § 1 , a w drugiej uchwale byłoby zadanie 5 z §1. Radny zapytał, czy ta prośba została uwzględniona przez Burmistrza ?

Ryszard Madziar – burmistrz Wołomina

stał na stanowisko, by projektu uchwały nie zmieniać i aby została ona w obecnej formie. Wszystkie wpisane tam inwestycje są istotne, łącznie ta planowana w Zagościńcu. Wie, że proponuje się te środki przekazać na inne zadania, które można by było wykonać w Zagościńcu. Zdjęcie środków finansowych z jakiegokolwiek paragrafu, spowoduje to, że inwestycja nie zostanie wykonana. Nie ma też gwarancji, że kolejna zostanie wykonana. Burmistrz sugerował Radzie Miejskiej, by uchwałę przyjęła w zaproponowanej formie.

Grażyna Więch – radna

Jaka kwota jest przewidziana, do wydania w bieżącym roku, przez Starostwo na realizację inwestycji drogowej Turów, Ossów, Leśniakowizna, oprócz kwoty jaką gmina Wołomin przekazuje na ten cel ? Jaki jest zakres prac tegorocznych i w którym rejonie ? Jaki jest harmonogram prac w przyszłych latach na tej inwestycji ?

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Drogownictwa w Starostwie

Odpowiedział, że jest to już drugi rok finansowania modernizacji i doprowadzania do stanu używalności tej drogi, która jest w bardzo złym stanie. W roku bieżącym prace zostaną wykonane za kwotę 700 tys. zł, m plus środki z dotacji gminy Wołomin. Za te środki, planowane jest wykonanie przebudowy ciągu drogi na wysokości szkoły w Leśniakowiznie.

Będzie tam wykonane ok. 100mb chodników po obu stronach. Przejście dla pieszych na tym odcinku. W dniu sesji została zakończona sprawa dokumentacyjna i niebawem zostanie ogłoszony przetarg na realizację tej modernizacji. W tym przetargu, jest również dokumentacja modernizacji nawierzchni na odcinku 1100 m na odcinku od szkoły w Leśniakowiznie w kierunku ul. Krymskiej , oprócz tej części przyszkolnej. W bieżącym roku wystarczy na taki odcinek, a inwestycja będzie realizowana w kolejnych latach, w których będą przeznaczane środki w podobnej wysokości tj. ok. 500-600 tys. zł. Rocznie.

Grażyna Więch – radna

Zapytała, czy to będą tylko nakładki asfaltowe, czy remont drogi będzie dokładniejszy.

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Drogownictwa w Starostwie

Gruntowna przebudowa drogi kosztowałaby bardzo dużo, rzędu kilkunastu mln zł. Dlatego całość działań będzie koncentrowała się na odtworzeniu nawierzchni drogi na całej długości od Ossowa aż do Majdanu.

Marek Górski – radny

Powiat podejmuje decyzję, bo ma do tego prawo, gdyż jest to droga powiatowa. Radny chciał wyjaśnić, dlaczego tak się dzieje, że składane wnioski na inwestycje powiatowe, mają się nijak do tego jakie decyzje powiat podejmuje. Radny od kilku lat składa wnioski o wybudowanie chodnika w Zagościńcu w kierunku Helenowa. Spotyka się z brakiem zainteresowania. Zapytał, czy Naczelnik Andrzej Nocoń zorientował się już jak wygląda ul. 100-lecia w Zagościńcu i co się dzieje z wodą deszczową, która płynie przy krawężniku i rozlewa się na 1,5 m szerokości ?

Druga sprawa podnoszona przez radnego było to, czy Naczelnik Andrzej Nocoń jest zorientowany, że za chwilę rozpocznie się przebudowa mostu na trasie wojewódzkiej 635 i będzie zamknięta ta droga. Wtedy może się okazać, że część ruchu będzie skierowana przez Zagościńiec ? Jak Naczelnik sobie wyobraża, że na tak zniszczonej nakładce przejedzie może nawet kilkaset samochodów dziennie, a powiat nie interesuje się tym, co się z tą drogą dzieje.

Kolejną kwestią jest to, że planuje się przekazanie 160 tys. zł. Na wybudowanie ronda. Radny chciałby wiedzieć, kto jest inicjatorem budowy tego ronda ? Uczestniczy w spotkaniach Rady Sołeckiej , bo jest jej członkiem od co najmniej 15 lat i chciał wiedzieć kiedy to było omawiane ? Radny prosił o wykaz zdarzeń losowych jakie tam były, co było powodem do przystąpienia do jego wybudowania. Może wymienił wiele miejsc na ulicach powiatowych gdzie starostwo nie jest zainteresowane budową rond. Prosił, by jego wypowiedzi nie odbierano w ten sposób, że On blokuje jakieś działania na terenie Zagościńca. Uważał, jednak, że pewna chronologia działania powinna być zachowana. Jeżeli jest taka sytuacja, że woda zalewa ludzi, to w pierwszej kolejności powinno się działać w kierunku wybudowania odwodnienia. Czy to będzie drenaż w postaci przykanaliku przy chodniku, czy to będzie deszczówka, czy to będzie melioracja, to taki przykład działań zarządu powiatowego jest na każdym kroku. Radny proponował, by skonsultować to z mieszkańcami, a przynajmniej z Radą Sołecką. To Rada Sołecka wydaje opinie na temat najbardziej potrzebnych inwestycji w danej miejscowości. Radny wie kto jest inicjatorem tej inwestycji i być może ta inwestycja została wprowadzona pod hasłem bezpieczeństwa. Jeżeli ma być robione coś z zakresu bezpieczeństwa, to radny się cieszył. Na sali obecne są trzy panie z Zagościńca. Jedna z nich mieszka na ulicy Tramwajowej, dlatego radny zapytał Jej, jako mieszkańca ulicy Tramwajowej, aby te środki jakie są w budżecie powiatowym, zostały przekazane na budowę ronda, czy raczej na budowę chodnika w kierunku Helenowa ? Druga z obecnych Pań, mieszkanki Zagościńca

mieszka w okolicy ulicy Podmiejskiej, która niedawno została wyremontowana. Zapytał, czy te panie widzą różnicę w terenie gdzie wykonuje się pewne inwestycje zasadne? Radny nie chciał polemizować co do zasadności budowy tego ronda. Zwrócił jedynie uwagę, że na terenie Zagościńca i na terenie dróg powiatowych, jest wiele miejsc, które należałoby poprawić. Radny nie chciał wnioskować o zabieranie pieniędzy z Zagościńca. Natomiast do momentu podjęcia słusznej decyzji, postawił wniosek formalny o rozdzielenie zapisów tej uchwały, w sposób wnioskowany na Komisji Gospodarki, i podjęcie uchwały, w części związanej z Zagościńcem na następnej sesji. Radny mówi o tym, bo wcześniej prosił Burmistrza o zorganizowanie spotkania z Naczelnikiem Andrzejem Noconiem, i Zastępcą Burmistrza Grzegorzem Mickiewiczem. Jednak do takiego spotkania nie doszło. Radny chciałby, by organy, które reprezentują daną miejscowość w tym uczestniczyły.

Na posiedzeniu Komisji Gospodarki radny zadał poszczególne pytania, ale nie otrzymał na nie odpowiedzi. Zapis w Statucie Gminy i taka jest praktyka, że każda uchwała powinna mieć opinię dwóch komisji. Nie wiadomo, dlaczego to nie jest robione i dlaczego nie sięga się po informację jaka opinia była danej komisji. Jeśli nie sięga się po opinie komisji, to może należy je rozwiązać i wszystko robić już na sesji.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Był wstrząśnięty wypowiedzią radnego Marka Górskiego. Jest on pierwszym radnym, który na inwestycję, która ma być wykonana ze strony powiatu, odpowiada „NIE”. W nie najłatwiejszej sytuacji finansowej powiatu, kiedy każda inwestycja, która udaje się uzyskać gminie, to nie jest inwestycja o której decyduje Pan Naczelnik czy Pan starosta. O inwestycjach realizowanych z budżetu powiatowego decyduje Rada Powiatu. Rada Powiatu, po wielu dyskusjach i zastanowieniu zdecydowała, że chce wybudować w Zagościńcu rondo. Gmina powinna to podchwycić i zgodzić się na to, aby to rondo powstało. Burmistrz przedstawił radnym pismo złożone przez Panią Dyrektorkę szkoły Podstawowej w Zagościńcu. Jest to osoba, która dba o bezpieczeństwo dzieci i jest za nie odpowiedzialna. Pismo to jest datowane na dzień 8 października 2012 roku: „Dyrektorka Szkoły Podstawowej w Zagościńcu zwraca się z prośbą o pomoc w budowie ronda u zbiegu ulic szkolnej i 100-lecia w Zagościńcu. Wspomniane skrzyżowanie jest kolizyjne. W obecnym w roku szkolnym doszło już do wypadków z udziałem uczniów. Budowa ronda przyczyni się do spowolnienia ruchu ulicznego, a tym samym droga do szkoły stanie się bezpieczniejsza dla uczniów. Miejscowości Zagościńiec i Lipinki, tworzące obwód szkolny są miejscowościami rozwojowymi. Wzrasta liczba mieszkańców oraz uczniów naszej szkoły. Ulica 100-lecia staje się bardzo uczęszczana, ponieważ jest to droga dojazdowa do trasy prowadzącej do Warszawy. Ze względu na bezpieczeństwo uczniów, proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej prośby”. Pismo podpisała Dyrektorka Jolanta Rosińska.

Na kanwie tego pisma również Rada Rodziców w 2012 roku prosi: „W imieniu Rady Rodziców szkoły Podstawowej w Zagościńcu, przekazuje podpisy popierające uwzględnienie w budżecie Powiatu Wołomińskiego na lata 2013/2014 zaprojektowania i wykonanie inwestycji pt. „Budowa ronda na rogu ulic Szkolnej i 100-lecia w Zagościńcu w Gminie Wołomin. Bardzo proszę o przekazanie naszego wystąpienia wraz z podpisami do starosty Wołomińskiego Pana Piotra Uścińskiego, jak również o pilnowanie, aby wnioskowana inwestycja znalazła się w planach inwestycyjnych starostwa na najbliższe lata. Budowa w/w ronda jest niezbędna i konieczna ze względu na bliskość szkoły, bezpieczeństwo dzieci i młodzieży oraz dynamiczny rozwój miejscowości Zagościńiec”. To jest pismo z 23 października 2012 roku. Podpisy pod pismem złożyli rodzice z Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Zagościńcu. Między innymi dzięki temu pismu powiat przygotował projekt budowy ronda. W projekcie budżetu na 2014 rok ta inwestycja została

uwzględniona. Wydaje się, że Rada Rodziców i Dyrektor szkoły działają również w imieniu społeczności mieszkańców i uczniów. Uczniów w szkole jest 250. Dlatego wydaje się, że to nie jest odosobniony głos, i jest to głos w imieniu rodziców, którzy dbają o bezpieczeństwo dzieci i o to by w tym miejscu to bezpieczeństwo było przestrzegane. W okresie wiosenno -jesiennym tam jest bardzo niebezpiecznie, są kałuże. Obecnie nie wiadomo kto ma pierwszeństwo, a w tych samochodach w większości są dzieci. Dlatego zdaniem Burmistrza to rondo powinno tam powstać i prosił radnych, by tej uchwały nie zmieniać.

Marek Górski – radny

Powiedział, że Burmistrz mieszka w Zagościńcu i zapytał, czy nie zna On znaków drogowych ? Przecież one określają kto ma pierwszeństwo na danej drodze. Radny zwrócił uwagę na fakt, iż nie powiedział, że jest przeciwnikiem ronda. Tylko dopóki nie pozna pomysłu na to rondo to nie chce tego tematu podnosić. Jeżeli mówi się o bezpieczeństwie, to prosił Burmistrza o określenie jakim mianem będzie określał kałuże przy kościele, która sięga 20 cm głębokości i jest na całej ulicy. Czy nie widzi tego braku bezpieczeństwa kiedy przechodzą tamtędy dzieci, osoby dorosłe i wierni do kościoła. Dlatego radny zwrócił uwagę, że takie miejsce w Zagościńcu jest. On dąży do likwidacji takich miejsc. Radny prosił o spotkanie przed sesją. To spotkanie nie odbyło się. Dlatego radny postawił wniosek formalny o przeniesienie tych środków na następną sesję i dopiero po spotkaniu podejmie się decyzję. Chciał wiedzieć czy pytania zadane na posiedzeniu komisji nie są wiążące dla Burmistrza ? Radny prosił o opinie Rady sołeckiej i informacje jakie zajęła stanowisko ? Zrozumiał, że Burmistrz nie szanuje Rady Sołeckiej, skoro nie ma takiej opinii.

Radny nie prosił o ujawnienie nazwisk osób, które podpisały pismo odczytane przez Burmistrza, bo zna je. Wie, że na tym piśmie podpisały się dwie osoby, które są w Radzie Sołeckiej. Dziwił się dlaczego na spotkaniu Rady Sołeckiej i przy tworzeniu budżetu na rok 2013 i 2014 nie mówiły te osoby o tej inwestycji. Chciał, by było jasne, że nie jest przeciwnikiem nie robienia inwestycji powiatowych, ale nie jest zwolennikiem robienia czegoś w pośpiechu i bałaganie.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Wynioskował z wypowiedzi, że radny Marek Górski jest „za, a nawet przeciw”. Z jednej strony chce on by było bezpieczniej, a z drugiej strony nie chce by powstało rondo. Tych miejsc niebezpiecznych i w Zagościńcu i w innych miejscowościach jest wiele. Zdaniem Burmistrza eliminowanie po kolei każdego niebezpiecznego miejsca, powoduje to, że tych miejsc niebezpiecznych jest coraz mniej. Tym bardziej, że te miejsca przy szkołach powinny być pod szczególnym nadzorem i pod szczególną uwagą radnych. Burmistrz był zdegustowany toczącą się dyskusją, ale będzie przekonywał radnego, żeby głosować za tym, żeby bezpieczeństwo mieszkańców Zagościńca poprawić.

Marek Górski – radny

Temat zdominował sesję, ale to jest wynikiem tego, że na posiedzeniach komisji burmistrzowie nie bywają i radni nie mają możliwości tego tematu omówić. Powiedział, że Burmistrz w Zagościńcu mieszka zaledwie kilka dni, a On kilka lat i wiele miejsc niebezpiecznych udało się zlikwidować. Był zdania, że jakiś porządek powoli następuje. Nie twierdził, że Burmistrz nie próbuje tego działania robić. Prosił jednak o wysłuchanie jego wniosku i prosił o pozytywne do niego ustosunkowanie się. Ponownie postawił wniosek formalny o podzielenie zapisów uchwały i przeniesienie dyskusji i środków na następną sesję. Powiatowi nic się nie stanie. Jeżeli jest wola ze strony Rady Miejskiej i

Urzędu Miasta to te pieniądze się tam znajdują.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

zwrócił uwagę, że jeżeli zdejmie się część środków na tą inwestycję, to w tym momencie inwestycja może w ogóle nie powstać. Nie będzie środków na ogłoszenie przetargu i na jego rozstrzygnięcie. W kwestii spotkania, to Burmistrzowi wiadomo, że naczelnik Andrzej Nocoń czekał na radnego Marka Górskiego w Zagościńcu, by się z nim spotkać. Nie wiadomo dlaczego do tego spotkania nie doszło.

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Drogownictwa starostwa Powiatowego

Uzupełniając wypowiedź Burmistrza i odpowiadając na pytanie, kto był inicjatorem całej sprawy to odczytane pisma odpowiedziały na to pytanie. Wydział Inwestycji i Drogownictwa zbierając takie pisma, przedkłada je później Zarządowi. Zarząd dokonuje pierwszej selekcji, a kolejnej selekcji dokonuje Rada Powiatu. W 2013 roku Rada Powiatu ujęła w planie zadanie inwestycyjne: przygotowanie dokumentacji na budowę ronda w Zagościńcu. Do końca czerwca dokumentacja będzie gotowa i jest szansa na wykonanie tej pracy. Zadanie jest bilansowane według kosztów jakie będzie ono wynosiło. Środki jakie ma powiat nie wystarczą na realizację zadania. Ze względów bezpieczeństwa nie ma możliwości zrobienia połowy zadania, a w następnym roku drugiej połowy. Powiat nie posiada też wolnych środków na zwiększenie ich przy tym zadaniu. Z sugestii wypowiedzi, wynika, że wstrzymane będzie głosowanie. Nie jest jednak tak, że wycofanie środków z ronda spowoduje automatyczne przeniesienie środków na inne zadanie związane np. z odwodnieniem tej miejscowości. To Rada Powiatu zdecyduje gdzie wycofane środki przeniesie. Nie ma więc gwarancji czy to będzie Helenów, czy w ogóle Gmina Wołomin. Może zostanie zrealizowana inwestycja w Jadowie. Drogi powiatowe są w takim stanie, że ilość zadań jest duża, że wykonanie ich rozłożone jest na lata.

Starostwo w ubiegłym roku przymierzało się do odbudowy rowu, jednak to nie zostało zrealizowane. Przez pierwsze dwa miesiące roku, było ogłoszonych wiele przetargów na bieżące naprawy, między innymi na rowy w Helenowie. Może coś się tam zmieni. Nie znaczy to, że ulica 100-lecia w zostanie odwodniona, bo nie ma tam planów przebudowy kanalizacji.

Marek Górski – radny

Zapytał, czy podzielenie omawianej uchwały na dwie części spowoduje jakieś ruchy finansowe ? Zdaniem radnego „nie”

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Inwestycji i Drogownictwa

Przypomniał, że powiedział, że dopóki nie będzie środków z Wołomin, to powiat nie będzie mógł ogłosić przetargu i inwestycja nie będzie realizowana. Powiat stara się maksymalnie szybko ogłaszać przetargi, bo to jest dobry czas i są dobre ceny. Są duże oszczędności na tych przetargach. Pojawiają się więc dodatkowe środki i coś więcej uda się zrobić. Wołomin zaś nie ma żadnego przetargu ogłoszonego. Dopiero w przyszłym tygodniu ogłoszony zostanie przetarg na Leśniakowiznę, pod warunkiem, że Rada Miejska podejmie stosowną uchwałę ze swej strony. Skarbnik powiatu, też nie podpisze dokumentacji przetargowej, nie posiadając stosownych środków na pokrycie kosztów inwestycji.

Igor Sulich - radny

Prosił o informację o zakresie robót na ulicy Radzymińskiej i ul. Piłsudskiego. Taka informacja powinna się znaleźć w uzasadnieniu do projektu uchwały. To była uwaga do

urzędników Burmistrza Ryszarda Madziara.

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Inwestycji i Drogownictwa

Poinformował, że inwestycje na ul. Radzymińskiej i Piłsudskiego, są na etapie projektowania. Ten etap prac skończy się do końca czerwca br. Jest to zadanie bardzo duże. Nie jest jeszcze w pełni skosztorysowane, ale może kosztować w granicach 10-13 mln., zł. W br przewidziane jest 0,5 mln zł środków. Dopiero gdy będzie zakończone projektowanie, to będzie wycena wszystkich poszczególnych rodzajów prac, to zostanie zdecydowane co zostanie zrobione, bo nie ma możliwości wykonania tak olbrzymiego zadania za takie środki. Dlatego jest to zadanie wieloletnie.

Igor Sulich – radny

Wnioskował, że jest tu mowa o samym projekcie i nie ma mowy o realizacji.

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Inwestycji i Drogownictwa

Pieniądze o których mówił, są już na opłacenie wykonawstwa. Powiat zabezpieczył środki na projekt.

Igor Sulich – radny

Nadal chciał wiedzieć co zostanie zrobione za te środki ?

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Inwestycji i Drogownictwa

Dyskusja co będzie robione odbędzie się w momencie kiedy będzie już kosztorys prac. Prawdopodobnie rozpocznie się od tego co jest pod spodem tzn. od etapu robót odnowieniowych. Jest to również takie zalecenie Wołomina, ponieważ trzeba tam podłączyć sąsiednie ulice.

Igor Sulich – radny

Z tego, co mówi Naczelnik Andrzej Nocoń, to wszystko jest za wcześnie. Wszystko robione jest na kolanie: „zagwarantujcie nam, to zobaczymy, co się da zrobić”. Z takich „partyzanckich działań inwestycyjnych” wiele dobrego nie wychodzi. Już są przykłady poprzednich lat. To wszystko, co jest mówione jest mało konkretne. To się źle kończy. Gmina blokuje sobie pieniądze, powiat nie wie, co chce robić i tego nie robi. Radny ma pretensje o to do powiatu, jako do tego, któremu gmina daje. Radnemu wydaje się, że pewnie nic by się nie stało, gdyby Naczelnik za miesiąc przyszedł i powiedział konkretnie powiedział, co chce zrobić za te pieniądze. Wtedy radni mieliby pełną świadomość, i z pełnym sumieniem i przekonaniem mogliby powiatowi te pieniądze dać. Tak to powinno wyglądać. Odnośnie tego jak uchwała została przygotowana, to według radnego uzasadnienie jest karygodne. Na posiedzeniu komisji burmistrza nie było i tego nie słyszał, to powtórzył „że z uwagi na ustalenia przedstawicieli Powiatu Wołomińskiego i Gminy Wołomin...”. Prosił o rozwinięcie tej kwestii i powiedzenie jak to wygląda. Zapytał czy te uwagi, które burmistrz odczytał odnośnie tego ronda w Zagościńcu, to czy one były zgłaszane jako wniosek do budżetu, czy to Pani dyrektor czy też Panie z Rady sołeckiej przysły do burmistrza ? Jaka jest data na piśmie ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Przypomniał, że cytował datę zawartą na piśmie. Radny mógł słuchać. Pisma zostały złożone w 2012 roku. W kwestii inwestycji powiatowych, które gmina dofinansowała to prosił aby radny Igor Sulich powiedział, która z tych inwestycji nie została wykonana ?

Igor Sulich – radny

Obiecał, że odpowiedź na to pytanie przygotuje na następną sesję.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Uważał, że radny nie przygotowuje żadnej odpowiedzi, bo nie ma co przygotowywać., wszystkie składane deklaracje, na które były przekazywane środki, były wykonywane. Burmistrz wspomniał historie ulicy Lipińskiej i blokowania wykonanie budowy kanalizacji deszczowej. Wtedy radny wieścił, że nie zostanie ona wykonana, bo nie ma możliwości. Inwestycja została wykonana. W tej chwili, mieszkańcy i dzieci ze szkoły Podstawowej nr 7 chodzą po równiej i bezpiecznej drodze.

Igor Sulich – radny

powrócił do tych ustaleń przedstawicieli Powiatu Wołomińskiego i Gminy Wołomin. Radny nie wie jak to wygląda. Według niego są jakieś procedury budżetowe. To nie są ustalenia przedstawicieli. To są pewne ustalenia czy też pieniądze, które planuje Rada Miejska. Teraz jest takie wrzucanie inwestycji, to co mówi radny Marek Górski. Oczywiście jest, że wszystkie inwestycje są potrzebne. Radny też może powiedzieć, że „jest za, a nie przeciw lub „jestem za i przeciw”. Tu chodzi o taką partyzantkę inwestycyjną burmistrza. A nie o to, że będzie trwała kłótnia, że są potrzebne, lub nie są potrzebne. Burmistrz powinien to sobie usystematyzować, przegadać ze swoim partnerem w dyskusjach z Panem starostą. Wtedy powinni przychodzić z konkretnym projektem i z konkretnymi inwestycjami.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Prosił, by radny odsłuchał, to co mówi i wyciągnął z tego wnioski. To co radny mówi jest zero logiczne. Takiej partyzantki jak jest teraz, Burmistrz życzył kolejnym kadencjom i poprzednim. Wówczas dawno już nie byłoby potrzebnych inwestycji powiatowych, bo wszystkie byłyby zrobione.

Michał Milewski – radny

Zapytał czy pracownicy powiatu, w swoich planach związanych z omawianą uchwałą patrzą na przepustowość dróg ? Tak jak było powiedziane o zamknięciu ul. 100 Lecia na 3-4 miesiące. Zaraz zostanie zamknięty most na rzece Czarna w Czarnej, bo będzie inwestycja wojewódzka. Radny poprosił o informację, którądy powiat poprowadzi objazd do Warszawy. Z tego co radny się orientuje, to w czerwcu bądź w lipcu Prezes PWiK chce wejść z robotą kanalizacyjną w ulice Piłsudskiego i Radzymińską, dojść do szkoły w Czarnej i zrobić tam przepompownię. Czy to nie będzie kolidowało z przebudową tej drogi i z tymi funduszami jakie na ten cel chce przeznaczyć gmina.

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Inwestycji i Drogownictwa

Powiat doskonale wie, że PWiK będzie budowało tam kanalizację, ponieważ uzgadnia z nim, jako z zarządcą drogi możliwość wejścia w grunt. Instalacja deszczowa jest zrobiona. Dodatkowo robi się deszczówkę. Instalacje liniowe pod spodem są wykonane.

Michał Milewski – radny

Zapytał, czy przy wykonywaniu tego o czym mówi Naczelnik Andrzej Nocoń, jest możliwość położenia światłowodu, w celu doprowadzenia światłowodu do skrzynki telekomunikacyjnej, która jest w Czarnej i podnjęcia tego światłowodu firmie telekomunikacyjnej, gdyby się taka zgłosiła ?

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Inwestycji i Drogownictwa

Prosił o to, by pamiętać, że powiat nie prowadzi działalności telekomunikacyjnej, ani nie jest podmiotem, który świadczy usługi telekomunikacyjne i nie wykonuje instalacji liniowych do wydzierżawienia.

O inwestycjach PWiK pracownikom Starostwa jest wiadomi i starają się to wszystko połączyć. Dzięki temu udało się też obniżyć koszty, bo PWiK będzie odtwarzało nawierzchnię. Być może udało, by się to połączyć i nie odtwarzać nawierzchni. Powiat zabiega o dodatkowe pieniądze, by mieć możliwość manewru. Jeśli chce się ogłaszać przetargi w listopadzie, to PWiK zrobi swoją pracę, bo mają kontrakt, wykonają odbudowę nawierzchni, a powiat będzie rujnował ją od początku, gdyby były dwie instytucje nie współpracujące ze sobą. Jeżeli chodzi o zarządzanie projektami, to Naczelnik Andrzej Nocoń porozmawia na każdy temat z chęcią, bo wie na czym to polega.

Elementem dokumentacji projektowej jest organizacja ruchu na czas wykonywania prac. Dokumentacja jeszcze nie została wykonana, a to ona musi rozwiązać ten problem. To nie jest problem inwestora, tylko to spoczywa na projektancie. Wiadomo o tym, że będzie budowany most. Województwo Mazowieckie również przygotowuje dokumentację projektową i oni również ciężar rozwiązania problemu na projektanta, który musi przygotować organizację ruchu i ją uzgodnić.

Trzecim punktem jest ul. Willowa w Duczkach, która też jest w remoncie, a która pierwotnie była wskazana jako ulica dojazdowa. Powiat stara się to blokować dlatego, że aktualnie trwają tam prace i nawet jeżeli szybko zostaną zakończone, to i tak nie chce tam się wpuszczać ruchu ciężkiego, bo wszystko zostanie zniszczone. Będzie więc planowany inny objazd by nie zniszczyć tego co jest dobrze zrobione.

Michał Milewski – radny

Mieszka w Czarnej i jeżeli Naczelnik Wydziału Inwestycji i Drogownictwa mówi, że ulicami Willową, 100-lecia, przez most w Czarnej nie będzie można jechać, to zapytał którędy będzie się jeździło do Warszawy? Czy będzie się jeździło przez Dobczyn, albo przez Kobyłkę i dookoła?

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Inwestycji i Drogownictwa

Uważał, że nie musi odpowiadać na to pytanie, bo radny doskonale zna układ komunikacyjny okolicy Wołomina.

Zbigniew Górski – Sołtys Zagościńca

Co do spotkania w miejscu gdzie ma się budować rondo w Zagościńcu, powiedział, że pracownica Burmistrza dzwoniła do sołtysa w środę, by On powiadomił radnego (bo nie może się z nim skontaktować) że spotkanie jest w piątek o godz. 10:00 to tak być nie może. Sołtys i radny mają pracę i nie mogą z dnia na dzień brać urlopu. Prosił o przełożenie tego spotkania na poniedziałek, to obaj panowie są do dyspozycji urzędu przez cały dzień. Otrzymali odpowiedź negatywną, że spotkanie nie będzie przełożone.

Sołtys w 2012 roku również był członkiem Rady Rodziców w szkole w Zagościńcu i nic nie wiedział o tym, że Rada Rodziców złożyła taki wniosek o budowę ronda. Skoro był członkiem Rady Rodziców to wypadało Go też o tym powiadomić. Stwierdził, że dzieją się dziwne rzeczy. Sołtys jest przedstawicielem mieszkańców i przez nich wybrany. We wnioskach do budżetu mieszkańcy składali wielokrotnie o nakładkę asfaltową na ulicy Wrzosowej i Letniskowej. Jeżeli nawet będzie budowane to rondo w Zagościńcu, to te wymienione ulice byłyby jakimś objazdem, który zapewniłby dojazd z tamtej części Zagościńca. Mieszkańcy nie mogą doprosić się też budowy ulicy Kolejowej, która tak szumnie była opisywana w Pulsie Wołomina, nie mówiąc już no innych ulicach. Są rzeczy,

które się dziwnym trafem dzieją, ale nikt nie jest zainteresowany tym, by powiadomić Sołtysa, Radę Sołecką. Przy składaniu wniosku nikt nie opiniował tego, żeby złożyć wniosek o budowę ronda. Z Funduszu Sołeckiego nie można przeznaczać pieniędzy na inwestycje powiatowe, tylko na gminne.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Odczytał pismo z dnia 10 października 2012 roku, podpisane przez Zastępcę Burmistrza Grzegorza Mickiewicza, skierowane do Zarządu Powiatowego w Wołominie, a kierowane do wiadomości m.in. do Pana Zbigniewa Górskiego – sołtysa Zagościńca. Drugie pismo, które było wysłane w dniu 30 października 2012 roku, również było skierowane do Pana Zbigniewa Górskiego – Sołtysa Zagościńca. W pismach tych była informacja w kwestii budowy ronda w Zagościńcu. Oznacza to, że Sołtys Zagościńca był poinformowany o tej sprawie związanej z rondem. Oprócz tego, jeśli mieszkańcy chcą, by pewne działania zostały podjęte to należy się do tego przyłączyć, a nie być obok tego.

Zbigniew Górski - sołtys Zagościńca

Zapytał, czy Burmistrz słucha co się do niego mówi ? Zapytał czy On sam powiedział, że jest przeciwnikiem ronda ? Powiedział, że rozmawiał z Księdzem Proboszczem, który powiedział, że nie jest zwolennikiem tego, żeby najpierw budować rondo, tylko za tym, by najpierw odwodnić tą ulicę 100-lecia. Po budowie kanalizacji ulica 100-lecia została zniszczona. Jak Sołtys zgłaszał ten problem do powiatu, że trzeba to naprawić, kiedy to było w zasięgu gwarancji, i wykonawca kanalizacji mógł to naprawić, to nie było żadnego odzewu. Otrzymał informację, że Powiat ma ważniejsze drogi, bo droga prowadząca przez Maciołki jest większej przepustowości niż ul. 100-lecia w Zagościńcu. Sołtys nie jest przeciwnikiem budowy ronda, lecz stan ul. 100-lecia jest zły, a ludzie chodzą tamtędy do stacji i często są oblewani wodą z kałuży przez przejeżdżające samochody. Jeżeli są takie plany to należało zapytać mieszkańców. Mieszkańcy, którzy płacą u sołtysa podatki, są bardzo niezadowoleni z tego ronda. Sołtys zaproponował Burmistrzowi spotkanie i jak Burmistrz spotka się z tymi mieszkańcami to oni przedstawiają swoje opinie.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

uważał, że gdyby nastąpiła budowa ronda, to tej wody nie byłoby na tym rondzie. Sołtys wie, że w okresie wiosenno – jesiennym tam jest jedna wielka kałuża. Jeżeli walczy się z wodą, to również tam ta woda powinna zniknąć. Przypomniał to co mówił wcześniej, że tych miejsc niebezpiecznych jest dużo. W Zagościńcu również, więc eliminowanie ich po kolei pozwoli po pewnym czasie wyeliminować te wszystkie niebezpieczne miejsca.

Zbigniew Górski – Sołtys Zagościńca

Prosił, żeby go powiadamiać, jeżeli będzie jakaś inwestycja wykonywana i będzie jakieś spotkanie z jakimś naczelnikiem, to On chętnie weźmie w tym spotkaniu udział. Prosił jednak by powiadamiać go z pewnym wyprzedzeniem.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

To radny Marek Górski poprosił o spotkanie i już następnego dnia to spotkanie zostało zorganizowane o godz. 10:00. ani Sołtys ani radny Marek Górski nie mogli w nim wziąć udziału z powodów zawodowych. Później terminy nie odpowiadały Naczelnikowi Andrzejowi Noconiowi. Kwestia spotkania jest otwarta, aby na miejscu wszystko omówić.

Beata Gomze – Mieszkanka Zagościńca

Bardzo długo jest członkiem Rady Sołeckiej. Prawie tak długo jak Pan Marek Górski. Jest

tez Wiceprzewodniczącą Rady szkoły w Zagościńcu. Poinformowała, że do wniosku włączone są też podpisy mieszkańców. Mieszkańcy również chcą budowy ronda w Zagościńcu, ponieważ, bo to będzie bardzo bezpieczne dojście dzieci do szkoły. Obecnie tam jest bardzo niebezpiecznie. Bardzo ją dziwiła postawa Panów Górskich, którzy, z niewiadomych powodów, w swojej miejscowości nie chcą inwestycji. Sołtys wymaga, żeby informować Go z pięciodniowym wyprzedzeniem o spotkaniach. Sam zaś dzwoni do członków Rady Sołeckiej z informacją o spotkaniu. Jak ktoś nie może przyjść, to Jego to w ogóle nie interesuje. Zwracając się do Sołtysa Zagościńca powiedział, że jeżeli On wymaga w swoją stronę, to mieszkańcy też będą wymagać w swoją.

Ulica 100-lecia jest drogą powiatową i tam dzieci chodzą do szkoły. Przy szkole nie ma „STOPKA”, ani żadnej osoby, która przeprowadzałaby dzieci do szkoły przez jezdnię. Dlatego w imieniu mieszkańców bardzo prosiła o przychylenie się do ich wniosku o zbudowanie tam jednak tego ronda, bo ono bardzo p[omoże w przyszłości. Miała nadzieję, że Pan Marek i Pan Zbyszek będą zadowoleni jeśli będą przejeżdżali przez to rondo.

Na sali obrad obecni byli wszyscy radni 17:55

Wojciech Plichta – radny

Zapytał, jakie jest stanowisko Rady Sołeckiej w Zagościńcu i ile podpisów jest przy wniosku o budowę tego ronda.

Zbigniew Górski – Sołtys Zagościńca

Odpowiedział, że aby odpowiedzieć na pytanie, co o rondzie sądzi Rada Sołecka, to należałoby wezwać Radę Sołecką i ją o to zapytać. Do tej pory na spotkaniach Rady Sołeckiej nigdy nie rozmawiano na ten temat. Wiec nie potrafił odpowiedzieć na pytanie radnego.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Na pismach, które są w Jego Posiadaniu, są podpisy członków Rady Rodziców przy Szkole w Zagościńcu i jest ich 12. Nie wszyscy mieszkańcy Zagościńca są w Radzie Rodziców. Burmistrz prosił ponownie radnych o poparcie uchwały w pierwotnej formie, bo to gwarantuje, że ta inwestycja powstanie.

Wniosek radnego Marka Górskiego w sprawie rozdzielenia uchwały w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Wołomińskiego poprzez wykreślenie z § 1 pkt 5 projektu uchwały, a wykreślona fraza stanowiłaby odrębną uchwałę i była przeniesiona na następną sesję.

Wniosek został przyjęty w głosowaniu jawnym za- 12 głosów, przeciw-8 głosów, wstrz.-1 osoba.

Uchwała została podjęta bez pkt. 5 w § 1 i zmiana kwoty ogólnej za- 21 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Marek Górski – radny

Prosił, by spotkanie w Zagościńcu w sprawie ronda było nadal aktualne i odbyło się w szerszym gronie.

Dominik Kozaczka – radny

Skomentował dwoma zdaniem to, co zdarzyło się na sesji. Wielokrotnie powtarzał, że dopóki nie będzie strategii i harmonogramu wieloletniego inwestycji to będzie dochodzić do

takich sytuacji, że są inwestycje o które mieszkańcy przez wiele lat nie mogą się doprosić, a są inwestycje które pojawiają się w krótkim czasie i są realizowane. To co się wydarzyło, to był obraz dwóch kandydatów z Zagościńca. Widać było którego kandydata Burmistrz wspiera i dlaczego ta inwestycja jest tak błyskawicznie załatwiana. To robili również wcześniejsi burmistrzowie. Jednak dopóki nie będzie spisanej wieloletniej strategii to do takich sytuacji będzie dochodzić i wszyscy o tym wiedzą, mówią, a na sesji wcześniej nikt nie mówi.

Zwracając się do Naczelnika Andrzeja Noconia, przekazał prośbę mieszkańców o wycięcie gałęzi nad drogami powiatowymi. Przykładem są drzewa na ul. Wileńskiej w Wołominie, przy herbaciarni. Tam gałęzie powrastały w linie energetyczne. Ta sprawę radny zgłaszał już do Wydziału Inwestycji i Drogownictwa w Starostwie. Pracownicy wydziału odsyłali go do Zakładu energetycznego. Zakład Energetyczny odsyła do zarządcy drogi i problem jest nierozwiązywany. Zapytał więc Pana Andrzeja Noconia co on z tym problemem zamierza zrobić? Takich miejsc gdzie gałęzie drzew przy drogach powiatowych wrosły w linie energetyczne jest kilka. Zaoferował wskazanie kilku takich miejsc, chociażby na całym odcinku ul. Wileńskiej.

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Inwestycji i Drogownictwa

Z punktu widzenia Zarządcy Drogi, należy dbać o dobry stan ich bezpieczeństwa. Drzewa, i krzewy, które zagrażają bezpieczeństwu, ograniczają widoczność i wpływają na walory użytkowe drogi będą usuwane. Zgodnie z tegoroczną decyzją Zarządu, powiat kupi nowy specjalistyczny sprzęt do wycinki krzaków i te krzewy będą wycinane. Drugą częścią są gałęzie wrastające w linie energetyczne. To eksploatacja linii energetycznych jest zobowiązany do utrzymania ich we właściwej kulturze. To co jest związane z drogą to administrator drogi usunie, ale jeżeli to będzie związane z liniami energetycznymi, gdzie gałęzie wrastają w te linie, to musi to zrobić Zakład Energetyczny, bo to jest ich praca.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał czy Naczelnik Andrzej Nocoń zobowiąże się i wyśle pracownika, który przejedzie po drogach powiatowych, by sprawdził, gdzie gałęzie powrastały w linie energetyczne i następnie „powalczy” z Zakładem Energetycznym. Te konary mogą pozrywać linie energetyczne.

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Inwestycji i Drogownictwa

Zgodził się z tym co mówi radny Dominik Kozaczka, ale zwrócił uwagę, że to dotyczy czynności związanych z utrzymaniem linii energetycznych. On sam jest zarządcą drogi. Przegląd zagrożeń linii energetycznych, nie jest związany z czynnościami jakie wykonuje Wydział Inwestycji i Drogownictwa Starostwa Powiatowego.

Dominik Kozaczka – radny

Gdy zgłaszał sprawę w energetyce, to radny nie jest osobą, która jest w stanie cokolwiek przeforsować. Wnioskował więc do burmistrza lub do Naczelnika Andrzeja Noconia, by instytucjonalnie wystąpili do Zakładu Energetycznego o wycinkę gałęzi, które powrastały w linie energetyczne. Wszyscy odsuwają sprawę od siebie. Gdy radny dzwoni do Zakładu Energetycznego, to jest tam traktowany jak zwykły mieszkaniec i jest zbywany. Dlatego trzeba zadziałać wyżej – instytucjonalnie.

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Inwestycji i Drogownictwa

Obiecał, że w tych miejscach, gdzie takie zdarzenia mają miejsca w drodze powiatowej to będzie interweniował.

Michał Milewski – radny

Jego pytanie dotyczyło chodnika w sołectwie Helenów przy drodze do Kłębowa tj, ul. Boryny. Zapytał, czy to jest prawdą, iż w powiecie jest przygotowany projekt budowy takiego chodnika.

Andrzej Nocoń – Naczelnik Wydziału Inwestycji i Drogownictwa

Według wiedzy Naczelnika, taki projekt jest wykonany. Natomiast kiedy był robiony i czy ma ważne uzgodnienia nie mógł od razu powiedzieć.

Uchwała Nr XXXVI-26/2014 w sprawie przystąpienia do opracowania „Strategii Zrównoważonego Rozwoju Gminy Wołomin na lata 2014-2025”;

Robert Szumski – Wydział Planowania i Analiz

Przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały. Treść tego uzasadnienia została załączona do egzemplarza archiwalnego uchwały. Radnym została dostarczona informacja dotycząca harmonogramu prac nad tą strategią.

Henryk Oleksiak – Przewodniczący Rady Gospodarczej

Prosił o poparcie uchwały. Rada Gospodarcza wystąpiła z tą inicjatywą, ponieważ wiele zadań gospodarczych jest omawianych w „ślepo”. Miejscowe plany zagospodarowania związane z tzw. strefa aktywności gospodarczej, tych terenów pod działalność gospodarczą jest bardzo mało, bo jest to w trzech punktach i są to bardzo niewielkie tereny. W związku z powyższym, by na tematy gospodarcze nie mówić „po omacku”, strategia jest tym nieodzownym elementem. Będzie w niej można określić gdzie może być budownictwo mieszkaniowe, gdzie może być budownictwo jednorodzinne, a gdzie wielorodzinne, gdzie są ewentualne możliwości stref gospodarczych, gdzie można wyznaczyć tereny pod działalność gospodarczą i przemysłową. Drugą sprawą jest to, że wiele zagadnień gospodarczych mogło by być łatwiej realizowanych gdyby taka strategia była. Ta strategia jest zrealizowana w obecnym wydaniu w ok. 80%. Dlatego jest pilna potrzeba przygotowania jej nowelizacji. Pan Henryk Oleksiak zachęcał radnych do wzięcia udziału w przygotowaniu tej strategii, bi trzeba wiedzieć w jakim kierunku się zmierza. Będzie wtedy mniej dyskusji nad miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego.

Igor Sulich – radny

Skierował prośbę do Wydziału Planowania i analiz o przesłanie tych danych potwierdzających te 80% wykonania zadań z poprzedniej strategii.

Michał Milewski – radny

Zapytał, czy wprowadzenie tej Strategii wiąże się, bądź perspektywicznie może się wiązać ze zmianą STUDIUM ? Kierunki w Studium są ustalone. Jest tam zapisane gdzie ma się rozwijać gospodarka, gdzie mieszkaniówka, gdzie strefy przemysłowe. Radny popiera tą Strategię, lecz kolejnym etapem powinna być zmiana Studium jeżeli będą takie wnioski wynikające z tej Strategii.

Krzysztof Wytrykus _ Wiceprzewodniczący Rady

Przypomniał, że już w momencie uchwalania Studium wpływały wnioski o jego zmianę. Jego zdaniem przyjdzie czas, kiedy znowu trzeba będzie zrewidować pewne sprawy.

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Wspomniane dokumenty, różnią się od siebie. Strategia jest dokumentem szerszym niż Studium Uwarunkowań. Studium mówi tylko jak wszystko w przestrzeni rozlokować i gdzie będzie strefa aktywności gospodarczej, gdzie są tereny pod usługi, budownictwo jednorodzinne czy wielorodzinne. Natomiast Strategia to jest dokument, w którym mówi się o wszelakich kierunkach rozwoju miasta. Tam jest część dotycząca demografii, tam jest cała strefa społeczno-finansowa gminy. Dokument Strategii powinien być podstawą zmiany Studium i tą zmianę poprzedzić.

Dominik Kozaczka – radny

Chciał się dowiedzieć ile na ten dokument zostało zarezerwowanych pieniędzy i w jakiej wysokości są przewidywane koszty jego wykonania.

Robert Szumski – Wydział Planowania i Analiz

Trudno było mu odpowiedzieć na to pytanie. Wydział na paragrafie dot, opracowania dokumentów strategicznych ma zarezerwowane 10 000 zł. Po rozeznaniu wstępnym rynku, okazuje się, że firmy życzą sobie kwotę od 17 000 zł i więcej. Naczelnik wątpił, że za kwotę 17 000 zł to będzie dobra strategia. Wydział będzie starał się opracowywać własnymi siłami. Będą korzystali z ekspertów i analiz zewnętrznych.

Dominik Kozaczka – radny

Poprzednia Strategia jest jeszcze aktualna. Strategia przygotowana dla ZEC w sprawie rozwoju ciepłownictwa, zdaniem radnego była tragicznie przygotowana. Zewnętrzni planiści, który to robili, zapomnieli nawet, że weszła nowa ustawa. Dopiero na zwrócona przez radnego uwagę, po kilku dniach to poprawili. Radny nie był pewny, czy jest sens wydawać pieniądze na dokument, który właściwie jest przyjęty i z niego niewiele się korzysta.

Andrzej Żelezik – radny

Uważał, że poprzednia Strategia była zrobiona bardzo solidnie. Wykonywali ją przedstawiciele Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Jest to dokument, który był wielokrotnie na wielu sesjach dyskutowany we wszystkich działach.

Adam Bereda – radny

Powiedział, że Strategia Rozwoju Gminy Wołomin jest pierwszym elementem zarządzania strategicznego w gminie do którego się dąży. To co mówi radny Andrzej Żelezik jest prawdą. Radny Adam Bereda spotkał się z panami dr Ziółkowskim i dr Sierakiem. Oni w 2002 roku przyjeżdżali do Wołomina na spotkania z ówczesnym Burmistrzem Jerzym Mikulskim. Wtedy powstawała tamta Strategia. Oczywiście należy ją aktualizować. Jest to dokument, który do końca nie obliguje Burmistrza i Rady Miejskiej do korzystania z tego. Jednak dobrą praktyką jest korzystanie z tego. Powstaje to w konsultacjach z mieszkańcami i jeżeli zostanie to rzetelnie przeprowadzone, to odpowiedzialny Burmistrz i odpowiedzialna rada powinni z tego korzystać.

Dominik Kozaczka – radny

Radny Adam Bereda używa takich ciekawych pojęć jak zarządzanie strategiczne, ale używa ich tak tylko aby użyć. Radny poprosił Go o wyjaśnienie co pod tym pojęciem rozumie i co to oznacza.

Igor Sulich – radny

Uważa, że zdanie radnego Adama Beredy nie do końca było związane z treścią uchwały, dlatego pozwolił sobie też na danie takiego komentarza. Zapytał, czy Burmistrz i radny czasami się spotykają? Z jednej strony mówi się o zarządzaniu strategicznym, a z drugiej są takie wrzutki i nie przygotowane inwestycje, jak np. te z powiatem.

Na sali obrad nieobecni byli radni: Wojciech Plichta, Arleta Ferdyn, Marek Górski, Marcin Dutkiewicz godz. 18:40

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 15 głosów, przeciw-0, wstrz.-2 osoby

Uchwała Nr XXXVI-27/2014 w sprawie zmiany uchwały Nr XXVII-48/2013 rady Miejskiej w Wołominie z dn. 24 kwietnia 2013 roku w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności przesyłu;

Sebastian Bała – Naczelnik Wydziału Zarządzania Nieruchomościami

W uzasadnieniu powiedział, że projekt uchwały to jest zmiana uchwały, którą Rada Miejska podjęła w ubiegłym roku, a dotyczącą ustanowienia służebności przesyłu na terenie prowadzonej inwestycji tj. budowy szkoły w Leśniakowiznie. Aktualizacja ta wynika z pisma otrzymanego od gestora sieci, że tamta poprzednia wynikająca z początkowych założeń z etapu projektu. W etapie realizacji okazało się, że ta sieć będzie trochę inaczej wyglądała i inny kształt będzie miała służebność gruntowa. Kształt jest zaznaczony na załączniku graficznym do uchwały.

Na salę obrad powrócili radni Wojciech Plichta i Arleta Ferdyn godz. 18:50

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XXXVI-28/2014 w sprawie przeniesienia własności nieruchomości i udzielenia bonifikaty;

Salę obrad opuścił radny Igor Sulich godz. 18:52

Sebastian Bała – Naczelnik Wydziału Zarządzania Nieruchomościami

Wyjaśnił, że projekt uchwały dotyczy przeniesienia własności nieruchomości położonych przy ul. Mieszka I 9, na rzecz właściciela tego budynku, który znajduje się na tej nieruchomości czyli Spółdzielni budownictwa Mieszkaniowego w Wołominie. Własność gruntu jest uregulowana na Gminę Wołomin. Gmina Wołomin własność tego gruntu otrzymała w drodze komunalizacji czyli nieodpłatnie. Grunt ten był wywłaszczony pod budowę Osiedla Niepodległości i tak został zagospodarowany. Z uwagi na to, że przez kilkanaście lat trwały sprawy związane ze zwrotem tej nieruchomości, to nie było możliwości wcześniejszego przekazania. Spółdzielnia wykorzystwała art. 68 ustawy o gospodarce nieruchomościami. To nie jest odosobniony przypadek, że budynki spółdzielcze znajdują się na gruntach gminnych. Dodatkowo Spółdzielnia wystosowała wniosek o zastosowanie 90% bonifikaty od ceny nieruchomości. Z uwagi na to, że Gmina Wołomin nie poniosła kosztów dot. pokrycia odszkodowania w związku z wywłaszczeniem i nabyła grunt w drodze komunalizacji, naczelnik poprosił o podjęcie uchwały.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 16 głosów, przeciw-1 głos, wstrz-1 osoba.

Uchwała Nr XXXVI-29/2014 w sprawie nabycia nieruchomości;

Sebastian Bała – Naczelnik Wydziału Zarządzania Nieruchomościami

Projekt uchwały dotyczy nabycia nieruchomości. Nieruchomość jest w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego i chodzi o nieodpłatne wygaszenie prawa użytkowania wieczystego lub nabycie prawa użytkowania za kwotę 1 zł. W związku z tym, że nieruchomość ta okala nieruchomość, która jest własnością gminy Wołomin, na którym jest zlokalizowany budynek wielorodzinny i są wyodrębnione lokale mieszkalne. Ten budynek jest taką enklawą, która nie spełnia norm prawa budowlanego bo nie ma dostępu do drogi publicznej, a co za tym idzie nie ma możliwości samodzielnego funkcjonowania tego budynku. Nabycie tego gruntu umożliwi doprowadzenie do zgodności z przepisami i umożliwi prawidłową obsługę tego budynku.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 18 głosów, przeciw- 0, wstrz-0.

Uchwała Nr XXXVI-30/2014 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu „Osiedla 1-go Maja I: położonego pomiędzy ulicami: Lipińską, Al. Niepodległości, 1-go Maja, Oleńki w Wołominie .

Michał Milewski – radny

Zapytał, czy wnioski i sugestie właścicieli działek zostały wprowadzone do planu.

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Potwierdził, że zostało wprowadzone szereg różnych wniosków. Dotyczyło to np. zwężenia 15 m drogi. To się mieści w przepisach o drogach publicznych. Na wniosek mieszkańców działek przylegających do ul. Lipińskiej i w związku z tym, że odpowiedni wniosek złożył Starosta Wołomiński, zostały zawężone linie rozgraniczające ulicy Lipińskiej do tego stanu po remoncie, tak aby nie trzeba było przestawiać dodatkowo ogrodzeń. Były rozpatrzone pozytywnie wnioski w których właściciele działek wnosili o zmniejszenie powierzchni biologicznie czynnej do progu, który był ustalony w Studium dla terenów usługowych z 40% na 30%. To co jest przedstawione w załączniku nr 2 do uchwały to są uwagi, które nie zostały uwzględnione.

Łukasz Orłowski – mieszkaniec gminy

Powiedział, że plany miejscowe dotyczą posiadaczy nieruchomości i to dla nich powinny one być uchwalane. Nie powinny one być uchwalane w kształcie jaki pasuje urzędnikom. Dodatkowo plany takie kształtują historie i ład przestrzenny Wołomina na kilkanaście lat . Dobrze wiadomo, że jest to ok. 15 lat. Z uwagi na powyższe należałoby zastanowić się nad planami proponowanymi w obecnym kształcie, jak jakąś alternatywę przedstawić w postaci planów były zgłaszane przez mieszkańców, czyli zmian w proponowanym planie. Naczelnik mówił, że niektóre uwagi zostały uwzględnione.. Rzeczywiście były to bardzo mało istotne uwagi i w większości istotne uwagi zostały odrzucone. Mieszkaniec przedstawił wyliczenie różnic pomiędzy planem w obecnym kształcie, a planem nad którym wcześniej pracowano. Był on prawie gotowy w roku 2009 i przedstawiał przeznaczenie tych obszarów pod budownictwo wielorodzinne. Obszar objęty planem 1-go Maja I to jest ok. 70 tys. m² czyli ok. 7 ha. Taką powierzchnię należy przyjąć do zrobienia jakichkolwiek wyliczeń. W przypadku planu, który ma być uchwalany i w którym te obszary zostały przeznaczone tylko i wyłącznie pod budownictwo jednorodzinne, bliźniacze i częściowo na usługi, to na tym obszarze powstanie ok. 70 działek po 1000 m² na których można zlokalizować, według założeń planu budynki jednorodzinne oraz

bliźniacze. Z tego jasno wynika, że będzie to ok. 70 budynków bliźniaczych, czyli ok. 100 segmentów. Przyjmując, że każdy z tych segmentów będzie miał ok. 150m² to powstanie powierzchnia użytkowa, z której będą jakiejkolwiek korzyści dla miasta w wysokości ok. 21 000 m². Zakładając, że 10% tej powierzchni przy głównych ulicach zostanie przeznaczonych pod usługi, co da ok. 2 000 m². Przy stawce podatku od usług w wysokości 18 zł/m². Będzie to zysk dla miasta w wysokości 28 tys. zł. Pozostałe 90% to budownictwo mieszkaniowe i będzie to ok. 19 000 m². Zysk dla miasta szacuje się na kwotę ok. 11 000 zł. Dodatkowo jakiś podatek od innych budowli w wysokości 2% ich wartości, przy 7000 m² tych budowli da ok. 14 000 zł.

W przypadku przeznaczenia tego obszaru pod budownictwo wielorodzinne jako podstawa wyliczenia 70 000 m² powierzchni objętej planem. Przy intensywności zabudowy jaka wskazują inne plany miejscowe w Wołominie, można będzie uzyskać 126 000 m² powierzchni użytkowej, a to daje ok. 2 200 mieszkań zakładając, że średnia powierzchnia mieszkania będzie miała powierzchnię 60 m². Z tej powierzchni 126 000m² ok 10% można przeznaczyć pod usługi przy głównych ulicach i będzie to ok. 12 000 m² powierzchni. Przy stawce podatkowej 18 zł/m² da zysk dla miasta ok. 230 tys. zł. Pozostałe 90% będzie przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe. Przy stawce 60 gr/m² takiego budownictwa da zysk ok. 70 000 zł. Dodatkowo podatek od innych budowli ok. 25 ich wartości da ok. 35 000 zł. Tyle wyliczeń jeśli chodzi o same podatki dla gminy. W przypadku instytucji powiązanych z gminą np. Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, przy obecnie uchwalanym planie, jeżeli przyjmie się, że zostanie wybudowanych tam ok 140 segmentów i w każdym będzie mieszkało 4 osoby to da liczbę 560 osób. Przy stawkach jakie obowiązują za wodę i kanalizację, zakładając, że średnie zużycie wody i kanalizacji będzie na poziomie 40m³ na rok na osobę, to łączny koszt takiego odprowadzania ścieków i korzystania z wody na jednego mieszkańca wynosi rocznie 620 zł. Jeżeli ten plan zostanie uchwalony, a tereny zabudują się w pełni i sprowadzi się 560 osób, to zostanie odprowadzone do PWiK ok. 350 000 zł. Natomiast w przypadku prowadzenia na tym terenie budownictwa wielorodzinnego czyli ok. 2100 mieszkań, średnio zamieszkałych przez 3 osoby tj 6300 mieszkańców, przy tych samych założeniach i wyliczeniach do PWiK wpłynie ok 3 900 000 zł. Do tego jest jeszcze kolejna instytucja powiązana z gminą tj. Miejski Zakład Dróg i Zieleni. Jeżeli założy się, że wszyscy będą segregować odpady i będą objęci stawka 7 zł. To przy obecnym planie te 560 osób wpłaci do MZDiZ 47 000 zł. Natomiast w przypadku przeznaczenia tego terenu pod budownictwo wielorodzinne, wpłata ta będzie na poziomie 530 000 zł.

Łączne przychody miasta i spółek z nim powiązanych przy obecnym planie wynosiłyby ok. 450 tys. Natomiast w przypadku wprowadzenia budownictwa wielorodzinnego, wyniosłoby to 4 800 tys. zł. W perspektywie 10 lat można powiedzieć, że są to ogromne pieniądze w wysokości 43 mln. zł. Dlatego Pan Łukasz Orłowski prosił radnych by zastanowili się nad przyjęciem tej uchwały. Jeśli jest to możliwe to prosił o wyłączenie tych uchwał z porządku obrad i przekazanie ich do ponownej analizy.

Agnieszka Torsz – reprezentantka właścicieli działek na terenie obu planów.

Podziękowała Burmistrzowi za pozytywne rozpatrzenie uwag, jakie właściciele nieruchomości wnieśli w trybie ustawy o planowaniu przestrzennym. W związku z faktem, iż kilka wniosków nie zostało uwzględnionych przez Burmistrza, to prosiła o ich uwzględnienie radnych. Sprawa dotyczy m.in. działki 311/4 ponieważ na tej działce jest zaprojektowany rów przez środek działki. Przebiega on w linii poprzecznej, od jednego krańca rogu do drugiego. Jest oznaczony jako teren 1ws i 2 ws. Uniemożliwia on zagospodarowanie tej nieruchomości w jakikolwiek sposób. W Wydziale Urbanistyki poinformowano, że ten rów wynika z tego, iż on kiedyś tam był. Pani agnieszka Torsz

przyznała, że może i był ten rów na tej nieruchomości, ale nikt z właścicieli nie ma na to dowodu. Drugą sprawą jest to, że jak budowano ul. Reja to nikt się nie zastanawiał gdzie ten rów ma przebiegać, a teraz cały rów jest na Jej działce. Częściowo rów przeniesiono wzdłuż ul. Reja. Zastanawiała się dlaczego nie można podjąć takiej decyzji, aby ten rów już w całości przebiegał wzdłuż ulicy Reja. Nie wie jaki jest stan własności tych gruntów, czy po lewej, czy po prawej ulicy Reja gmina ma jeszcze grunty i można by było ewentualnie ten rów tam umieścić. Może jest inaczej. Różniej za ul. 1 Maja ten rów biegnie wzdłuż granic nieruchomości i rzeczywiście tam nie przeszkadza. Natomiast na odcinku między Lipińska, a ul. 1 Maja on przecina tą nieruchomość.

Ustala się również stawkę opłaty od wzrostu wartości nieruchomości w wysokości 30 %. Pani Agnieszka Torsz zapytała, jak właściciele nieruchomości mają ją zapłacić, skoro nie mają nawet wzrostu wartości nieruchomości, bo tej działki nie można zabudować w żadnym kształcie. Dlatego sugerował, żeby radni zastanowili się nad wysokością tej opłaty adiacenckiej, bo jest bardzo uciążliwa dla właścicieli. Właściciele zgadzają się z tym, że opłaty i różne podatki muszą być ponoszone i wszyscy dzielą się dochodami na rzecz naszego miasta po to, by ona się rozwijała, ale prosiła o uwzględnienie jej wniosku. Działka jest własnością rodziny od pokoleń. Ta opłata spowoduje to, że właściciele będą musieli sprzedać w przyszłości tą działkę w całości. Jeżeli trzeba będzie ją podzielić i zapłacić opłatę z tytułu podziału nieruchomości, to okaże się, że właściciele nie będą w stanie utrzymać tej działki. A chcieliby zostać w Wołominie.

Pani Agnieszka Torsz prosiła o ponowną analizę i uwzględnienie chociażby w części wniosków właścicieli nieruchomości.

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Odnosnie wypowiedzi Pana Łukasza Orłowskiego, powiedział, że te kalkulacje miały na celu dopuszczenie budowy wysokościowców 11- to kondygnacyjnych i duże centrum handlowe. Projektanci przygotowując plan miejscowy patrzyli, że osiedle wielorodzinne kończy się na ulicy Lipińskiej, a dalej jest już strefa zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Wydział Urbanistyki wydawał tam decyzje o warunkach zabudowy na zabudowę jednorodziną i tam nie ma tam miejsca, by ta zabudowa jednorodzinna sąsiadowała z zabudową wielorodziną. W planie miejscowym struktura jest tak skonstruowana, że pas zabudowy usługowy jest przewidziany jako bufor od ul. 1 – go Maja, a dalej pas do ul. Lipińskiej jest wypełniony zabudową mieszkaniową jednorodziną. I tam zabudowa jednorodzinna faktycznie jest. Natomiast jeśli chodzi o uwagi Pani Agnieszki Torsz, to Naczelnik rozmawiał z projektantką, która powiedziała, że analizowano przebieg tego rowu i gdyby ten rów umiejscowić w sposób jaki proponują właściciele nieruchomości (tam są kwestie wysokościowe) nie byłoby swobodnego spływu wód. Jeżeli chodzi o rentę planistyczną, to Naczelnik oświadczył, że renty planistycznej w swojej karierze jeszcze nie naliczył, dlatego, że po pierwsze, iż mieszkańcy czekają ze sprzedażą nieruchomości, aż upłynie czas na naliczanie tej renty planistycznej. Nawet gdy się ją nalicza to kwestionują operaty szacunkowe. Po drugie opłata nie jest naliczana od wartości działki, tylko od różnicy pomiędzy wartością działki po uchwaleniu planu miejscowego, a wcześniej. Jeżeli wcześniej można było na ten teren uzyskać warunki zabudowy, lub jeśli właściciel je uzyskał to wzrost wartości jest prawie żaden. Te 30% nalicza się od wzrostu wartości nieruchomości. Każdorazowo do operatu szacunkowego rzeczoznawca szacuje wartość przed uchwaleniem planu i po uchwaleniu planu. Głównie wartość działek wzrośnie w wyniku wyznaczenia przebiegu dróg publicznych. To jest jedyna przesłanka do wzrostu wartości nieruchomości.

Agnieszka Torsz – współwłaścicielka nieruchomości objętych planem miejscowym
Idąc tokiem myślenia Naczelnika Wydziału urbanistyki, zapytała, po co jest wyznaczana ta 30% opłata od wzrostu wartości nieruchomości. Ta wartość jest podawana w planie. A naczelnik mówi, że nigdy nie zostanie naliczona. Pani Agnieszka Torsz w swojej wypowiedzi nie mówiła tylko o swojej działce 311/2 tylko mówiła o działce 311/4, która jeszcze nie jest zabudowana.

A w związku z tym, co Naczelnik powiedział w sprawie rowu, to nie jest tak, że tam jest różnica wysokości. Teraz jest ta różnica wysokości i ciekawe jest co zostanie zrobione w przypadku przejścia rowem przez jezdnię ul. 1-go Maja. W tym momencie ten rów nie funkcjonuje. Dlatego pytała, dlaczego nie można zaprojektować po całości wzdłuż konkretnej, jakiejś ulicy. Są przecież fachowcy – osoby które mają tytuł inżyniera ds melioracji i urządzeń wodnych. Prosiła o poddanie ponownej analizie tej sprawy, by ten rów przechodził inaczej. Jest jasne, że ten rów jest potrzebny dla miasta. Gdy budowano ulicę Lipińską nikt się nad nim nie zastanowił. Jeden rów wzdłuż ulicy Lipińskiej, po jej prawej stronie został zasypany całkowicie. Może jest jakiś program urządzania rowów niezbędnych dla miasta i to wynika z jakiejś analizy. Jeżeli nie przebuduje się tego omawianego rowu, to jakaś nieruchomość jest na to poświęcona. Zapytała, czy zostanie zapłacone odszkodowanie dla właścicieli działki, za to, że ten rów tamtędy przechodzi ?

Michał Milewski – radny

Sugerował, by nie dziwić się przedstawianym wyliczeniom, czy też wnioskowi drugiej właścicielki nieruchomości. Osoby te poniosły jakieś koszty by to uzyskać, mieli jakieś plany w stosunku do swoich nieruchomości. Radny przypomniał, że ta rada na początku swojej kadencji również przychyliła się do sugestii inwestora, który chce budować w Wołominie potężną inwestycję i przyjęła zapisy Studium w formie takiej jak On chciał.

Radny stwierdził, że kolejny raz widać, że nie wszystkie sprawy zostały wyjaśnione w taki sposób jak trzeba. Jest przykład osoby, która mówi o rowie. Słuchając tej osoby i słuchając naczelnika radny miał wrażenie, że to jest błałostka, z przesunięciem go czy zrobieniem opracowań, że on będzie za wysoko, czy za nisko. W XXI w takie sytuacje są marginalne i można to jakoś bez problemu obejść. Szkoda by było marnować komuś działkę przez rów melioracyjny. Szkoda by było marnować cały plan przez rów melioracyjny. Radny przyznał, że Pani Agnieszka Torsz przekonała go do swoich racji i radny będzie głosował za Jej wnioskiem. Jeżeli nie szkoda miesiąca czasu na Lipiny, to może i ten omawiany plan należy odłożyć i porozmawiać z właścicielką niektórych nieruchomości i przychylić się do Jej wniosku, by sprowadzić jakiegoś inżyniera od wody np. Pana Makiełę, który się na tym zna, i może nich to skonsultuje i w przyszłym miesiącu zostanie wszystko załatwione.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrzami

Powiedział, że tak się składa, iż każdy rów melioracyjny biegnie przez jakąś działkę. Nie jest tak, że gmina coś tam planuje. Zastępca Burmistrza również ma działkę przez środek której biegnie rów. Też chciałby. By przez tą działkę rów nie przechodził. Nie jest tak, że na działce Pani Agnieszki Torsz gmina zaplanowała rów do wybudowania. Tam ten rów jest w planie dlatego, że on tam był. To, że ten rów tam był to znaczy, że kiedyś była istotna potrzeba na funkcjonowanie takiego rowu. Wołomin to tereny zmeliorowane. Przypomniał radnym jaki był problem w 2012/1 roku. Kanalizacja deszczowa w drodze to nie jest to samo co rów melioracyjny. Rów melioracyjny odwadnia tereny, a kanalizacja deszczowa w drodze odwadnia drogę. Rowy są bardzo potrzebne i niejednokrotnie rozmawiał z radnym Michałem Milewskim o konserwacji rowów i o tym aby te rowy miały rację bytu. Przesunięcie omawianego rowu oznacza przesunięcie na inną działkę. Natomiast sytuacja jest taka, że ten rów tam kiedyś był i jest to sytuacja zastana. Jeżeli do tego rowu

będą odprowadzane jakieś wody z miejskich dróg, to właścicielka będzie mogła wystąpić o jakieś środki. Ten rów odwadnia również teren stanowiący własność Pani Agnieszki Torsz i działek sąsiednich. On jest tam potrzebny i Zastępca Burmistrza był za tym, by był on tam utrzymany.

Michał Milewski – radny

Dopytywał, czy ten rów jest faktycznie na tej działce, czy jest on tylko w planach ?

Agnieszka Torsz – Właścicielka nieruchomości

Powiedział, że tego rowu nie ma, bo go nikt nie utrzymywał. To, że jest on zaznaczony na podkładzie geodezyjnym, to nie znaczy, że on istnieje. Nikt go nie pamięta i nikt nie przyszedł do właścicieli i nie powiedział, że ten rów jest potrzebny, trzeba go udrożnić, trzeba go meliorować i trzeba go pogłębiać. Rowu nie ma , bo został zaorany z 50 lat wcześniej

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Stwierdził, że jest to taka sama sytuacja, jaka jest w przypadku wielu rowów melioracyjnych. Rów melioracyjny biegnący przez prywatną posesję, nakłada obowiązek na właściciela posesji jego utrzymania. To co jest robione od 2011 roku, między innymi dzięki pomocy sołtysów, którzy wskazują różne rowy melioracyjne, które nie są utrzymywane, to, że teraz trwa korespondencja ze starostwem z prośbami o wydawanie nakazów odtworzenia jest wynikiem tego, że okazuje się, że coraz to nowe miejsca w Wołominie są podtapiane, bo nie ma rowów melioracyjnych bo są one zasypane. To wszystko świadczy o tym, że te rowy są potrzebne. Gdyby tych rowów nie było to będą w tym terenie problemy z wodą.

Wojciech Plichta – radny

Poparł głos radnego Michała Milewskiego. Również głos Pani Agnieszki Torsz Go przekonał. Podejrzał, że problemem jest różnica poziomów, która i tak się zmieni, kiedy tam pojawia się jakieś zabudowy. Gdy ktoś się buduje, to stara się choć odrobinę podwyższyć teren. Wtedy woda inaczej się zachowuje. To jest XXI wiek i jeżeli jedynym powodem jest różnica poziomów, to jest możliwość, rów melioracyjny, jako urządzenie wodne tak „zaprogramować” żeby zdawał swój egzamin. Ten rów, jest najpierw wzdłuż jezdni, potem go nie ma, a później jest.

Janusz Krawczyk – radny

Podtrzymał wniosek kolegi Michała Milewskiego. Uważał, że nic się nie stanie, jeżeli te plany zostaną przeniesione na kolejną sesję. Prosił, by pracownicy postarali się przygotować je dobrze, w porozumieniu z ludźmi- mieszkańcami tych osiedli. Nie można robić nic na siłę. Przypomniał zdarzenia z poprzedniej kadencji samorządu, kiedy przenoszono uchwały na kolejne sesje. Robiono wszystko by były przygotowane dobrze.

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Wyjaśnił, że ten rów został przeprojektowany w odcinku ulicy, dlatego, że to miasto będzie tam zapewniało drożność jego przepływu. Nie może być tak, że rowy na terenach prywatnych będą szły zygzakami. Nikt nie jest w stanie zagwarantować na działkach prywatnych, czy te zakręty się nie zapchają. Oprócz tego Pani Agnieszka Torsz była na spotkaniu w Wydziale Urbanistyki przed sesją i wtedy mówiła nie to, że on jest zaorany, lecz, że jest zarośnięty. Więc nie jest tak, że tego rowu nie ma. Jeżeli radni spojrzą na plan miejscowy 1-go Maja I i 1-go Maja II to widać, że jest to ciąg dużego rowu, który idzie w

kierunku południowym. Później ciągnie się wzdłuż południowej granicy planu 1-go Maja II. To nie jest mały rów, tylko część większego układu melioracyjnego tego miasta. O ile w ramach ulicy można to przeprojektować, bo miasto gwarantuje jego drożność i funkcjonowanie. Na działkach prywatnych robienie rowów zygzakami będzie prowadziło do tego, że co zakręt, to będzie zator. Co do wypowiedzi Pana Łukasza Orłowskiego, naczelnik powiedział, że wszystko robi się dla mieszkańców, ale to jest jedna niewielka działka, w ramach dużego terenu, którą Pan Orłowski jako developer chciałby na niej zarobić. Natomiast, projektanci na cały obszar planu 1-go maja patrzą jak na pewną zbiorowość ludzi. Tam jest dużo domków jednorodzinnych. Jeśli teraz rozpocznie się zmiana tego planu miejscowego pod kątem zabudowy wielorodzinnej, to z pewnością na następnej sesji pojawi się grupa mieszkańców, protestujących, gdyż nie chce być za płotem osiedla bloków wielorodzinnych, bo to zaburza ich klimat zamieszkania, spokój, bo nie chcą, by ludzie z wyższych pieter patrzyli im w ogródki.

Igor Sulich – radny

Wcześniej nie miał wyrobionego zdania odnośnie tego rowu. Jednak zapytał czy w XXI wieku jest techniczna możliwość, by ten teren odwodnić w sposób inny niż naturalny. ? Te działki będą zabudowane i te stosunki wodne będą zaburzone, wcześniej czy później. Czy można przewidzieć, jakie tam będą stosunki wodne ? Czy jest sens zostawiać coś takiego jak ten rów, jeżeli planuje się tam wszystko zabudować zabudową mieszkaniową. Radny zakładał, że będzie tam i kanalizacja i kanalizacja deszczowa i odwodnienia, to czy jest sens blokować powierzchnie działki, która mogłaby być wykorzystana i spożytkowana, na jakieś pomieszczenia czy mieszkaniówkę. Niszczy się jedna czy dwie działki, na których mogłoby tam coś stanąć sensowniejszego. Natomiast w XXI wieku zaplanować, czy zaprojektować odpowiednią infrastrukturę, która odwodni ten teren.

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Powiedział, co z pewnością potwierdzi Zastępca Burmistrza Sylwester Jagodziński, że raz na kilka lat pojawia się taka ulewa, że okazuje się, iż wszystkie stare rowy są zasadne i czemuś służyły. Można wyobrazić sobie różne środki techniczne. Jednak prawda jest taka, że ludzie operują prostymi środkami, jeśli chodzi o zagospodarowanie. Nie można przewidywać rozwiązań, które będą później kosztowały tysiące euro i nikt ich nie zrealizuje. Dlatego projektanci opierają się o taką wiedzę powszechną jaka funkcjonuje. Owszem deszczówka w ulicach będzie. Jednak deszczówka przy takiej masie opadów nie wystarcza. Okazuje się, że urządzenie tych rowów kiedyś miało głęboki sens.

Igor Sulich – radny

Wydawało mu się, że teren, o którym mowa, był wcześniej użytkowany przez Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną. Z pewnością teren był wykorzystywany pod produkcję rolną. Teren teraz przewidziany jest pod zabudowę, która mocno ingeruje i zmienia wszystko na tym terenie.

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Wyjaśnił, że jeżeli kiedyś był tam teren rolniczy, a rolnicy stwierdzili, że konieczne są rowy, by nadmiar wody z tamtego terenu zebrać, to jeżeli ten teren będzie w 60-70% utwardzony, to tym bardziej będzie potrzeba odprowadzenia tych wód. Nie tylko te 30-40% z powierzchni biologicznie czynnej wystarczy, żeby wchłonać wodę. Ta woda będzie się gdzieś kierowała. Wtedy się okaże, że te rowy mają głęboki sens.

Igor Sulich – radny

Rozumiał, że tam również będzie infrastruktura miejska w postaci i wody i kanalizacji i pewnie deszczówki. Kilka szerokich ulic będzie i radny nie wyobrażał sobie, że one będą budowane bez kanalizacji deszczowej i jakiegoś odwodnienia. Nie mówi o tym, że wody opadowe mają wpaść do kanalizacji deszczowej, tylko jakieś odwodnienie i tak będzie robione.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrzami

Wyjaśnił radnemu Igorowi Sulichowi, że kanalizacja deszczowa nie obniża wód gruntowych. Wody gruntowe, w wielu miejscach są na poziomie głębokości rowu.

Igor Sulich – radny

Uważał, że zbierają część wód opadowych

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Poinformował, że w planie miejscowym na terenach WS jest dopuszczenie robienia przepustów. Taki rów może być elementem zagospodarowania działki. Jest możliwość przejechania przez niego w głąb działki. Nie jest to jakieś ograniczenie. Jest to działka posiadająca element wodny w swoich granicach.

Adam Bereda – radny

Powiedział, że taki rów może w wielu miejscach iść przepustem i nie widać go na zewnątrz, bo może być kilka metrów pod ziemią poprowadzony rura drenażową.

Michał Milewski – radny

Słucha Naczelnika, ale nie podoba mu się to, że neguje się kogoś, kto przychodzi i walczy o swoje. Naczelnik powiedział, że Pan Łukasz Orłowski chce zarobić pieniądze i postawić blok. Tak, ten Pan chce zarobić pieniądze, bo to jest jego własność i ma do tego prawo. Przedstawił swoje wyliczenia.

Dominik Kozaczka – radny

Rozumie i docenia to, że mieszkańcy walczą o swoje działki i o to, żeby one były jak najbardziej wartościowe. Nie może jednak ta walka odbywać się tak, że ktoś walczy o wartość swojej nieruchomości, a sąsiedzie w ten sposób tracą. Radny rozumiał, że zbliżają się wybory i trzeba łąpać głosy, ale odnosząc się do radnego Michała Milewskiego powiedział, że pamięta jak na sali obrad było dużo mieszkańców z terenów zalanych wodą. Oni też protestowali. Radni wtedy wypowiadali się, żeby ścigać tych mieszkańców, przez których posesje przechodzą rowy, by je czyścili, by nieruchomości były odwadniane. Teraz przychodzą inni mieszkańcy i mówią, by rowy zlikwidować.

Michał Milewski – radny

Z tego co pamięta, to na sesje przyszli mieszkańcy ogródków działkowych z pretensjami, że ich rów melioracyjny wylał wodę. Wtedy radny się z nimi kłócił, mówiąc, że ważniejsze są rowy melioracyjne w miejscach, gdzie jest zabudowa jednorodzinna i wielorodzinna, niż rowy melioracyjne na działkach, gdzie jest tylko papryka, pomidory i ogórki.

Odnosząc się do wypowiedzi poprzednika dotyczącej wyborów, to poinformował, że Pan Łukasz Orłowski jest wyborcą radnego Dominika Kozaczki.

Dominik Kozaczka – radny

Stwierdził, że mieszkańcy mogą przeczytać protokoły i zapoznać się z wypowiedziami poszczególnych radnych, którzy oczekiwali od Zastępcy Burmistrza Sylwestra Jagodzińskiego, żeby uruchomił Straż Miejską, by ścigała mieszkańców, żeby tam gdzie jest rów na mapie, właściciel działki był przymuszony do oczyszczenia rowów i doprowadzenia go do stanu poprzedniego. Teraz jak nie ma osób, których posesje są zalewane, to robi się działania w drugą stronę. Nie można na każdej sesji, gdy przyjdą mieszkańcy ze swoimi problemami, to kręcić się w ich stronę.

Michał Milewski – radny

Przypomniał, radnemu Dominikowi Kozaczce, że nawet na toczącej się sesji nie kreci się o 180o, tylko od czterech lat powtarza jedna rzecz, aby najpierw zrobić porządek z odwodnieniem, a dopiero później myśleli o wszystkich rowach,. Najpierw należy zająć się rzeką o której mówi od czterech lat, a dopiero później można spowodować, żeby woda do niej spływała z wszystkich rowów, i aby wszystkie rowy zostały odnowione. Gdy się odnowi wszystkie rowy w całej gminie, które są w planach, a wpuści się je w rzekę, która nie jest do tego przygotowana, to zostaną zalane takie sołectwa jak Helenów, Czarna, Zagoścień, Majdan, a nie osiedla w mieście.

Dominik Kozaczka – radny

Stwierdził, że do spraw podchodzi w ten sposób, żeby rozwiązywać problemy. Jak były okresy podtopień, to na sesję przyszło dużo mieszkańców, których nieruchomości zostały zalane wodą. Na terenie Gminy Wołomin są z tym problemy. Wtedy były postulaty, żeby tam gdzie na mapach są rowy, by przy pomocy Straży Miejskiej doprowadzać do tego, żeby mieszkańcy udrażniali rowy. Nie przyjmuje się stanowiska takiego, żeby mieszkańcy na swoich nieruchomościach zasypywali rowy, czy budowali domy i inne budynki. Rozumiał racje Pani Agnieszki Torsz, jednak dziwiło Go stanowisko kolegów radnych, którzy teraz mówią o zasypywaniu rowów, a innym razem twierdzą, że mieszkańców trzeba przymuszać, by te rowy oczyszczali.

Michał Milewski – radny

Stwierdził, że nikt z obecnych na sali obrad nie powiedział, żeby zasypywać rowy. Rozmowa dotyczy rozwiązania problemu Pani Agnieszki Torsz, nad przeprojektowaniem, lub wprowadzeniem jakiś nowych technologii, o których mówił radny Wojciech Plichta.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Zwrócił na fakt, że jest plan dla Osiedla 1-go Maja I, ale jest też plan dla Osiedla 1-go Maja II. Radny pokazał, że ten rów, który kończy się na ulicy 1-go Maja w planie Osiedla 1-go Maja I, ale tam też zaczyna się w planie Osiedla 1-go Maja II. Ten rów biegnie dalej do rowu położonego przy lesie, a dalej do rowu zbiorczego. To nie jest sprawa jednego planu. Jeżeli teraz radni nie zgłoszą za planem dla Osiedla 1-go Maja I, to nie ma też sensu głosowania nad planem dla Osiedla 1-go Maja II. Dlatego, że ten rów dalej nie ma sensu bytu. Zwracając się do Naczelnika Wydziału Urbanistyki zapytał, czy przebieg tego rowu można zaprojektować tak, by nie przechodził on po skosie przez nieruchomość, tylko wzdłuż działki czy też wzdłuż ulicy? Z czego to wynika taki przebieg rowu? Czy z tego, że on tam kiedyś był, choć radny tego nie pamięta? Pamięta natomiast rowy, które zostały zasypane wzdłuż ul. 1-go Maja.

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

To czy można przeprojektować, to należy zapytać projektanta. Na pewno ten plan uzyskał

wszystkie uzgodnienia, wszystkich instytucji, również melioracyjnych, że to jest prawidłowe rozwiązanie. Jeżeli teraz radni uwzględnili tą uwagę, to cały plan trzeba cofnąć do przeprojektowania i trzeba, by było jeszcze raz plan wyłożyć do wglądu publicznego. Przeprojektowanie będzie trwało ok. 2 tygodni. Później jest określona procedura tj. 7 dni ogłoszenia w prasie, 21 dni wyłożenie planu, 14 dni zbieranie uwag, potem 21 dni na rozpatrzenie uwag przez burmistrza i później to idzie na sesję.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Również jest zdania, że lepiej poczekać i zrobić coś dobrze. Zaproponował, by radni przystąpili do głosowania, bo to co każdy miał do powiedzenia, to jego zdanie się nie zmieni. Na działce Pani Agnieszki Torsz nikt domu nie postawi, jeśli będzie rura pod powierzchnia działki.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Powtórzył ponownie, że rowy melioracyjne są potrzebne. Kierując się do radnego Wojciecha Plichty powiedział, że obecnie w Duczkach szuka się rowu do którego miałyby być skierowane wody z osiedla. Znalaziono rów na mapach i teraz trzeba dążyć do odtworzenia go. Jednak on przebiega przez szereg prywatnych działek. Ci mieszkańcy też nie będą chcieli, by ten rów tam był. Sytuacja jest jednak taka, że rów melioracyjny jest w tym terenie i on jest potrzebny. To nie obecne władze samorządowe zdecydowały, by ten rów tam jest. On tam był.

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Powiedział, że na te oba plany dla Osiedli 1-go Maja I i II czeka bardzo dużo osób, bo mają swoje plany w stosunku do swoich nieruchomości. Jeżeli plan zostanie negatywnie przyjęty, to przez kolejne kilka miesięcy będą musieli czekać.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Zwrócił uwagę na kolejną kwestię tj. prawie dwuletniej próbie uzgodnienia tych planów z MZDW i to się wreszcie udało.

Igor Sulich – radny

Czy jest możliwość innego rozpatrzenia uwag przez burmistrza niż ta w załączniku nr 2 do uchwały, by całego procesu konsultacyjnego nie wszczynać ?. Czy przez okres miesiąca, Naczelnik uzasadni mocniej sposób rozpatrzenia uwag, lub może po uwzględnieniu technologii XXI wieku, burmistrz zmieni stanowisko w stosunku do niektórych uwag.

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Wyjaśnił, że ustawa o planowaniu przestrzennym mówi, że burmistrz od zakończenia terminu składania uwag do planu, ma 21 dni na rozpatrzenie uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Składanie uwag do omawianego planu było do dnia 4 lutego 2014 roku. Termin na rozpatrzenia tych uwag, zgodnie z ustawą, zakończył się w dniu 25 lutego 2014 roku. Dalej wszystko będzie poza procedurą.

Przy głosowaniu nad uchwałą radni w pierwszej kolejności głosują nad załącznikiem nr 3 do uchwały. Później przyjmują sposób rozpatrzenia uwag negatywnie zaopiniowanych przez burmistrza wykazanych w załączniku nr 2. Następnie odbędzie się głosowanie nad treścią załącznika nr 2, a na końcu radni zagłosują nad treścią uchwały planistycznej.

Głosowanie nad treścią załącznika nr 3 : Rozstrzygnięcie Rady Miejskiej w Wołominie dotyczące sposobu realizacji zapisanych w mpzp terenu „Osiedla 1-go Maja I” położonego pomiędzy ulicami: Lipińską, Al. Niepodległości, 1-go Maja, Oleńki w Wołominie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasad ich finansowania.

Treść załącznika została przyjęta w głosowaniu jawnym za – 17 głosów, przeciw-3 głosy, wstrz.-1 osoba

Prowadzący obrady zadał pytanie: Czy jesteś za głosowaniem łącznym nad uwagami wniesionymi do mpzp terenu „Osiedla 1-go Maja I” położonego pomiędzy ulicami: Lipińską, Al. Niepodległości, 1-go Maja, Oleńki w Wołominie, a negatywnie rozpatrzonymi przez Burmistrza Wołomina

Radni potwierdzili chęć głosowania łącznego nad wszystkimi uwagami w głosowaniu jawnym za- 20 głosów, przeciw-0, wstrz.-1 osoba

Głosowanie nad treścią załącznika nr 2 „ Rozstrzygnięcie o sposobie rozpatrzenia uwag wniesionych do mpzp terenu „Osiedla 1-go Maja I” położonego pomiędzy ulicami: Lipińską, Al. Niepodległości, 1-go Maja, Oleńki w Wołominie

Treść załącznika została przyjęta w głosowaniu jawnym za- 15 głosów, przeciw-5 głosów, wstrz.-1 osoba.

Uchwała w całości została przyjęta w głosowaniu jawnym za- 18 głosów, przeciw-0, wstrz.- 3 osoby

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Podziękował radzie Miejskiej za podjęcie uchwały. Zwrócił uwagę, że uchwała intencyjna w sprawie przystąpienia do sporządzenia mpzp terenu „Osiedla 1-go Maja I” położonego pomiędzy ulicami: Lipińską, Al. Niepodległości, 1-go Maja, Oleńki w Wołominie została podjęta w 2005 roku. Przez półtora roku trwały uzgodnienia z MZDW i dzięki obecnej radzie Miejskiej zakończyła się ta 9 – letnia epopeja

Uchwała Nr XXXVI-31/2014 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu „Osiedla 1-go Maja II: położonego pomiędzy ulicami: 1-go Maja, Al. Niepodległości, Północna Granicą Rowu Melioracyjnego do ulicy Lipiny B w Wołominie;

Salę obrad opuścił radny Marek Górski godz. 20:05

Głosowanie nad treścią załącznika nr 3 : Rozstrzygnięcie Rady Miejskiej w Wołominie dotyczące sposobu realizacji zapisanych w mpzp terenu „Osiedla 1-go Maja II” położonego pomiędzy ulicami: położonego pomiędzy ulicami: 1-go Maja, Al. Niepodległości, Północna Granicą Rowu Melioracyjnego do ulicy Lipiny B w Wołominie;

Treść załącznika została przyjęta w głosowaniu jawnym za- 20 głosów, przeciw- 0, wstrz.-0

Prowadzący obrady zadał pytanie: Czy jesteś za głosowaniem łącznym nad uwagami wniesionymi do mpzp terenu „Osiedla 1-go Maja II” położonego pomiędzy ulicami: położonego pomiędzy ulicami: 1-go Maja, Al. Niepodległości, Północna Granicą Rowu Melioracyjnego do ulicy Lipiny B w Wołominie; a negatywnie rozpatrzonymi przez Burmistrza Wołomina

Radni potwierdzili chęć głosowania łącznego nad wszystkimi uwagami w głosowaniu jawnym za- 20 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Głosowanie nad treścią załącznika nr 2 „ Rozstrzygnięcie o sposobie rozpatrzenia uwag wniesionych do mpzp terenu „Osiedla 1-go Maja II” położonego pomiędzy ulicami: położonego pomiędzy ulicami: 1-go Maja, Al. Niepodległości, Północna Granicą Rowu Melioracyjnego do ulicy Lipiny B w Wołominie; a negatywnie rozpatrzonymi przez Burmistrza Wołomina

Treść załącznika została przyjęta w głosowaniu jawnym za- 18 głosów, przeciw-, wstrz.-2 osoby.

Na salę obrad powrócił radny Marek Górski godz. 20:12

Uchwała w całości została przyjęta w głosowaniu jawnym za- 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-2 osoby

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Dołączył do podziękowań i pochwał skierowanych w stronę Naczelnika Wydziału Urbanistyki Pawła Seweryniaka. Jest to właściwa osoba na właściwym miejscu. Jego działania są konsekwencją podjętych ponad rok temu decyzji dot. powołania pracowni urbanistycznej. Podziękowania za włożony wkład pracy Burmistrz skierował również do Pani Agnieszki Urbańskiej-Kupiec i do Pani Katarzyny Wójcik, która przygotowuje m.in. warunki zabudowy. Te plany sprzed 2 lat przynoszą pozytywne rezultaty w kwestii uchwalenia kolejnych planów zagospodarowania przestrzennego. Burmistrz podziękował Pawłowi Seweryniakowi za przystępne przekazywanie informacji, które nie zawsze są łatwe i proste.

Salę obrad opuścił radny Emil wiatrak godz. 20:15

Uchwała Nr XXXVI-32/2014 w sprawie przyjęcia programu wspierania rodziny;

Liliana Zientecka – Naczelnik Wydziału Polityki Społecznej, Sportu i Edukacji

Rekomendowała radnym podjęcie uchwały ws. programu wspierania rodziny. W uzasadnieniu do uchwały przedstawiła cały tok prawny konieczności podjęcia tej uchwały. Na gruncie ustawy i wspieraniu rodziny i ustanowieniu pieczy zastępczej gmina zobowiązana jest posiadać taki program. Sam program powstał w Ośrodku Pomocy Społecznej w Wołominie i w Wydziale Polityki Społecznej, Sportu i Edukacji.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 20 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XXXVI-33/2014 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Centrum Duczek w gminie Wołomin.

Igor Sulich – radny

Prosił aby zostało wpisane do protokołu z sesji, że na posiedzeniu Komisji Gospodarki prosił o harmonogram planów miejscowych. Jest podjętych 15 uchwał o przystawieniu do sporządzenia mpzp. Efektywność podejmowania tych uchwał jest różna. Radny nie widział sensu podejmowania uchwały o przystąpieniu do sporządzenia kolejnego planu. To nie jest wystarczająco mocno uargumentowane. To jest kolejna „wrzutka” i kolejny przykład „partyzantki”. Liczył na to, że Naczelnik Paweł Seweryniak przygotuje takie analizy gdzie są wnioski o kolejne warunki zabudowy i dlatego właśnie tam przystępuje się do sporządzenia planów.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-0 (radny Marek Górski nie brał udziału w głosowaniu)

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Obiecał, przygotowanie takiego zestawienia. Natomiast na posiedzeniu komisji radni prosili, aby ich poinformować, ile było wniosków o warunki zabudowy w ciągu ostatnich lat w Duczkach. W ciągu ostatnich 2 lat wpłynęło wniosków 52, a decyzji wydano 62. W całym mieście wydano ok. 500 decyzji o warunkach zabudowy.

Dominik Kozaczka – radny

Dziwił się faktowi, że więcej decyzji wydano, niż wpłynęło wniosków

Paweł Seweryniak – Naczelnik Wydziału Urbanistyki

Wyjaśnił, że w ciągu tych dwóch lat były wydawane decyzje na wnioski z lat poprzednich, których długa procedura spowodowała to opóźnienie. Dlatego ilość wniosków jest mniejsza od ilości wydanych w danym okresie decyzji. W zasadzie wydaje się tyle decyzji ile wniosków wpływa. Jednak pytanie brzmiało ile wpłynęło wniosków , a ile wydano decyzji. Stąd ta odpowiedź.

Igor Sulich – radny

Prosił, by te zestawienia były przygotowane w ramach poszczególnych miejscowości, czy też podziałów administracyjnych, tak aby było wiadomo, gdzie i ile wniosków było i gdzie i w jakiej kolejności będzie się przystępowało do sporządzenia mpzp.

Wojciech Plichta – radny

Uważał, że nazywanie niektórych rzeczy „partyzantką” jest wielce nieestosowne. Przypomniął, że o ten projekt uchwały mieszkańcy Duczek wnioskowali dawno. Były też wnioski Rady Sołeckiej, grupy radnych. Radny nie przypomina sobie zebrania z mieszkańcami, kiedy ten temat nie był poruszany i nie akceptowany, nawet przez mieszkańców niezamieszkujących wskazanego terenu.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 19 głosów, przeciw-0, wstrz.-0 (radny Marek Górski nie brał udziału w głosowaniu)

Pkt 10

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

- Poinformował, że wszystkie materiały które wpływają do Biura Rady są radnym przekazywane drogą elektroniczną.
- Do Biura Rady wpłynęły również sprawozdania z pracy Straży Miejskiej i i OPTU. To wszystko zostało przesłane e-mailem do radnych. Sprawozdania w formie pisemnej są do wglądu w BR.
- Radni otrzymali również harmonogram imprez organizowanych przez MDK. Prowadzący obrady wskazał na Lekcje Katyńskie.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad. Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Wytrykus zamknął XXXVI sesję Rady Miejskiej w Wołominie o godz. 20:30. wszystkie podjęte w trakcie trwania sesji uchwały stanowią integralną część niniejszego protokołu.

Protokołowała

Sekretarz Obrad

Przewodniczący Obrad

Grażyna Płaneta

Rafał Biały

Krzysztof Wytrykus